Czarny kruk

czyli

Mojżeszowy skarbiec magiczny i tajemnice wszelkich tajemnic.

Dosłownie podług starego rękopisu.

Naturalne i sympatyczne

środki domowe i lecznicze

dla

ludzi i zwierząt.

Philadelphia.

56.

Cena 2.— mk.

Czarny kruk

czyli

Mojżeszowy skarbiec magiczny i tajemnice wszelkich tajemnic.

Dosłownie podług starego rękopisu.

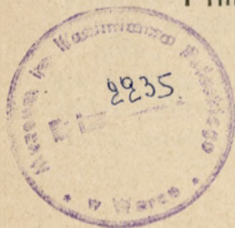
Naturalne i sympatyczne

środki domowe i lecznicze

dla

ludzi i zwierząt.

Philadelphia.





Nakładem:
E. Bartels'a, Weissensee, Generalstr. 8—10.

Środek do uzyskania nadzwyczajnej pamięci, tak, aby wszystko co się słyszy i czyta spamiętać.

Esencyą tą należy zmywać trzy do czterech razy miesięcznie głowę i skroń. Pewny skutek wynagrodzi nam ten mały trud.

Ten nadzwyczajny środek przygotowuje się w następujący sposób: Należy wziąć

herbaty melisowej, Herb. Melissae, offic.,
herb. z jarzębiny, Herb. Artemisia Abrotanum,
liści laurowych, Foliae Lauri, nobil. offic.,
herb. hyzopowej, Herb. Hysopus offic.,
rozmarynu, Herb. Rosmarin offic.,
liści pomarańczowych, Fol. Aurant.,
liści różanych, Fol. Rosar. offic.,
kwiecia lawendy, Flor. Lavend. offic.,
szałwiji, Herb. Sals. offic.,
tatarskie ziele, Rad. Calm. arom. offic.,
korzeni baldryanowych, Rad. Val. min. sylv offic.,
ziela rucianego, Herb. Rutae offic., z każdego po łucie,
ziela cinciber, Zingiber seu Zinziber offic.,
cynamonu, Cassiae Cinnam offic.,
korzeni goździkowych, Caryophilli arom. offic., z każdego szczyptę.

Te herbaty należy odpowiednio posiekać, w części pokrajać, w części zmielić i wsypać w wielką butelkę, albo jeszcze lepiej w kamien-

ną bańkę z szeroką szyjką i polać 4-ma kwartami dobrego białego wina. Otwór bańki należy obwiązać mokrą pęcharzyną świńską, a potem wyżgać w pęcharzvnie kilka dziurek śpilką. Wszystko to postawia się na ciepłym piecu w mieszkaniu, gdzie przez 10 dni stać powinno. Następnie przelewa się płyn przez cieńkie płótno i dodaje się do niego:

esensyi ambra, Tinct. Ambra offic.,
esensyi Agtstein, Tinct. Succini offic.,
esensyi bobrowej, Tint. Castor. Can. offic.
z każdej 30 kropli.

Pozostałość z herbat kładzie się do płóciennego woreczka i dobrze wyciska, wyciśnięty płyn dolewa się do ogólnego płynu, który wlewa się do ściśle zamkniętych butelek i przechowuje.

Przed użyciem należy tę esensyę nieco ogrzać.

Jeżeli się przytem używa wzmacniającej elikcyi żołądkowej albo esensyi życiowej i bierze codziennie z tego łyżkę stołową, natenczas jest skutek jeszcze o wiele lepszy, gdyż dobry lub zły żołądek ma wielki wpływ na pamięć ludzką.

Obok tego należy brać godzinę przed obiadem pół łyżeczki od kawy białej utartej gorczycy z winem. Jeżeli się raz w miesiącu natrze skroń żółcią kuropatwią, to powiększa to także bardzo pamięć.

---

*) Ponieważ z tego ziela jest więcej gatunków i każdy ma mnóstwo nazw, podajemy tu najwięcej znano nazwy właściwej tu białej bylicy. Znana ona jest jeszcze pod nazwą: Św. Jana pas, ziele pańskie, ziele niebieskie, ziele męskie itp.

Sztuka osiągnięcia nadzwyczajnych sił,

aby przy marszu i bieganiu się nie pocić i nie męczyć. Należy wziąć:

¼ funta białej bylicy.
⅓ „ liści bobkowych, lub owczych języczków, Plantago major seu latifolia,
¼ „ storczyka wojskowego, lub wielkiego, Orchis militaris, major.,
⅓ „ salepu dwulistkowego, salepu męskiego, męskiego storczyka, Orchis mascula, Radix Orchidis, seu Salap. seu Satyrii etc.,
⅛ „ herb. hyzopowej, Hisopus offic.,
¼ „ korzeni białej bylicy, Radix Artemisia, alba rulgaris,
⅛ „ ziela jeleniej łzyczki, Scolobendrium offic.,
⅛ „ ziela ptasze oczy zwanego także przetacznik orzankowy, kurza stopa, lekarstwo cudowne, dziwy świata, Veronica offic. etc.,
⅛ „ prawdz. dziewiosił, wielki t. zw. dziewiosił Henrykowy lub dziewiosił Helenowy, Inula seu, Enula Helenium, seu Aster, Aster offic.

Bardzo wiele zależy na tem, by brano właściwe i prawdziwe zioła i korzenie tu wymienione; dla tego też podane tu są nazwy polskie i łacińskie, aby nie zaszła pomyłka co do podobnych gatunków ziół.

Te zioła i korzenie należy pokrajać tak drobno jak tylko można, wsypać do wielkiego kamiennego dzbana i polać 6 litrami najlepszego wina. Naczynie nakryć trzeba zmaczaną świń-

ską lub cielęcą pęcharzyną i postawić na ciepły piec. Gdy się środek chce użyć, natenczas należy obmyć niem całe ciało, albo też naciera się płatkiem wełnianym umaczanym w esensyi, szczególnie natrzeć trzeba dobrze ręce, nogi, podeszwy, skroń, krzyż i piersi. Potem należy wypić dobre ćwierć litra tego wina, lecz nie więcej, a cudowny skuteczny środek wnet się pokaże.

Znakomity środek na kędzierzawe włosy, bez skręcania i palenia włosów, jedynie przez używanie roślin, zupełnie nieszkodliwych.

Środki do osiągnięcia kędziorów są mało znane, dla tego zaczęli ludzie skręcać i palić włosy. Najlepszy a najzwyczajniejszy środek jest następujący: Należy wziąć

Korzenie attichowe, Radix. Sambue. Ebul.
Nasienie lniane, Sem. Cannab.,
Złotowłose ziele, Herb. Adiant. Capill. ven.,
Trawa wężowa lub oset kędzierzawy, Eryngium camp.,
Liści topolich, Malva sylvestris,

Ziela rucianego, Herb. ruta., z każdego po równej ilości, pokrajać zupełnie drobno, maczać przez kilka dni w winie i przecedzić potem płyn przez płótno.

Tą esensyą skrapia się włosy i przeciera lekko ręką, przez co po uschnięciu same się kędzierzawią. Jeżeli włosy są grube, sztywne i szczotkowate, natenczas trzeba je przedtem wymyć dobrze mydłem i ciepłą wodą, przez co staną się miękkie i kędzierzawią się potem lepiej.

Łatwy środek zapobiegający przeciwko upiciu się, a gdy kto pijany sprawiający natychmiastowe otrzeźwienie.

Środek ten nabyć można w każdej aptece. Składa się on z esensy z kory febrycznej, Elixir Robert Whitt, lub też z znanej esensyi i eliksiru witriolowego. Z esensyi febrycznej musi pijak wziąć codziennie rano łyżkę stołową i popić trochę wody, oprócz tego z eliksiru witriolowego dwa razy na dzień, za każdym razem 20 kropli na wodzie. Jeżeli tej kuracyi przez pewien czas się używa, natenczas zmniejsza się zwolna skłonność do picia i pacyent staje się zdrów, jeżeli jeszcze ma tyle sił, aby oprzeć się nieszczęsnemu nałogowi.

Z pośród wielu środków, używanych do otrzeźwienia po upiciu, skutecznem jest picie octu, lub zjedzenie cytryny wraz z łupiną. Dobrym środkiem przeciwko upiciu się jest wypicie surowego jaja przed rozpoczęciem picia. Jeżeli się jest pijanym, to można wnet otrzeźwieć od napoju sporządzonego z

½ łuta preparowanych, miałtych łupin ostrygowych,
6 łutów wody różanej i
1 łuta Syropu Violen,

który sporządza każda apteka.

Jeżeli się przed piciem i podczas picia je migdały, natenczas nie można się upić. Gdy się przy tem pije olej, to jeszcze jest lepiej.

Sztuka utuczenia drobiu, rogacizny, cieląt, owiec, świń w kilku dniach.

Tuczenie gęsi i to tak, aby dostały wielkie wątroby.

Najlepszym sposobem utuczenia gęsi i przyprowadzenia ich do znacznej tłustości jest natykanie ich kluskami z śrutowanego jęczmienia, owsa i grochu z dodaniem soli i pieprzu. Trochę mleka i masła trzeba także wziąć do tego. Obok tego jednak główną jest rzeczą, aby do żywności dla gęsi dodać w jednej z klusek antymonu tyle co wnijdzie na koniec noża. Gęsi dobrze trawiące trzeba natykać co dwie godziny. Ordynarna mąka pszenna, gotowany groch kartofle i śrutowana turecka pszenica lub kukurydza z drobnostką imbieru domieszanego do ciasta, daje wielką wątrobę. Należy zawsze dodać dostateczną ilość Kody z utartemi węglami drzewnemi i nieco piasku. Stary chleb z wodą i mlekiem i trochę soli z antymonem przyspiesza bardzo tuczenie.

Tuczenie kur.

Jeżeli kury mają być tuczone, natenczas nie mogą być puszczone, lecz trzeba je umieścić w koszykach lub w kurniku, tak aby przez szczeble mogły dosięgnąć żer. Dno należy pokryć słomą i codziennie ją odnawiać. Do żeru należy im dać parzonej pszenicy i jęczmienia, chleba namaczanego w mleku, ciasta do klusek z mąki jęczmiennej i owsianej i żywność tę zmieniać, aby chętniej żarły. Jeżeli kto chce utuczyć kury w bardzo krótkim czasie, musi je natykać małemi kluseczkami, przy czem należy dodać odrobinkę sproszkowanego antymonu. Młode kury rozwijają się bardzo, jeżeli dostaną parzonych w mleku jagieł i ciasta z mąki ję-

czmiennej i owsianej zmieszanej z syropem, od czego bardzo prędko tyją.

Tuczenie kapłunów.

Kapłuny tuczy się jak gęsi i kury, natykając je kluskami, które mają zawierać 3 łuty mąki jęczmiennej, 3 łuty mielonych jagieł, 3 łuty gotowanego lub sparzonego żyta włoskiego, 1 łut masła i tyle mleka by można z tego zrobić gęstą popkę, z której robi się potem kluski, dodaje się nieco antymonu i taką porcyą natyka się przez cały dzień. Wieczorem przygotowuje się takąż porcyą na następny dzień. Należy dawać pilnie do picia, a w dwóch tygodniach będą kapłuny bardzo tłuste.

Tuczenie kur włoskich.

Kury te dostają tę samą żywność co kapłuny tylko w większej ilości. Kura włoska dostać musi o połowę więcej, a kogut o raz tyle co kapłun.

Tuczenie gołębi.

Gołębie tuczy się najlepiej wiką, grochem, jęczmieniem, tatarką i jagłami zamaczanemi poprzednio w wodzie. Należy je natykać rozmaczanem ziarnem, tak jak inny drób kluskami. Należy im dać dużo pić. Owsiana i jęczmienna mąka zmieszana z piwem jest tuczącym żerem dla kur i gołębi.

Tuczenie rogacizny.

Tuczenie przyspiesza się najlepiej, jeżeli podtrzymuje się u bydła chęć do żarcia i nie daje się mu dużo naraz, lecz za to porządnie w pewnym oznaczonym czasie i tylko dobre, pożywne żarcie. Utrzymywać należy bydło w czystości, oczyszczać je i zmywać. Obora nie śmie być za ciepła i za zimna i musi być często prze-

wietrzana. Aby bydło miało zawsze chęć do żarcia należy żer poprawiać od dnia do dnia, owoce strękowe należy zmiękczyć lubześrutować, inaczej nadymają bowiem i odbierają chęć do żarcia; soli również należy dodać. Bydło trzeba poić tak często jak tylko można i wodę solić, lecz nie musi być za zimna. Sucha żywność tuczy o wiele prędzej niż zielona. Żółta ćwikiew i pokrzywy, potłuczone drobno, z śrutowanym grochem i wiką, poprzednio zmiększone i z dobrą sieczką zmieszane, na to nieco sproszkowanego antymonu, podawane co trzy godziny bydłu, tuczy bardzo prędko i daje dużo tłuszczu, do tego dodaje się dużo napojów mącznych.

Tuczenie cieląt.

W celu tuczenia zaleca się cielęta rychło od matki odstawić i zaopatrywać je dobrze w osobnej oborze. Tu należy je przez cztery tygodnie żywić mlekiem matczynem, domieszanem w trzeciej części ciepłą wodą, trochą mąki i drobną ilością soli. Dalsze tuczenie uskutecznia się mlekiem i bułkami, czem się ich formalnie natyka tak jak gęsi. W ten sposób żywi się cielę przez 10 tygodni, w którym to czasie uzyska się taki rezultat, jaki się rzadko zdarza. Mięso w ten sposób utuczonego cielęcia jest bardzo delikatne. To, co się spotrzebuje na koszta tuczenia, wynagradza sowicie wartość cielęcia. Siemie lniane gotowane w wodzie na galart z dodaniem sparzonego siana, jest znakomitym środkiem do tuczenia cieląt. Mąka jęczmienna, owsiana i grochowa sparzona wraz przegotowanem sianem, tuczy zadziwiająco szybko i można przytem cielęta bez matki wychować.

Tuczenie świń.

Wiele z poprzedniego zastosować można i tu, przedewszystkiem potrzebną jest czystość i porządek. Najlepszą porą do tuczenia świń jest jesień. Dobrze jest, gdy mające jesienią tuczone być świnie dostają już latem dobry gotowany żer korzonkowy, z liści kapuścianych, korbali, burgurńskiej ćwikły, owocu, kwaśnego mleka, pomyje i rozmaite odpadki ze stołu, przez to oszczędzi się czasu i żeru. W czasie tuczenia daje się śrutowanej tureckiej pszenicy lub ziarn pszenicznych, dobrych dojrzałych żołędzi, grochu i szablu, ordynarne placki mączne i olejne, lecz żadnych placków siemiennych, gdyż mięso i tłuszcz dostają od tego przykrego smaku, co się już nie da usunąć. Z początku można dać gorszy, później lepszy żer. Najlepszym środkiem przyspieszającym tuczenie i przyprowadzającym je do największych rozmiarów jest dodawanie codziennie do żeru sproszkowanego antymonu, najwięcej na końcu noża. Przy końcu dawać należy mniejsze porcye żeru, ale za to częstsze i lepsze, aby zachować chęć do żarcia. Za wiele naraz nie należy dawać. Przedewszystkiem nie trzeba zapominać, by świnie dostawały dosyć ciepłej wody do picia zmieszanej z mąką i solą. Chlew, koryto i zwierzę musi być zawsze czyste. Czystość tuczy świnie. Gdy świnie w końcu już nie chcą żreć trzeba im dać maczanego lub stwargniałego w piecu owsa.

Jak zapobiedz temu, by latem much nie było w mieszkaniu,

czy to przy otwartem czy zamkniętem oknie. Również można uwolnić od much obory i owczarnie a nawet konie podczas jazdy.

Ćwierć funta hiszpańskich much, 2 łuty rumianku, 1 łut Aurum pigmentum, 2 łuty korzonek świętojańskich, 2 łuty okowity mrówczej, 2 łuty pestek korbalowych, garść drzewa morwowego. Muchy hiszpańskie pozostawia się w całości, wszystko inne należy posiekać i wsypać do nowego garnka, dolać do tego 1½ litra dobrego octu winnego i potem gotować kwadrans na dobrym ogniu węglowym. Garnek ten musi jednak być dobrze nakryty i pomazany ciastem kwaśnem lub gliną, aby masa nie wyparowała; gdy się garnek zdejmie z ognia wsadza się go na 24 godziny do sklepu w celu ochłodzenia. Potem otwiera się garnek i maże pendzlem wszystkie ramy okień, drzwi i wszystkie otwory tak w mieszkaniu jak w oborze i owczarni, potem już żadna mucha się nie pojawi. Powtórnie pomazać potrzeba dopiero wtenczas, gdy esensyą spłucze deszcz. Przy jeździe należy pomazać tą esensyą całą uprząż wskutek czego zwierze przez cały dzień wolne jest od much.

Niezawodny środek przeciwko piegom.

Jako niezawodzący środek przeciwko piegom zaleca się co następuje. Należy wziąć niedojrzałych świętojanek, które zaczynają się czerwienić i wydusza z nich sok. Tym sokiem zmacza się łyżeczkę proszku siarczanego i miesza tak, aby była popka, tą popką naciera się wieczorem przed spoczynkiem te miejsca, na których ukazują się plamy, rano zmywa się takowe letniem mlekiem. Po dwutygodniowem używaniu tego środka znikną plamy z pewnością. Gdy nie ma świętojanek bierze się sok cytrynowy.

Inny środek jest następujący: Należy zetrzyć na tarce chrzanu, włożyć go do szklanki nalać octu winnego i odstawić na 24 godziny, dobrze zakryte. Przed spoczynkiem naciera się plamy, a w krótkim czasie znikają wszelkie plamy z twarzy. Również nacierać można plamy dojrzałemi, wyduszonemi jagodami leśnemi, a wkrótce znikają i nie pojawiają się więcej. — Solucya wapna klorkowego zmieszana z octem również usuwa plamy. — Olej z kamienia winnego z wodą różaną zmieszany usuwa plamy za częstszem pocieraniem.

Pewny i nieszkodliwy środek do usunięcia wyrzutów, koprowiny, chrost od gorączki i czerwoności nosa.

Neapolitańska esensya.

Przeciwko tym nieprzyjemnym zjawiskom proponowano już dużo środków skutecznych, lecz po długoletnich doświadczeniach i próbach uznano tę esensyą za środek nie szkodzący skórze, a bardzo skuteczny, ba nawet niezawodny środek na chrosty itp. Trzeba nacierać skórę po kilka razy tą esensyą aż wsiąknie. Im częściej tem lepiej. Dłuższe używanie usuwa nawet przestarzałe wyrzuty. Można też zapobiedz pojawianie się wyrzutów, gdy się twarz codziennie rano i wieczorem nią zmywa. Możemy tu zapewnić, że nie jest ona absolutnie szkodliwa. Środek ten zalecił słynny radca państwowy dr. Hufeland i polecał ją w swej gazecie. Bierze się: $\frac{1}{2}$ litra wody różanej, $\frac{1}{4}$ litra wody z kwiecia pomarańczowego, $\frac{1}{4}$ litra wody z szałwiji, potem trzeba zetrzeć jak najdelikatniej 2 łuty boraksu i dwa łuty bielna kremzerowego (Crem-

serweiss), przerabia się zwolna to wszystko na płyn mleczny, który wlewa się potem do butelki do poprzedniej wody i dodaje jeszcze: 1 łut tynktury Benzoe, 1 łut kamforowej okowity i zachowuje się do użycia w dobrze zakorkowanej butelce. Przy zastarzałych wyrzutach należy dodać nieco oksydu bizmut.

Inny pewny środek do usunięcia koprowych wyrzutów z twarzy jest następujący: Bierze się prusze drzewne Rhamnus frangulla, lecz trzeba wziąć tylko delikatne pruchno. Osięgnąć je można w ten sposób, że się zdejmie wierzchnią korę z tego drewka, a pozostałą żółtą część kory aż do pnia zeskrobie aż do nitek. Do nitek tych dołącza się tyle czystego tłuszczu świńskiego i wina w równej części, ile potrzeba aby z wszystkiego po gotowaniu przez 15 minut zrobić maść. Tą maścią pociera się chore miejsca na twarzy rano i wieczorem, co wyda pewny skutek. — Środkiem do usunięcia wyrzutów bardzo łatwym jest także picie przez kilka tygodni herbaty z dzikich macoszków, Viola tricolor, także trzykolorowemi fiołkami zwanej. Bardzo dobrym środkiem jest także maść zrobiona z tłuszczu świńskiego i oksydu bizmut, którą się wieczorem naciera.

P r z e p i s y s p o r z ą d z a n i a s ł y n n e j n a c a ł y ś w i a t N o r y n b e r s k i e j e s e n s y i ż y c i a, która wybróbowana jest jako najważniejszy środek leczniczy przeciwko wielu chorobom a szczególnie jako znakomity eliksir żołądkowy.

Sporządzanie tej esensyi utrzymują fabrykanci w wielkiej tajemnicy i przepis do tego

można było nabyć pod bardzo trudnemi warunkami i za wysokim wynagrodzeniem przeto podajemy go tutaj do wiadomości: 4 łuty kwiecia koniczyny, 2 łuty liści melisy, 2 łuty piołunu, 2 łuty liści pomarańczowych, 2 łuty liści z ruty 2 łuty mięty, 4 łuty liści z pietruszki, 2 łuty kwiecia brzozowego, 2 łuty korzeni anielskich, 2 łuty korzeni tatarskich, 2 łuty chińskiej kory, 2 łuty świeżych łupin pomarańczowych, 2 łuty świeżych łupin cytrynowych, 1 łut korzeni cytwar, 1 łut pestek ammomi, 2 łuty jagód jałowcowych, 1 łut kminku, 1 łut koriandru, 1 łut włoskiego kopru, 1 łut anyżu gwiazdkowego, szczyptę kamfory, 2 szczypty myry, szczyptę kardamomen, 2 łuty cynamonu, 2 szczypty gorzkików angielskich, 1 łut orzechów muskałowych, 2 łuty kwiecia lawendy, 4 łuty rabarbru 4 łuty niedojrzałych, drobno posiekanych owoców pomerańczowych, szczyptę imbieru, szczyptę wanili.

Te wszystkie rzeczy trzeba w części pokrajeć, w części zetrzeć i włożyć w kociołek koprowy na co trzeba nalać 20 litrów dobrej, czystej okowity, która zawiera mniejwięcej 40 stopni wedle Richtera alkoholomierza. Wszystko to postawia się na ciepły piec, gdzie przez dwa tygodnie musi się przerabiać. Naczynie musi być nakryte mokrą pęcharzyną świńską, w której robi się kilka dziurek śpilką. Potem przecedza się płyn przez cieńkie płótno, pozostałość z ziół kładzie się do woreczka płóciennego i wydusza zapomocą prasy i dodaje się jeszcze do tego: szczyptę esensyi moszusowej, szczyptę esensyi agtsteinowej, szczyptę esensyi bobrowej i szczyptę esensyi ambra. Wszystko tak spo-

rządzone nalewa się do flaszek i dobrze zatyka. Zaznaczyć należy, że Norynberska, Augsburgska, Mannheimska, Londyńska lub angielska esensya życia jest jedno i to samo i że przepis sporządzenia tylko o mało się różni.

Sztuki, celem przyswojenia sobie zwierząt domowych.

Główną rzeczą jest przy tem, byśmy dobrze obchodzili się z zwierzętami, gdyż pierwsze pobicie może je zrazić do nas na całe życie. — Jeżeli się kto tak dalece zapomni, że wybije zwierzę, natenczas nie trzeba je prędzej oddalać od siebie, dopóki się je znów przez pieszczoty nie ułaskawi, tak iż ono zapomni, że zostało zbite. Skoro jednak pozwolimy na to, że pobite zwierzę uciecze, natenczas jest ono bojaźliwe niedowierzające i obawia się wciąż bicia, dla tego woli przed nami uciekać aniżeli się przybliżyć. Aby psy chętnie zostawały przy panu, na to jest obok powyższych rad najlepszy środek ten, że bierze się kawał chleba lub mięsa wtenczas, gdy się jest spoconym i kładzie pod pachę, aby naszło potem i daje się to potem psu do żdzarcia. Gdy się to częściej powtórzy natenczas staje się pies wiernym i przywiązałym. Niektórzy plują częściej psu w pysk. — Konie można sobie bardzo przywiązać, jeżeli im się raz po raz da własnoręcznie grubkę cukru, palonego lub pieczonego owsa, chleba lub inne łakocie, które lubią i jeżeli się je pieści a nigdy nie bije. — Kury, które się dopieroco kupiło, można przez to przy domu utrzymać, że się im obmyje czystą wodą nogi i tę a nie inną wodę da do picia. Środek ten musi przez kilka dni być powtarzany, przytem nie trzeba wypuścić

kur na dwór. — Koty, mające być przywiązałymi, trzeba od młodości dobrze wychowywać, nigdy nie bió, lecz własnoręcznie żywić. Lubią one niektóre zapachy a także te osoby, które te zapachy posiadają. Z roślin lubią koty: baldrian, ziele kocie, rozmaryn itd. Te zapachy wprawiają je w zachwyt, dla tego lubią te osoby, które za temi ziołami pachną. Należy kota przyjaźnie raz poraz głaskać, nie zapomni on tej ręki, która mu daje żer i się z nim pieści, trzeba też dać mu czasem łakocie. Kot jest dumny z tego, gdy jego właścicielka go głaszcze i pieści przeto też mamy przysłowie: „Jest dumny jak ugłaskany kot”. Ziele kocie jest im najmilsze.

Jak zbyt czerwoną twarz uczynić bladą.

Przyczyny tego stanu są odnośnym osobom po części znane, ale nie zawsze mają wolę potemu, by unikać przyczyn, albo też przywykli już tak do swego trybu życia, że z obawą o zdrowie zmienić go nie mogą. U starszych osób byłoby to i może daremnem. Przeto najlepszy jest środek zewnętrzny a nieszkodliwy. Zgotować go można lub też zamówić w aptece. 1 łut biela bizmutu, a także oksydu bizmutu, zwanego Bismuthum nitricum praecipitatum album, Magisterium Bismuthi i 1 łut biela ołowianego miesza się w kamiennem naczyniu potem miesza z wodą różaną w butelce i dodaje 1 łut okowity kamforowej. Przy użyciu należy dobrze potrząść butelką, umacza czysty kawałek płótna i przeciera całą twarz. Skutek tego jest bardzo przyjemny, chłodzący i gojący, nawet na czerwono zapaloną twarz.

Jak ułaskawić dzikie konie.

Dziki koń lub inne nieułaskawione zwierzę staje się łagodnem przy obiciu lub gdy się je gdzie prowadzi, jeżeli się mu włoży do ucha mały okrągły kamyszek, potem ucho to przytrzymuje ręką i głaszcze. Jeszcze łagodniejszem staje się zwierze, jeżeli zrobi to się z obydwoma uszami.

Środek do obronienia koni i bydła przed gryzieniem i brzęczeniem much.

Należy pomazać bydlę sokiem z liści korbalowych lub wodą, w której parzono potłuczone liście laurowe. Woźnice wyrywają często konopie wraz z korzeniem i marzą tem swoje konie.

Jeżeli się zmiesza ziele atychowe z czosuskiem, wyciśnie z tego sok, weźmie do tego tłuszczu i wszystko w jednej misy przetopi, to osięgnie się maść, do której wrzuca się wełniany płat i niem pociera się te miejsca u konia, którym najwięcej muchy i osy dokuczają naprzykład kark, nad ogonem, obok ócz i na innych miejscach; potem już żadna mucha się nie zbliży. Można też szyszki sosnowe spażyć we wodzie umaczać w tem chustkę i konie lub bydło tym obmyć.

Jak można koniowi odjąć siłę i przeszczepić ją na człowieka.

Należy wziąć nasienie ogra, które nabyć można w stajniach płodnych i miesza się je z drobną ziemią. W tę ziemię wsadza się czarną korzeń jarzębiny i da się jej rosnąć. Człowiek który z tego jadł, także coś z tego nosi przy sobie i przez pewien czas zatrzymuje się w stajni, gdzie stoją silne konie i tamże śpi, odbiera

koniom siłę i przyswaja ją sobie. Wten sam sposób można i innym zwierzętom odebrać siłę i przelać ją na człowieka lub na inne zwierzę.

Środek, aby konie miały ładne ogony i grzywy.

Na piękne ogony i grzywy u koni kładą wagę szczególnie u kawaleryi. Dobry opatrunek czystość i częstsze mycie wodą mydlaną, przyczem starać się trzeba dotrzeć do gruntu, pomaga już wiele. Ale oprócz tego potrzebne są czasem i inne środki, które tu podajemy. Należy zrobić maść z dwóch łutów miodu, 1 łuta oleju laurowego, 1 łuta oleju lnianego, 1 łuta soku cebulowego, miesza się to i smaruje skórę a włosy urosną długie.

Jeżeli się te miejsca myje częściej wodą brzóskową to urosną wnet piękne długie włósia. — Winogrona, pokrzywy i bez w oczcie, winie lub piwie gotowane i płynem tem nacieranie okazuje zadziwiające rezultaty. — Przeciwko wypadaniu włosów trzeba ugotować maść z octu, miodu i cebuli.

Aby koń uzyskał gładkość i połysk włosów potrzeba tylko włożyć do napoju placek lniany i nasypać soli na żer. — Sproszkowany antymon dodawany do każdego żarcia na końcu noża, przyczynia się do rozkwitu koni, tak iż wnet stają się grube i tłuste i mają piękny połysk. — Jeżeli się szyszki sosnowe sparzy w oczcie lub piwie i myje tem konie, dostaną włosy woskowe.

Nowy środek przeciwko wodnej puchlinie.

Jeżeli przy wodnej puchlinie może pomódz lekarstwo wewnętrzne, natenczas zwraca się

uwagę na nowy środek leczniczy pod nazwą Urea, z pomocą którego leczą w śpitalach francuskich chorych na wodną puchlinę ze skutkiem o czem czytać można notatki w Frohriepo nr. 269. Także i zwykła pokrzywa gotowana w wodzie, pomaga z pewnością.

Sztuczne środki, by można ryby i ptaki chwytać rękami.

Ku temu wynaleźli miłośnicy takich łowów rozmaite środki, z których tu najlepsze i najpewniejsze się wymienia:

1)Sproszkowane nasienie szalejowe miesza się z ciastem na chleb, z tego robi się kuleczki i rzuca do wody. Ryby pożerają to łakomie, upijają się i dziczeją i przewracają się do góry brzuchem przez co można je chwytać ręką.

2) Trzeba zetrzyć kamfory z kilku kroplami okowity w skorupie do tarcia, miesza się ją potem z równą ilością sproszkowanej bobrowiny i z dodaniem odpowiedniej ilości tłuszczu robi się z tego wszystkiego maść. Maścią tą maże się ręce i nogi, zanim się idzie do wody, a wtenczas ryby przybliżają się i można je chwytać.

3) Jeżeli tą maścią posmaruje się kawałek mięsa i zawiesi w wodzie, natenczas można z łatwością ryby chwytać.

4) Jeżeli się zrobi w mocnej okowicie i mąki ciasto, zrobi z niego kuleczki i wrzuci je do wody, natenczas pożerają je ryby i upijają się i można je chwytać ręką.

5) Sztukę cuchnącego mięsa zawiesza się w miechu lub koszu we wodzie, a ryby zbliżają się w wielkiej ilości. Potem rzuca się kuleczki do wody robione z sproszkowanych jagód

psianki oraz zgniłego sera i wódki, które ryby chętnie pożerają i upijają, tak, że je można ręką chwytać.

6) Jeżeli się te kuleczki rzuca ptakom, to tak się niemi odurzą, że można je bez trudu chwytać.

7) Bierze się sproszkowane oczy wronie i gniecie ten proszek w biały, świeżo upieczony chleb, robi z tego kuleczki i wrzuca do wody. Ryby żrą to zaraz udają się na powierzchnię i tak ogłupieją, że można je ręką chwytać.

8) Taki sam skutek ma mieszanina z mąki. młodzi winnych i sproszkowanego jaskółczego ziela.

9) Ptaki drapieżne chwyta się w ten sposób że sproszkowuje się oczy wronie (Nucem vomicam), robi dziurki w surowym mięsie lub wątrobie i w te dziurki kładzie tyle z tego proszku ile tylko można. Kawałki mogą być tylko tak duże, że je ptaki mogą połknąć. Gdy ptaki je połkną i chcą odlecieć, dostaną takiego zawrotu, że spadają na ziemię i można je chwytać.

10) Ptaki wodne chwyta się za pomocą małych rybek, napchanych tym proszkiem.

11) Jeżeli nasiona lub ziarna, chętnie żdzerane przez ptaki zamacza się w mocnej wódce i je posypie, natenczas dostają pożerające je ptaki zawrotu i łatwo można je chwytać.

12) Koguty stają się przez to dzikiemi i walecznemi a kury niosą pilnie jaja.

Jak powstrzymać kuny i lisy, aby nie żdzerały gołębi i kur.

Trzeba sparzyć kości świńskich z dodaniem nieco szałwiji i położyć je przy wnijściu do gołębnika lub kurnika, natenczas nigdy tam nie

wnijdą. Gdy można dostać kawał wilczej skóry i powiesić przed wejściem, to pomaga to bardzo. — Jeżeli się kurom lub gołębiom da pić wodę, w której poprzednio był zamaczany sztokfisz, to nie zeżre je żaden lis ani kuna, ba, nie przybliżą się wcale do nich przez co są zupełnie pewne. Gdy się wchód kurnika tem pokropi, to go te zwierzęta nie przekroczą.

Nieomylny środek zatrzymania gołębi, a gdy uciekną sprowadzenia ich z powrotem i zwabienia jeszcze więcej obcych gołębi.

Lubownicy gołębi wynaleźli ku temu wiele sposobów, które jednak trzymają w ścisłej tajemnicy. Najlepszemi środkami są:

1) Dobre i pilne żywienie jest najważniejsze. Potem gołębnik tak zbudowany, aby nie mogły doń wejść koty, myszy, szczury, tchurz i kuny, gdyż gdzie te zwierzęta raz się pojawią w gołębniku, to nie zostanie tam żaden gołąb.

2) Zrobić ciasto z gliny garncarskiej, mocnego rosołu z cielęciny i skopowiny, potłucz kminek, konopie, wikę i mąkę jęczmienną, zrobić małe kuleczki z tego i wrzucić do gołębnika. Gołębie źrą łakomie z tego i pozostaną w gołębniku.

3) Wyrwać każdemu gołębiowi kilka małych piórek, to także pozostaną.

4) Obok tego trzeba włożyć korzeni jarzębiny do wody, którą piją gołębie.

5) Włożyć trochę ziela babki pod dach gołębnika to gołębie zawsze powrócą.

6) Mocno cuchnące ciasto, które gołębie chętnie źrą i nim przechodzą tak, że gdy się zetkną z innemi gołębiami, to je z sobą przypro-

wadzają, robi się w następujący sposób: Trzeba wziąć rosół z śledzi, uryny, miodu, soli, potłuczone siemię konopne, mąkę z wiki, mąkę z grochu, mąkę z długiego grochu, mąkę jęczmienną, paloną sproszkowaną glinę, chleb, anyż, kminek i o ile możności trochę krwi cielęcej lub owczej. Z tego wszystkiego robi się małe kuleczki i wrzuca je do gołębnika.

7) Jęczmień i pszenica rozmaczana w miodzie i rozrzucona przed gołębnikiem sprowadza wiele obcych gołębi.

8) Białe korzenie kichaczki z pszenicą spażone i rzucone gołębiom do żarcia sprawiają łatwość chwytania ich.

9) Trzeba wziąć gliny z pieca od pieczenia, zetrzeć ją na proszek, zrobić z uryną ciasto i zmieszać z mąką wikową; dodać utartego siemienia konopnego i anyżu i wstawić to do gołębnika. Gołębie źrą chętnie z tego, pozostaną chętnie na miejscu i przywiodą jeszcze inne ze sobą.

Jak uchronić pola i łąki przed nachodzeniem przez dziczyznę.

Wiele wydarzeń natury, które zwykle przypisywano sympatyi lub antypatyi ciała, umieją teraz badacze natury wytłomaczyć z zwyczajnych przymiotów ciała. Co do skłonności naturalnych zwierząt dadzą się te tajemnicze słowa lepiej zużytkować. Historya naturalna wykazuje dużo przykładów o tem. Naprzykład jeleń ma naturalną antypatyą do węży. Zwierzęta unikają często czegoś z powodu wstrętnych lub ulotnych wyziewów, które z powodu ostrych zmysłów jedno zwierze od drugiego odrażają.

Aby dziczyznę powstrzymać przed nachodzeniem pól i łąk, trzeba wziąć psie łajno i zmieszać je z pewną ilością piasku i posypać to na brzegu pól a żadna zwierzyna przez tę granicę nie przejdzie. Małe kawałki zdechłego psa, które dostać można u każdego rakarza, są jeszcze lepszym środkiem, gdyż cuchną bardziej i dłużej i nie zmieszają się tak prędko ze ziemią przez coby straciły odór.

Najlepsze lekarstwo na okaleczenia wszelkiego rodzaju.

(Dotychczas tajemnicą).

Trzeba wziąć ½ funta meni, sproszkować na drobne, potem 1 funt oliwy. Gotuje się potem w stósownym kociołku na łagodnym ogniu węglowym, wciąż trzeba mieszać, aż przybierze farbę brunatną. Potem trzeba dodać 12 łutów żółtego wosku, 6 łutów czystego tłuszczu świńskiego, tartej żywice mastykowej, tartego kadzidła, tartego benzo, z każdego po 2 łuty i gdy te rzeczy się stopią i zmiesza się z poprzedniem, dodać ½ łuta kamfory rozpuszczonej w rektyfikowanej okowicie, a na ostatku gdy wszystko dobrze jest przerobione, szczyptę sproszkowanego opium. Po zmieszaniu wlewa się to w kapsułki papierowe i kraje się po ostygnięciu w tabliczki lub wlewa się zaraz łyżką w zimne pudełeczka i przechowuje. Jest to jednolita masa brunatna, wyglądająca jak trwała cerata i cuchnie mocno za kamforą.

Świeże rany goi się prędko przez nałożenie gotowanego nasienia szerokolistnej babki wodnej.

Sztuka powiększenia za pomocą zwyczajnych środków wydajności latorośli winnej i przyspieszenia dojrzenie.

Gdy wino kwitnie, robi się w świeżej odnodze w korze, na początku odnogi zeszłorocznej wokoło dwa wcięcia, mniejwięcej na dwie szerokości noża od siebie i zbiera się nożem korę pomiędzy temi wcięciami, tak iż w koło grona powstaje wcięcie pierścieniowe, które musi być pod odnogą. Wcięcie to zarasta znów w przeciągu 2 do 3 tygodni. Operacya ta zapobiega łzawieniu się latorośli, sprawia, że więcej i większe winogrona rosną, które nigdy nie odpadną i przynajmniej o dwa tygodnie prędzej dojrzeją, jakby to miało miejsce.

Środek przeciwko chrypce.

Pić trzeba rosół z kaszy owsianej lub utrzeć żelażnicy i obłożyć gardło.

Cudowny środek przeciwko kurczom.

Trzeba wziąć białych korzeni rabarberowych i zetrzeć je, proszkiem tym napełnić trzeba czworograniasty, mniejwięcej na trzy palce szeroki woreczek i zawiesić go na nitce na szyji chorego, tak aby dotykał ciała w okolicy żołądka.

Środek przeciwko womitom.

Trzeba wziąć sproszkowanej gumy arabskiej, kory cynamonowej, angielskich goździków i cukru i wypić to w szklance czerwonego wina.

Środek na podagrę.

Trzeba pić mleko od młodej krowy, której wzięto cielę i która jeszcze powtórnie nie została zapłodzoną. Chory musi to mleko pić jak

najcieplejsze, musi dbać przy tem o dobrą dyetę i nic więcej nie używać jak mleko, ryż, rosół kurzy, niesolone masło z bułkami, wielkie rodzynki i t. p., szczególnie na początku kuracyi.

Robienie musztardy.

Najlepszym sposobem wyrabiania musztardy jest sposób proponowany przez Robineta, to jest, że się mąkę dopiero wtenczas przygotowuje, gdy z nasienia olej już został wyduszony, osiągnięta potem mąka gorczyczna nie gorzknie tak łatwo i zachowa ostrość.

Dobry środek przeciwko obawie przed wodą.

Wedle świadectwa włoskich lekarzy, wynalazł profesor Brunatelli w Parma dobry środek przeciwko obawie przed wodą. Środek ten skutkuje przy zewnętrznym i wewnętrznym użyciu rozcieńczonego w wodzie oksydującego kwasu solnego, czem wymywa się rany, po ugryzieniu przez psa wściekłego. Środek ten jest jeszcze skuteczny, gdy się go używa nawet po paru dniach po ugryzieniu. Wielka liczba uzdrowień potwierdza skuteczność tego wynalazku. Wedle lekarskich orzeczeń można ten środek także zażywać.

Najlepszy środek przeciwko ukąszeniu przez psa wściekłego.

Pewień znany lekarz i rotmistrz w Pawłowsku zaleca jako najleszy środek przeciwko ukąszeniu psa wściekłego krew kurzą. W trzydziestu wypadkach nie zawiódł ani razu. Przez trzy dni podaje się krew od jednej kury z odro-

binką ciepłego wina i powtarza się to w drugim, trzecim i czwartym tygodniu.

Angielski środek przeciwko obawie przed wodą.

Pewien lekarz w Cheltenham ogłasza, że kilka kropli jakiegobądź kwasu mineralnego, nalane w ranę po ugryzieniu psa wściekłego, jest skutecznym środkiem przeciwko obawie przed wodą, ponieważ sole mineralne rozkładają truciznę i jad, przez co usuwa się zły skutek. Kwas solny jest zapewne najlepszy.

Zadziwiający sposób wychodowania raków i węgorzy w wielkiej ilości.

Trzeba wziąć zdrowe, wyrośnięte, żywe raki i potłuc je w moździerzu na papkę, którą się wpuszcza w naczynie drewniane z wodą deszczową. Po kilku dniach ukażą się małe robaczki w tym płynie, które skrapia się krwią wołową i tak żywi. Gdy trochę podrosną, natenczas trzeba dodawać wody i krwi co trzy dni. W końcu wlewa się je do małego, zgrabnego basenu, do którego dolewa się częściej wody rzecznej.

Środek przeciwko oparzeliźnie.

Trzeba gotować olej siemienny z odrobiną soli i posypać tem uszkodzone miejsca lub zmieszać oliwę z żółtkiem i białkiem świeżego kurzego jaja i położyć na oparzeliznę, co działa bardzo gojąco i chłodząco.

Skuteczne bardzo jest masło rakowe.

Zgniłe jabłko lub tarta żółta ćwikieł jest przedziwnym, gojącym środkiem.

Świeży olej konopny z wodą wapienną i octem ołowianym zmieszany jest bardzo gojący.

Sok z drzewa jaworowego jest bardzo znakomity.

Cudowna woda gojąca na rany.

Następująca woda gojąca, która dotychczas była tajemnicą, jest nadzwyczaj skuteczną. W głębokiej ranie odnawia się częściej namaczane szarpie lub wlewa się tę wodę częściej. W lżejszych wypadkach robi się tą wodą zwilżone okłady z częstą zmianą.

Znakomity ten środek leczniczy robi się w następujący sposób: Bierze się świeże liście włoskich orzechów, napełnia tem naczynie do gotowania do połowy, napełnia się potem do pełnego wodą i gotuje się liście bardzo dobrze. Płyn przelewa się potem przez płótno i dolewa się do dwóch części tego jedne trzecią część prawdziwego, poprzednio aż do waru rozgrzanego octu winnego, gotuje się zaś wszystko raz jeszcze i chowa się potem tę wodę na rany w butelkach, co może przez całe lata być zachowane, gdyż trzyma się dobrze.

Środek leczenia ran od noża.

Bierze się mleko kozie i ciepłą bułkę, gotuje razem, kładzie się tak gorące jak można na ranę i zawięzuje ręcznikiem.

Pomoc, jeżeli kto zrani sobie żyłę i jest obawa, że mógłby zakulawić.

Bierze się glizdy i ściera się z sadłem na maść i obwięzuje się tem lekko ranę, czwartego dnia są już żyły zrośnięte i goją się prędko.

Leczenie wypękniętego gardła (kropu).

Boylo opowiada o cudownem uleczeniu. Chorzy jego opowiadają sami:

„Miałem wielkie wypęknięcie gardła. Mojemuojcu było to bardzo nie na rękę, gdyż obawiał się, że będzie mi musiał dać wielki posag, abym tylko dostała męża. Zapytał się w tym względzie lekarza, prosząc go o poradę. Lekarz powiedział, że wyleczyć będzie to bardzo trudno i nie zadał sobie trudu, aby mnie z tego wyleczyć. Wreszcie powiedział memu ojcu, że mógłby mnie wyleczyć bez bólu i bez utraty sił, gdybym chciała użyć pewnego środka. Potem zaprowadził mnie do łoża umarłego człowieka, wycieńczonego długą chorobą. Lekarz pochwycił rękę martwego i dotknął nią mej puchliny, tak iż przeszedł mnie zimny dreszcz. I tak częściej dotykał mnie ręką zmarłego, aż ten gnić począł. Moja puchlina znikła i byłam zupełnie zdrową”.

Siła lecznicza rojnika.

Liście rojnika lub też wyduszony z niego sok są skuteczne przeciwko wszelkim zapaleniom gardła, przeciwko róży lub czerwionce i przeciwko wszelkim spuchliznom. Gdy liście te wraz z rakami się utrze i obwiąże się w chusteczce na czło, uspakajają szaloność w gorączce i sprowadzają spokojny, wzmacniający sen. Często też odłącza się liście tej rośliny zapomocą scyzoryka do jej wewnętrznej cienkiej skórki i nakłada ją na nagniotki, które tak zmiękną, że można je następnego dnia z łatwością wyciąć, a gdy to się częściej powtórzy, natenczas znikną nagniotki zupełnie wraz z korzeniem. Gdy

się codziennie okłada świeże liście tej rośliny na wyrośnięcia u ludzi i koni, natenczas znikają one w krótce. W aptekach wywarzają z tej rośliny wodę, która jest skuteczna do zażywania przy febrze a na zewnątrz sprawia ulgę przy zapaleniach.

Krosty na czole.

Powstają one z powodu zgrzania się lub przez używanie gorzkich i wzdymujących potraw lub napoji. Jako lekarstwo wewnętrzne zaleca się brać na przeczyszczenie, na zewnętrzne zaleca się obmywanie świerzą wodą. Do obmywania zaleca się wodę zgotowaną z tysiącznika. Wystrzegać się trzeba maści z bielu ołowianego lub podobnych.

Przeciwko krostom jako też przeciwko piegom, które często same z siebie znikają, poleca Marianna Werner, która jako jasnowidząca była sławną, następujące środki:

Z osobą, która ma piegi lub krosty trzeba iść na miejsce, gdzie są stare mury; następnie trzeba dłonią trzeć mur tak długo, aż ręka zwilżeje, potem trzeba przetrzeć twarz, piersi i ręce osoby i powtórzyć to trzy razy. Potem trzeba odejść z tą osobą z tego miejsca nie oglądając się i nakazać jej nigdy na to miejsce nie wracać.

Jako skuteczny środek wypróbowano też wodę, wypływającą z latorośli winnej, po urznięciu takowej.

Również zaleca się pomazać białkiem jaj jędyczych, jako też pomazać jajami żabiemi lub wodą ślimaczą.

Na nieczystą lub chrapowatą skórę są bardzo dobre sole ługowe rozpuszczone w czystej

wodzie. Z pośród mydeł poleca się szczególnie mydło migdałowe i mydło weneckie. Mydło kokosowe jest za ostre.

Przeciwko łupieżowi i liszajom jest jedynie skuteczne leczenie wewnętrzne. Ku temu trzeba zasięgnąć rady lekarza.

Jako środki domowe zaleea się pot z okien, mleko kozie, lub owcze, a jako wewnętrzny środek serwetka lub lekarstwo, przy którem zużywa się czyszczący krew sok świeżych ziół, mianowicie szczawiu i t. p.

Przeciwko plamom wątrobianym i opaleniu

poleca się następujące środki:

Pokrajać trzeba chrzan w kostki, włożyć go w szklankę, nalać na to ostrego octu, najlepiej octu winnego, potem zatkać szklankę ściśle zakopać na dwa tygodnie w ziemię a potem znów wyjąć. Potem umyć się tem octem kilka razy, przedewszystkiem przed udaniem się na spoczynek, przez co uzyska się nietylko czystą skórę lecz zginą wszelkie piegi, krosty i opalenie.

Tak samo trzeba wziąć saletry i kamień winny z białego wina, z każdego po funcie, sproszkować każde z osobna, zmieszać to potem i przecedzić przez cienki, płócienny płatek. Potem wsypać to trzeba do małej wazy i to tak, aby wyglądało jak kręgiel, aby ku górze było śpiczaste; na to położyć rozpalony węgiel, aby saletra się zapaliła i aby kamień winny stopniał tak, aby go potem na dnie wazy znaleść w formie tabliczki. Ten kamień winny wyjmuje się, połamie na drobne kawałeczki, włoży w małą skorupkę, wlewa dostateczną ilość gorącej

wody aby się rozpłynął. Potem wlewa się ten płyn do nowego garnka, stawia na gorący popiół tak długo, aż wszystko się ulotni i pozostanie na dnie tylko proszek. Ten proszek zbiera się, wsypuje do małej butelki, wlewa 4 uncye destylowanego octu winnego i 1 uncę dobrej okowity, trzęsie butelkę, aby się wszystko dobrze zmieszało i stawia przez trzy dni na słońce. Tą wodą myje się codziennie rano i wieczorem twarz, piersi i ręce.

S y m p a t y a p r z e c i w k o ż ó ł t a c z c e. Wykop przed wschodem słońca korzeń dzikiej cykoryi, oskrop ją, wyduś ją i zabierz sok ze sobą. W dziurę, gdzieś wykopał roślinę wpuść twojej uryny potem zagrzeb dziurę. Przywiąż na lewą pierś żółtą jedwabną wstążkę, natenczas przyciągnie ona żółtaczkę do siebie.

Inny środek na to:

Wykadzić smołą następujący amulet:

A B R A C A D A B R A
B R A C A D A B R
R A C A D A B
A C A D A
C A D
A D
† D †
†

powieś go na jedwabnej żółtej wstążce na piersi i trzymaj twarz nad garnkiem ze smołą. Zapach smoły wypędzi żółtaczkę.

Zaleca się również następujący środek:

Schwytać pająka dużego z krzyżem podczas wschodu słońca, wsadzić go w łupinę od orzechazalepić woskiem szczelnie i na żółtej jedwa-

bnej nitce nosić przez trzy dni na szyi potem wrzucić w ogień i spalić.

Obmarzelizna.

Okłady z gęstej wody solnej zmieszanej z wódką francuską, nacierania czyszczoną terpetyną; również okłady lodem są bardzo skuteczne. Dobrze też skutkują okłady z gotowanych buraków.

Zastarzałe uszkodzenia.

Wymywać rozcienczoną wódką francuską i czystą wodą.

Wrzody.

Weź nowy czysty knot, potrzyj nim wrzód, wciągnij wyciekającą materyą zmaczany knot w lampę. Skoro się knot spali wrzody zginą. Jeżeli wrzód powstał wskutek jakiej choroby wewnętrznej, natenczas trzeba zawezwać pomocy lekarza.

Skóra chropowata.

Zmywać wodą śnieżną lub wodą wielkanocną t. j. wodą nabraną w źródle w pierwsze święto Wielkanocne, nie rzekłszy przytem ani słowa.

Na popękane ręce.

Nacieraó olejkiem migdałowym i myć mydłem migdałowym. Na noc wciągnąć trzeba rękawiczki z skóry jeleniej lub koziej, wystrzegać się trzeba używania mydeł ostrych, gryzących a przedewszystkiem mydła kokosowego. Na wiosnę trzeba ręce zmyć sokiem sączącem z wina, gdy zostało obcięte. Ten sok jest też bardzo skuteczny na popękane usta i bolące kąty ust. Zresztą zawsze używać do mycia miękkiej wody źródlanej, lecz nigdy nie trzeba myć się w wodzie ciepłej.

Popękane ręce i nogi.

Natrzeć czyszczonym tranem rybim lub wytopionym sadłem zajęczem. Okłady zielenizną zimową lub gotowanemi burakami. Okłady rozcieńczoną wódką francuską z domieszką soli i kilku kropli kamfory. Jeżeli cierpienie wystąpi porą zimową, wtedy najskuteczniej nacierać zmarzłe członki śniegiem lub wodą lodową. Dobrze skutkowały okłady z wody pasternakowej.

Opuchłe nogi.

Zaleca się okłady zimną wodą. Zaleca się też okłady z mokszu swego. Wystrzegać się należy używania maści drażniących, ostrych.

Słabość nóg.

Nacieraj nogi rano śliną, będąc jeszcze czczym, lub rosą, która spadła na szałwiją lub bylicę.

Słabość nóg jest bardzo często oznaką jakiej choroby wewnętrznej i trzeba, jeżeli ta słabość się przeciąga długo zasięgnąć rady lekarza. Młode dziewczęta cierpią często na tę dolegliwość z powodu nie regularnego miesiączkowania. I w tym wypadku jest potrzeba zasięgnąć rady lekarza.

Kurcz w łydkach.

Pocierać ręką z góry ku dołowi. Bardzo skutecznym okazuje się nacieranie magnetem.

Noga przeskoczona.

Nogę należy wprawić, jeżeli rzeczywiście ze stawu wyskoczyła. Potem zmywać okowitą kamforową. Jako sympatycznego środka należy użyć obwiązanie chorej nogi nitką czerwoną, którą się przy ubywającym księżycu z kłębka odwinęło, światło księżycowe musi jednak nić i kłębek oświecić.

U ś p i o n e c z ł o n k i (zdrętwiałe).

Poruszanie zdrętwiałą częścią ciała, łagodne rozcieranie, odwiązać wszelkie tasiemki lub sznurki, przecierać magnetem lub kluczem żelaznym.

L i s z a j e.

Posmaruj wódką francuską w której się soli roztopiło. Trzeba to uczynić bardzo delikatnie mięką gębką, aby liszaju niepodrażnić.

O p a l e n i z n a.

Okłady świeżą wodą, które bezustanku odnawiać należy. Okłady z perek surowych drobno utartych. Bardzo skutecznemi okazały się okłady z mydła, które się drobno uskrabie, potem świeżą wodą rozmoczy i tem ranę posmaruje. Zażyć trzeba choremu Cremor Tartary rozcieńczony wodą i cukrem osłodzony, lub szklankę limonady. Najboleśniejsze są rany wskutek oparzenia tłuszczem lub popką. W ciężkich wypadkach należy oprócz chłodzących okładów postarać się o puszczenie krwi, aby spowodować odbieg krwi od miejsca bolącego. Jeżeli gorączka ustąpi wtedy trzeba kupić w aptece maści na oparzeliznę i taką wedle przepisu okładać. Najlepiej wezwać dobrego lekarza, gdyż ostrożność jest konieczną. Jeżeli oparzenie nastąpi przez metal rozpalony wtedy trzeba jak najspieszniej udaś się do lekarza, gdyż metal wpala się głęboko w ciało ludzkie i potrzeba wielkich zabiegów ku uleczeniu chorego. Pierwszą pomoc ograniczyć na oblewaniu zimną wodą lub okładach białem piwem.

M a ś ć n a r a n y.

Weźmij ½ funta oliwy, ½ funta minii, gotuj na małym ogniu mieszając bezustanku tak dłu-

go, aż się zgęśnie na czarno brunatny plaster. Dodaj 2 łuty kamfory, w kapnij kilka kropel olejku różannego lub pergamotowego. Przechowaj w pęcherzu wołowym do użytku. Maść ta jest bardzo skuteczna na rany u ludzi i zwierząt. Przed użytkiem maści należy ranę dobrze wymyć polecaną wódką solną.

Świeże rany, urżnięcie się.

Rana musi być dostatecznie wyciśnięta ze krwi, potem obmywa się ją starannie czystą świeżą wodą. Następnie kładzie się na ranę płatek lnianny, zmaczany w preparowanej wodziesolnej, płatek należy wciąż zwilżać przez polewanie rozczynem. Również zalecić można okłady wodą Arguebuzade. Większe rany należy ostrożnie angielskiem flastrem złączyć lub wedle potrzeb trzeba zawezwać lekarza, aby ranę igłą zeszył. Małe rany goją się najszybciej, jeżeli się je potrze kolodyną.

Robaki, a środki lecznice.

Trzy rodzaje robaków istnieją, które dręczą ludzi i zwierzęta domowe. Są to: glizdy robaki i tasiemce.

Przeciw glizdom jest bardzo skutecznem pić naczto świeżą wodę, wogóle wiele wody pić. Powstają te robaki przez jedzenie ciężko strawnych potraw. Zmywanie ciała świeżą wodą i wiele ruchu na świeżem powietrzu. Środek powyższy zapobiega zaślamieniu żołądka i flaków.

Zaleca się też jako środek domowy pić mleko, w którem się kawałek czosnku rozgotowało. Można też rano zjeść kawałek czosnku na czczy żołądek. Środek ten można zalecić do użytku dla zwierząt i dla ludzi.

Dla ludzi zalecić można jeszcze następne środki: Jeść dużo sałaty z śledzi, przyprawianej mocno czosnkiem i cebulą. Połykać jak najwięcej soli lub rozpuszczoną we wodzie pić. Dużo żółtej marchwi surowej spożywać. Ocukrzone nasienie cytworowe nadczo spożyte Należy rano upiec piernik czyli miodownik, w ciasto należy wmieszać nasienia cytworowego a wieczorem piernik spożywać.

Herbata miętowa słodzona mocno miodem. Ziarnka cytrynowe gotowane w mleku. Rozpalony kawałek siarki wziąść obcęgami i trzymać nad szklanką wody. Topiąca się siarka spływa kroplami we wodę, którą przecedziwszy należy potrochu wypić. Nacieranie pępka żółcią wołową, czosnkiem lub terpetyną. Świeże orzechy w większej ilości spożywane, odpędzają robaki. Jako dobry środek przeciw robakom można też polecić pigułki Oehmego. Dzieciom daje się 3 lub 4, dorosłym 9 lub 12.

Przeciw robakom.

Robaki są bardzo szkodliwe dla dzieci, dokuczają im bardzo świeżbieniem. Podawać należy dzieciom ucieraną marchew surową, lub mleko z sokiem wyciśniętym z marchwi.

Dorosłym można jako bardzo skuteczny środek przeciw robakom polecić jeść dużo szparagów. Należy pić wiele świeżej wody i brać omeny z świeżej zimnej wody. Również polecają jako skuteczny środek: Kredę z octem lub proszek musujący.

Nacierać należy zadek świeżą żółcią wolową lub siadać nad parą piołunową. Trzeba używać środka tego ostrożnie, aby się nie spażyć.

U młodych dziewcząt zdarza się często, iż te robaki znajdują się w częściach płciowych spowodowując silne podrażnienie, które może do samogwałtu doprowadzić. Tu należy użyć przepłukiwania świeżą wodą, zaprawianą lekko octem malinowym.

Tasiemiec.

Tu zalecić można jako bardzo skuteczne używać potraw sporządzanych ze śledzi. Jeść dużo czosnku i cebuli, czosnek należy zrywać przy wschodzie słońca, w dni poniedziałkowe na które pada liczba nie parzysta, księżyc powinien być ubywający. Należy pić wody mineralne, w których się dużo składników solnych znajduje jak n. p. wody Seidschutz, Sedlitz, Marienbadzkie, selterki, Bilińskie itd. Jeżeli tych nie można nabyć, należy pić dużo wody, w której się rozpuściło soli gorzkiej Glauberskiej trzy razy dziennie przed jedzeniem.

Jeżeli powyższe środki nie zmusiły tasiemca jeszcze do ucieczki należy wypić kilka łyków wódki piołunowej dziennie.

Spażone liście paproci i senesowe lub zielone łupiny orzechów włoskich gotowane są bardzo skuteczne. Te środki można też dla zwierząt używać.

Przeciw puchliźnie brzucha. Sympatya.

Połóż choremu żywą glizdę lub żywego węgorza na brzuch około pępka. Przywiązać mocno tak, aby głowa była zwrócona ku żołądkowi. Robak zdechnie przez noc. Później bierze się robaka i zakopuje się go na cmentarzu. Jak robak zgnije puchlina ustąpi zupełnie.

Często pomagają już bindy, któremi się brzuch obwija.

Trzeba bacznie uważać, aby stolec był regularny u chorego, co dzień dawać emeny. Przedewszystkiem zbadać przyczynę puchlizny i wedle tego rozpocząć plan leczenia.

Następujący środek polecano też jako bardzo skuteczny.

Przed wschodem słońca w niedzielę rano lub w dzień św. Jana należy uzbierać milcząco czarnych ślimaków, te przyłożyć na brzuch. Pić trzeba wodę wygotowaną z pietruszki, którą się też rano przed wschodem słońca zerwało.

Pocieranie magnetem też oddziałuje bardzo skutecznie na puchlinę. Jeżeli powodem puchliny jest puchlina wodna natenczas należy wezwać pomocy lekarza.

To samo należy uczynić przy puchlinach wewnętrznych lub narostkach.

Kobiety zatrzymują często po porodach spuchłe brzuchy. I w tym wypadku rada lekarska jest nieunikniona.

Jako środek sympatyjny poleca się nosić wełnianą niebieską bindę, którą się rano kładzie na zroszoną szałwią i lawendę i w ten sposób dobrze zwilżała. I tu jest magnetyzm zwierzęcy bardzo skuteczny t. j. rozcieranie wprawną ręką.

Kolki.

Choroba ta występuje bardzo gwałtownie wskutek zaziębienia lub wskutek nadmiernego używania wina owocowego lub wskutek jedzenia owoców niedojrzałych lub zepsutych. Choroba ta jest bardzo niebezpieczna, może być śmiertelną i wymaga leczenia szybkiego i sta

rannego. Oznakami choroby są silne boleści w brzuchu i napady przestrachu śmiertelnego.

Następujący środek sprawiał chorym jako pierwszy ratunek wielką ulgę, wszelką dalszą pomoc trzeba pozostawić lekarzowi.

Emeny z kaszy owsianej lub pęczaku z domieszką kilku kropelek oleju lnianego lub makowego. Okłady z chleba rozgotowanego w piwie.

Jeżeli chory jest bardzo wrażliwy na choroby brzucha natenczas zaleca się dać wypić: mleko migdałowe, herbatę wygotowaną z nasienia lnianego, rosół z kury, w którem się trochę szczawiu lub rumianku gotuje.

Jeżeli przyczyną choroby jest kamień żółciowy, jest bardzo skutecznym środkiem dać choremu łyżkę soku cytrynowego z rumiankiem lub olejkiem migdałowym. Również bardzo zdrowo jest pić maślankę i czystą świeżą wodę studzienną.

Przy kolkach wiatrowych należy nacierać brzuch suchemi ciepłemi chustkami i podawać choremu herbatę miętową i krwawnikową.

Biegunka.

Biegunka należy do chorób epidemicznych i nawiedza często wojsko. Leczenie biegunki należy powierzyć lekarzowi. Jako środek sympatyjny poleca Gerstenberg w swem dziełku „cuda sympatyi" następujące środki, z których niestety niejedne są obrzydliwe.

Kość ludzką zmielić drobno i wypić z czerwonem winem. Kawałek drzewa zwalać w stolcu chorego otrzyć o kawałek okrasy. Okrasę

wytopić i choremu podać jedną lub dwie łyżki stołowe. Chory jednak nie powinien wiedzieć jak tłuszcz został zgotowany.

Febra.

Nie chcemy tu rozprawą medyczną o charakterze tej choroby czytelników nużyć, gdyż lekarze sami jeszcze nie są zgodni w tej kwestyi. Podajemy tylko kilka środków domowych na pierwszy ratunek chorego, które to środki okazały się niejednokrotnie bardzo skuteczne.

Febra zimna.

Pomiędzy rozmaitemi febrami, które nawiedzają człowieka jest zimna febra jedyną febrą, którą środkami domowemi leczyć można. Można ją leczyć sympatyą lub zażegnaniem. Febra ta jest bardzo trudną do wyleczenia, gdyż powraca po pewnym czasie i wymaga oględnego leczenia przez lekarza. Pomiędzy środkami leczniczemi jedyna Chinina okazała się skuteczną. Leki należy choremu podawać wtedy, gdy jest wolny od febry lub krótko przed napadem. Pomiędzy licznemi środkami używanemi na febrę są następne jako bardzo skuteczne znane:

Kawa jasno palona z sokiem cytryny, dobrze osłodzona, czarna bez mleka, gorąco wypita. Zalecić też można wypicie nawaru kawy niepalonej, tak zwanej zielonej; ten napój można tylko po łyżce zażywać. Dobrze też jest wypić szklankę punszu lub mocnego grzanego wina.

Pięć do sześciu kropli oliwy jałowcowej z wódką. Miętowa herbata, mocna, z mlekiem. Tarty chrzan nalany gorącem piwem.

Wszystkie tu wymienione środki należy zażyć przed napadem febrycznym. Podczas napadu nie skutkują. Choremu należy dać w zwykłym wypadku ciepłej herbaty podczas ziemniska, następnie, gdy gorączka wystąpi, wodę chłodną z cukrem lub limonadę.

Wódka z pieprzem jest niebezpieczna, pojąki zbyt obrzydliwe i nieudowodnione, że skuteczne. Jeżeli febra nastąpiła wskutek wilgotnego mieszkania ma podobno bardzo dobrze skutkować utarta na pył pajęczyna, zmięszana z cukrem i jako proszek zażywana.

Zażegnanie też jest skuteczne, jeżeli się posiada wiarę w ten środek.

Febra czterodniowa.

Febra ta jest bardzo uporczywa i wymaga oględnego leczenia. Wszelkie środki domowe są niedostateczne, Chinina także nie wystarcza, zażywanie jej może nawet spowodować puchlinę wodną. Zanim się używa Chininę, należy podać środek rozwalniający, rozcieńczenie salmiakowe z lepkiem lakrycowym (Suc Liquiritas), który wiele ulgi sprawia.

Wystrzegać się należy picia wódki mocnej, ostrej, drażniącej, najwyżej należy wypić kieliszek likieru pomarańcowego. Na tę chorobę jest rzeczą bardzo skuteczną nosić na gołem ciele już raz wymieniony amulet w woreczku z czerwonej flaneli; dodać należy 2 gramy kamfory. Leczenie tej choroby powinno być powierzone doświadczonemu lekarzowi.

Posłanie, na którem chory spoczywa nie powinno być za ciepłe. Napój najzdrowszy to świeża woda lub woda, w której skórki chleba rozgotowano.

Febrę leczono też skutecznie środkami sympatycznemi lub magnetyzmem. Jeżeli chory dostał napadu febrycznego pierwszy raz w tygodniu to należy w następną niedzielę, podczas wschodu słońca nalać trzy razy świeżej czystej wody, którą się zimną gotowało i potem nagle dolawszy trochę zimnej wody powstrzymało w wrzeniu, choremu na głowę i następnie głowę dobrze zmyć. Wodę należy przechować do wieczora i wylać ją podczas zachodu słońca na rozstajnej drodze.

Febry nerwowe zgniłe lub gorączkowe muszą być zaraz oddane pod opiekę dobrego lekarzarza i nienależy ich leczenia zwłóczyć środkami domowemi. Możemy tu tylko podać dyjetę dla chorego a środki ostrożności dla otoczenia, aby uniknąć zarażenia.

W otoczeniu chorego należy baczyć na największą czystość.

Już za dawnych czasów ustawiano w pokoju chorego naczynia z czystą wodą pod łóżkiem. Ciało nacierano oliwą również kadzenie octem jest polecenia godne.

Również poleca się rzuć korzenie angielskie. Jako środek sympatyjny ma służyć ubijane białko z jajka, które chorobę i zarażenie zapobiega. Drzwi należy naznaczyć trzema krzyżykami, dom wykadzić, wyczyścić jak najstaranniej, o dopływ świeżego powietrza należy mieć pilne staranie.

Stolec lub wymioty po chorym należy bezwłocznie sprzątnąć, są one największem źródłem zakażenia.

Dozórcy chorego powinni otrzymywać silne, zdrowe pożywienie, muszą się pilnie strzedz

przed użytkiem napoji wyskokowych a przedewszystkiem wystrzegać się upicia.

Oddech cuchnący.

Najpierw należy wypłukiwać usta często wodą sporządzoną z wygotowanej warzęchy zaprawianej miodem, następnie baczyć na czystość zębów czyścić je starannie po każdem jedzeniu. Obrzydliwym jest środek używany przez lud, oto trzeba otworzyć usta nad wychodkiem i odory wydobywające się z ekskremów w siebie wciągać.

Jeżeli oddech cuchnący powstaje wskutek choroby brzusznej to należy zażyć środka rozwalniającego a odór cuchnący zapewnie zginie. Dobrym środkiem jest picie wody Marienbadzkiej również polecić można ćwiczenia gimnastyczne.

Środek przeciw bezsenności.

Przed ułożeniem się do snu należy czoło przecierać otwartą dłonią, starać się o stolec, dla cierpiącego poczem wieczorem krótko przed kładzeniem się na spoczynek nie jeść zawiele, jeść tylko lekko strawne potrawy, również nie pić ciężkich piw. Okłady z wyciskanego maku rozcieńczonego bzową herbatą, bardzo dobrze skutkują.

Zmora.

Kto ma skłonność do tego niech wypije co wieczór przed kładzeniem się do snu szklankę herbaty melisowej. Niech idzie potem ze stolcem i zrobi następnie naparzenie na nogi. Jeżeli cierpi na zatwardzenie, należy wziąć co dzień emenę. Posłanie niech będzie nie bardzo ciepłe

pościel nie za ciężka, pokój zimą nie opalany dobrze przewietrzany, wolny od wszelkich odorów i zaduchów.

Zawrót.

Należy starać się codzień o wolny stolec i ruch dostateczny. Ludzie bardzo krwiści powinni sobie kazać bańki przystawiać. Jako środek sympatyjny polecają nosić pierścień zrobiony z kopyta koziego. Również dobre mają być pierścienie galwanizowane. Osobom cierpiącym nie wolno chodzić samym się kąpać, wogóle osoby te powinny być pod ciągłym dozorem.

Kuracya sympatyjna i kilka rad dla myśliwych.

W czasie obecnym zwrócono znów uwagę na środki sympatyjne. Wierząc w nie, można osiągnąć bardzo korzystne skutki w życiu ludzkiem, gdyż natura posiada jeszcze wiele sił w swem łonie, których sobie wytłomaczyć nie można. Podajemy tu kilka takich środków.

Zanikłe siły mężczyzn znów uzyskać.

W końcu marca należy uzbierać storczyku męzkiego i wziąć od niego te dwie cebulki, które ma u korzenia; ta po lewej stronie jest najlepsza. Rozcina się 5–6 całych cebulek, wkłada się takowe w flaszkę hiszpańskiego wina, zakorkuje flaszkę mocno i kładzie się takową 2 do 3 miesiące w koński nawóz. Potem używa się z tego co rano i wieczor według upodobania.

Znak, czy chory wyzdrowieje czy umrze.

Weź zielone martwe pokrzywy, włóż takowe we wodę od chorego, zostaną one zielone, to znak zdrowia, uschną lub zgniją, wtenczas umiera.

Na wszelkie otwarte rany u nóg także na złamanie śmiertelne.

Weź oliwę, żywicę, żywokost i tłuszcz z jeża, włóż wpierw tłuszcz z jeża potem żywicę później żywokost. Potem spal jeża na proch, z tego proszku wsyp w ranę i połóż plaster na nią.

Aby kury dużo jaj niosły.

Daj im w mokrą ospę pomieszanego, drobno roztartego, zajęczego gnoju do żarcia a będą często niosły. Da im się to 2—3 razy, wtenczas się niesieniem uśmiercą. Gdy kury nie chcą nieść, daj im czarny, pachnący koriander, wtenczas zaczną nosić. Lecz ziarnka od winogrona, biały groch i łuski białego grochu czynią kury nieurodzajne, tak, że nie niosą ani nie siedzą.

Aby kury cały rok niosły i aby 10 łutowe jaja z podwójnem żółtkiem uzyskać, trzeba 5 części dzikiej leśnej gębki, która nie jest trująca, na proszek zetrzeć, 2 części w wodzie pogniecionych łupin od lnianego siemienia, pomieszać z dwoma częściami potłuczonych żołędzi, żytniej i pszennej mąki na ciasto, które się suszy. Z tego ciasta daje się kurom dziennie kawałek w wielkości grochu.

Przy zranieniu krew szybko zatamować i ranę prędko zgoić.

Zraniłeś się lub zostałeś zranionym tak że krew ciecze, weź pierwszy lepszy kamień, daj na dolną stronę, na której na ziemi leżał krew spłynąć, potrzej tem raz przez ranę i włóż go potem o ile możności w to samo miejsce, gdzie leżał. Krew przestaje prędko ciec i poczęści gdy nie za ciężka rana, tak że opakowanie konieczne, rana szybko się goi, pomimo tego, że się więcej nic nie czyni, tylko owinie takową czystym białym lnianym płatem, aby zabezpieczyć od kurzu.

Ranę szybko zgoić.

Sypie się żelazny witryol w szkło, zawiązuje się takowe mocno, najlepiej świńską pęcharzyną i wiesza je albo na słońcu albo w blizkości pieca, aż witryol się w biały proszek rozpadnie. Zranił się ktoś, to naciera się jeszcze krwawem narzędziem, którem się zraniono tym proszkiem witryolowem, owiązuje się czystą lnianą chustką i chowa się w ciemnem, średnio chłodnem miejscu. Ranę także się zawięzuje czystą lnianą bindą, którą tak długo się nie odejmuje, aż rana zgojona, co już poczęści w kilku dniach następuje.

Inny środek.

Jest się zranionym, ugotuj prędko w czystej wodzie bez soli grochu i wymyj tym rosołem kilka razy ranę a spostrzeżesz zaraz leczące postępy.

Jeszcze jeden środek na rany.

Gdy się zranisz, przyskrzynisz albo zgnieciesz, wymyj zranione miejsce winem, potem

wyciśnij sok z łodygi zwyczajnej dziewanny (Verbascum Thapsus), liście takowej rozstłucz w moździerzu, wlej sok na nie i owijaj wszystko w lniany płat, który się na ranne miejsce kładzie.

Majowy środek dla wszystkich, którzy cierpią na uciążliwość w oddechaniu albo już w suchoty zapadli.

Na pewno się wszelkie uciążliwości piersiowe w następujący sposób uskramnia. W miesiącu maju albo początku czerwca idzie się w i odszuka się kupkę tak zwanych końskich mrówek i mięsza rękoma w takowym, potem trzeba rozetrzeć przy rękach zostałe mrówki i dodawszy świeżej okowity wciągać wciąż w siebie zapach tęgo. To często powtarzając przynosi uzdrowienie i usunięcie uciążliwości. Ta zwyczajna bez kosztów połączona majowa kuracya jest także dla zdrowych bardzo wzmacniająca.

Na wszelkie cierpienia piersiowe.

Jabłka posiadają dla cierpiących na piersi wszelkiego rodzaju nadzwyczaj gojący i uśmierzający środek, który się nadzwyczaj w cieple rozwija. Cierpiący na piersi niech włoży w swym pokoju świeże łupiny jabłkowe na gorący piec i oddycha powietrzem, które się z łupin ulatnia. Nie ma się świeżych jabłek pod ręką można także użyć suszone, krajane, 24 godziny w świeżej wodzie maczane jabłka uczynią one te same przysługi.

Środek ochronny przeciw rwaniu, romatyzmowi i t. d. przez sympatyą.

Aby się przed rwaniem, romatyzmem itd. uchronić albo uciemiężliwości te pozbyć, weź w imię Ojca i Syna i Ducha świętego trzy dzikie kasztany do siebie i noś je blizko gołego ciała.

Usunięcie znaku ogniowego u nowonarodzonych dzieci.

Niektóre dzieci przynoszą oszkaradzające znaki ogniowe na świat, aby takowe usunąć odczekuje się ubywającego księżyca, potem bierze się żywego węgorza, ucina się tak szybko jak można głowę, naciera się takową znak ogniowy i da się krwi na niem ususzyć.

To powtarza się jeszcze 2 razy i bierze za każdą razą innego węgorza. Potem odszukuje się pod dachową rynną kamień odkrywa takowy i zagrzebuje pod niem te trzy głowy. Gdy te zgniją znika także znak ogniowy.

Dość zwyczajniejszy środek jest natrzeć znak ogniowy kilka razy odchodzącą krwią położnicy który przy ciągłem używaniu środka w krótkim czasie zniknie.

Środek przeciw romatyzmowi.

Jeden z najlepszych środków przeciw romatyzmowi jest ukąszenie pszczoły. Cierpi się na napady romatyzmowe, to trzeba dać się ukąsić od pszczoły, jest ból naprzykład w prawem ramieniu albo w prawej stronie głowy, to powinno się dać w prawą rękę ukąsić, przeciwnie w lewą. Z podziwieniem spostrzeże się szybką działalność tego zwyczajnego środka.

Środek przeciw cierpieniom romatyzmowym gardła, cierpieniom spuchłych muszkułów i gruczołów.

Już najmniejszy przeciąg wystarczy, aby, gdy się jest rozgorączkowany, gardło zaziębić i następstwa są potem: romatyzmowy ból w gardle, spuchnięcie gruczołów i kilku muszkułów gardłowych. Od tych cierpień chroni i uwalnia zupełnie zwykły środek. Przyszywa, przywięzuje, przypina albo zapina się na dwa palce szeroką wstążkę aksamitną czarną albo niebieską w koło szyi. Niebieska z Indigo farbowana wstążka lepsza jak czarna i dla tego ma pierwszeństwo.

Aby węgorze spokojnie na ręku leżały.

Dotknij się głowy węgorza magnetem lub weź soli i piasku w rękę wtedy węgorz straci siłę.

Jak mrówki wypędzić.

Osięgnąć można to przez wrzucenie odpadków rybich w gniazdo.

Aby mieć szczęście przy łowieniu ryb wędką.

Trzeba żer potrzebny do łowienia skropić terpetyną.

Wycienczenie.

Przeciw tej okropnej chorobie używano z dobrym skutkiem: Łyżkę mleka od matki z cukrem podczas ubywającego księżyca, co dzień wypić. Jagody leśne maczane w wodzie, sok z tego spożywany można polecić.

Ukąszenie pszczoły.

Żądło zaraz wyciągnąć, pszczołę na ranie rozetrzeć na miejscu ukąszonem, można też muchą potrzeć.

Aby pęcherzy na nogach nie dostać.

Pewnym wypróbowanem środkiem jest: potrzeć płatki lniane tłuszczem jeleniem, obwinąć niemi nogi, zaś pończochy wciągnąć na to.

Przeciw blednicy.

Wycisnąć co dzień kilka rzotkwi czarnych, weź co dzień na czczy żołądek dwie łyżki stołowe, poleoszenie napewno nastąpi. Jeżeli osoba niewieścia podczas wschodu słońca wykopie kawał darniny milcząco, w dołek wpuści moksz swój, nakryje dołek dorną przewróciwszy ją, nie wolno ani słowa przy tem wyrzec.

Wrzody goić.

Mąkę pszenną z świeżemi rzotkwiami i tłuszczem zmieszać, maść tę na lniany płatek rozetrzeć i ranę obłożyć, to bardzo się szybko goić będzie.

Środek przeciw opaleniu.

Okłady z oleju lnianego z ciepłą popką z mąki i masłem nie słonem, można też rozgrzać kleju stolarskiego i tem ranę posmarować grubo.

Wyleczenie z kurczy w łytkach.

Weź klucz i przyciśniej go do łydki lub w zgięciu kolana, a kurcz ustąpi natychmiast.

Przeciw obmarzliźnie.

Obmywaj miejsce obmarzłe twoją uryną a palenie i świerzbiątka powoli ustąpią.

Zmęczenie nóg zapobiedz.

Weź babki posiekaj drobno i posmaruj nogi sokiem wyciśniętym a zmęczenia nie odczujesz.

Plucie krwią.

Bardzo wielką ulgę w tej chorobie przynosi: brać co trzy godziny łyżkę czystego świeżego oleju lnianego, rozgrzać trochę.

Krwawienie.

Sok zbierający się w fajce podczas palenia wlać w ranę a krew zaraz się zatrzyma.

Aby owoce kwaśne były słodkie.

Wywierć dziurę skośną w drzewie 6—8 cali nad ziemią, aż do jądra, napełnij miodem dziurę szczelnie, zalep i zasmaruj woskiem.

Przeciw puchnieniu nóg.

Obłożyć nogi lnianemi płatami zwilżonemi swem mokrzem.

Gdy masła nie można zrobić.

Potrzeba wrzucić tylko trochę cukru do kierzynki a masło zaraz się zbije.

Drzazgę bez bólu wydobyć.

Rozsmarować na lniany płatek smoły, w którą się tartej cebuli wmieszało na zadrzażdzone miejsce przyłożyć.

Przeciw rozwolnieniu u bydła.

Garnek mleka ustanego, gdy się zbije na ciepłem miejscu i jest gęste, dać bydłu.

Przeciw rozwolnieniu u ludzi.

Muskatałowej gałki i przypieczony chleb zetrzeć, namięszać w mleku lub jaki napój i wypić. Ałunu rozpuścić w wodzie osłodzonej lub w zupie z kaszy owsianej.

Aby zlęknięcie nie szkodziło kobietom ciężarnym.

Wypić zaraz słodu.

Jaja długo przechować.

Jaja wybiera się przy świetle czy są świeże, naciera je się okrasą lub masłem, kładzie w dobrze wysuszonej beczce napełnionej suchym piaskiem, ospą lub popiołem, jajka ustawiać przesypywać tak, aby się nie stykały.

Porost włosów przyspożyć i wychodzeniu włosów zapobiedz.

Weź $\frac{1}{4}$ funta tuku wołowego, $\frac{1}{4}$ funta tłuszczu z wołowej nogi wygotowanego, 1 gram olejku bergamotowego. Mieszając bezustanku, wszystko dobrze zagotować w mieszać trochę dobrego wina lub rumu, nacierać miejsca próżne lub głowę co dzień.

Angielska choroba.

Należy uzbierać glizd, włożyć we flaszkę, nalać białej oliwy i powiesić kilka dni na słońcu lub postawić na ciepłem miejscu. Nacierać tem olejem z glizd rano i wieczorem członki dzieciom.

Na śniadanie podawać dzieciom żółtko świeże rozbite w mleku.

W mokszu dziecka ugotuj jajko świeże na wolnem ogniu, zrób mały otwór w jajku weź milcząco i zakop je w gnieździe mrówczem. Moksz, w którem jdjko się gotowało wylej do wody płynącej.

Groch szybko ugotować.

Groch trzeba siać w środę lub w sobotę, zawsze w ostatniej kwadrze księżyca.

Zmarznięte członki.

Trociny dębowe wrzucić na węgle i tem zmarzniętą część ciała kadzić co dzień, puchlinaw krótce opadnie a ból ustanie zupełnie.

Ptaki odstraszyć od zasiewu lub dojrzałego zboża.

Zasiew pozostawić przez noc aby go rosa zwilżyła podbronować go przed wschodem słońca. Siać trzeba ku wieczorowi.

Kiedy najlepiej kosić siano.

Najlepiej w czasie, gdy księżyc przybywa. Trawa posiada w tym czasie najwięcej soków pożywczych w sobie jest zatem lepszą paszą.

Aby kolor konia spłodzonego oznaczyć.

Podczas płodzenia postaw szkapie przed oczy przedmiot w tym kolorze w jakim sobie źrebię życzysz. Hiszpanie za ddwnych czasów chodowali w ten sposób pstre konie. Pstre źrebięta mają się też rodzić jeżeli kobieta jest obecna przy zapłodzeniu szkapy.

Aby poznać rodzaj zrebięcia przed urodzeniem.

Jeżeli szkapa kładzie się na prawym boku wtedy ulęże kobyłkę, jeżeli na lewym boku wtedy będzie ogierka miała. Z tej przyczyny, iż stworzenie męskie leży w wnętrzności matki na lewej, kobiece na prawej stronie, prawa strona jest cieplejsza, lewa mocniejsza dla tego po lewem boku wytwarza się zarodeh męski.

Najstosowniejszy czas odzwyczajenia źrebięcia.

Najlepiej uczynić to podczas pełni, gdyż w tym czasie są zwierzęta te najsilniejsze.

Zimna febra.

Nieocenionego krwawniku pierwszy dzień 9 kawałków na palec długich naczczy żołądek w zupie rozgotowanych wypić, następnego dnia 8, trzeciego 7, czwartego 6 i t. d. co dzień jeden kawałek mniej aż dziewięć dni przejdą ale wciąż używać i dziennie krwawnik świeży zerwać, jak tylko można w najsuchszym kwadransie, i jak już wspomniano nie mytego. To prócz Bóga zpewnością bez wszelkiej szkody najlepszy eksperiment, pomagający przeciw różnym febrom, albo febrom z gorączką.

Mszyce.

Aby rośliny od nich ochronić potłucz lub posiekać czosnku drobno, nalej go wodą i każ 24 godziny moczyć, potem przelej tę wodę i nalej na siemienie, które chcesz siać. Gdy siemienie czas niejakiś w tem leżało, suszy i rozciera się takowe i wysiewa w imię Boga.

Pozbycie piegów.

Natrzyj piegi jajkami od raków, które wpierw zetrzej, potem umyj się ale mlekiem, albo myj się w maju rosą z żyta.

Plamy z twarzy zagubić.

Potłucz garść suszonego tureckiego grochu wsyp potem we flaszkę od wina wlej nato dzbanek białego wina, postaw dobrze zakorkowane w ciepłym miejscu i myj się później dziennie tem albo nacieraj miejsca gębką.

Jeżeli pomiędzy owcami ospa wybuchnęła.

Spal owcę, która na ospę padła i ddj z popiolu owcom w żer, ale przy tem kilka dni nie poić.

Najkorzystniejszy czas do strzyżen'a wełny.

Jest przy przyjmującym księżycu, ponieważ wełna wtenczas najwięcej soczysta.

Przeciw węgrom u świń.

Daj świniom wodę mydlaną, którą się myłeś do picia.

Najkorzystniejszy czas do zabicia świń

jest przy przybierającym księżycu ponieważ się mięso wtenczas lepiej trzyma.

Przeciw kolkom u koni.

Napełnij podstawek siemienia lub korzenia pietruszki wlej 2 dzbanki wody i każ pół godziny takowe gotować, daj potem choremu koniowi jedne flaszkę dość gorąco z tego, po upływie pół godziny znów jedne a zwykle choroba ustaje.

Środek przeciw chorobie kartoflanej.

Mianowicie, gdzie wilgotna ziemia odcina się dolne zwieszające liście, gdzie trącają ziemię i gniją; tę przez deszcz stwargniętą ziemię podziab chaczką, tak, że pulchna do rośliny sięga, przez to dostaje takowa więcej powietrza.

Perki długo zdrowo utrzymać.

Przykrywa się perki warstwami suchej ziemi albo pyłem nawet chore perki dalej nie gniją, ponieważ suchy pył wsiąka wilgoć i także sklep oszusza.

Plamy atramentu z chustek wywabić.

Miesza się połowę jaja z kilku kroplami kwasu witryolowego, pierze plamę tem potem ale trzeba czystą wodą wyprać, później czystą chustką na sucho wytrzeć.

Plamy atramentu z jedwabiu wywabić.

Plamę naciera się tęgiem octem winnym, nasypuje się ciepłego popiołu z drzewa na nią i wyciera się, potem pierze się ją w mydlanej wodzie. Przy jedwabiach z delikatnemi kolorami, które by przez kwas się uszkodziły, bierze się żółć wolą, pomieszaną ciepłą wodą i wypiera się plamę tem.

Plamy wina, owocu, oliwy lub zbutwiałe z jedwabiu albo płótna wywabić.

Kawał mydła poskrobać w deszczowej wodzie zagotować popkę, tą popką z zdziebełkiem miałtego potaszu naciera się plamę, gdy to znów uschnie, pokrapia się plamę deszczową wodą i wypiera się.

Ramy pozłacane i inne pozłacania wyczyścić.

Bierze się mydlaną wodę winnego kwasu i salmiaku, pomiesza to i obmywa sztukę miękkim płatem albo pędzlem.

Przeciw gorączkowej febrze.

Rzadkiew w plasterki pokrajana z solą na podeszwy chorego przywiązana wyciąga gorączkę, także na wodną puchliznę chorym spra

wia ulgę. Gdy chory dla nazbyt wielkiej gorączki zaczyna szaleć przywiązać mu na każdą podeszwę śledź a pacyent się uspokoi.

Przeciw zimnej febrze.

Wyżgaj w surowe jaje 3 małe dziurki, włóż je w szkło i nalej tyle czerwonego wina na to aż takowe się pokryje.

Gdy febra się zaczyna, wypija się to wino. To trzeba trzy razy powtórzyć, lecz za każdą razą świeże jaje wziąć. Pisze się początkowe litery imienia pacyenta na gorzki migdał i każe się choremu milcząco zjeść.

Środek ochronny przeciw zarażeniu.

W pomieszkaniach, zwlaszcza nizkich sfer, jest powietrze tak popsute, że i bez przychodzącego zarodku chorobliwego jest przykre i nieprzyjemne. Leży więc w takim pokoju chory na zaraźliwą chorobę, to jest dla każdego zdrowego niebezpiecznem wejść, mianowicie dla księży, którzy często w tem powietrzu dużo mówić muszą. Aby powietrze oczyścić, trzeba usta octem lub winem wypłukać, nim się do takiego pokoju wchodzi, macza się też tem ręce, rzuje się korzeń białego biedrzeńca (Pimpinella alba) i wypluwa się śliny często.

Także ochronną jest w occie umaczana gębka, którą w cienki płat zawiniętą trzyma się podczas pobytu w pokoju chorego pod nos i

Nareście jest też rzucie dojrzałego jałowcu środkiem ochronnym przeciw zarażeniu.

Środek ochronny przeciw zimnie i gorączce.

Z tego się składa, że się małemu dziecku nim skończy dwanaście tygodni, nogi i ręce

naciera sokiem z piołunu. Człowiek, z którym tak zrobiono swe całe życie nie będzie cierpiał na zimno lub gorączkę. Gdy naciera się całe ciało, to strzeże od nieprzyjemnych wyrzutów.

Ustrzedz się przed pijaństwem.

Zjada się rano naczczo 7—9 gorzkich migdałów i wypija świeże jaje, albo się nosi w około ciała sznur z ametystów. Także wieniec z zielonego bluszczu, który się ma podczas picia na głowie ochrania od skutków ostrych trunków.

Dowiedzieć się czy niewiasta wciąży lub nie.

Wkłada się w moksz niewiasty przez noc dobrą angielską igłę. Naczenie musi ale być z koprowiny. Ma na przyszły dzień igła rdzawe plamy, które czerwono wyglądają, to niewiasta jest wciąży, lecz gdy igła z czerniała, to nie znajduje się ta osoba wciąży.

Jak można się dowiedzieć, czy niewiasta jest płodna lub nie.

Bierze się od niewiasty z regularności miesięcznej i wkłada takowe w naczynie z czystą wodą. Jeżeli regularnosć upada z pewnością można na płodność niewiasty owej liczyć. Inna próba jest, że się wkłada w moksz owej niewiasty ziarnko soczewicy, gdy takowe w przeciągu dwóch dni nie dostanie kiełku niewiasta owa jest niepłodna.

Dowiedzieć się czy mężczyzna płodny czy nie.

Wkłada się nasienie mężczyzny w naczynie z czystą wodą, upada takowe to jest mężczyzna płodny, w przeciwnym razie nie będzie płodził. Także drugą próbę jak w zeszłym numerze podane można próbować.

P e w n e z n a k i c i ę ż a r n o ś c i.

Mężczyzna niech zważa na zachowanie się niewiasty po spó kowaniu. Ziewa ona natenczas znak, że została zapłodnioną, jeżeli kicha o nie jest zapłodniona.

Ś r o d e k a b y p ł o d n o ś ć u z y s k a ć.

1) Niewiasta niech pije mleko jeszcze ciepłe od świeżodojki i w przeciągu pół godziny niech spółkuje.

2) Mężczyzna niech zje wątrobę od młodej świni i potem niech sprawi obowiązek, należący się mężowi.

3) Także noszenie kamienia sokołowego na piersiach może u niewiasty bardzo wiele do płodności dopomódz; tylko trzeba takowy przy najpierwszym znaku płodności zdjąć.

Ś r o d e k k u z a p o b i e ż e n i u p ł o d n o ś c i u n i e w i a s t y.

Gdy niewiasta całą pszczołę połknie, wtenczas na kilka dni jest nie płodna.

K i e d y n a l e ż y s p ó ł k o w a ć.

Nie wolno nigdy spółkować gdy niewiasta ma miesięczną regularność, najlepiej zaraz po niej i podczas przybierającego księżyca.

Podczas regularności jest spółkowanie dla mężczyzny nadzwyczaj szkodliwe i wtenczas spłodzone dzieci umierają albo wcześnie albo przez całe życie są chorowite.

To samo jest także, gdy dzieci spłodzone zostały w pijaństwie, pozostają one zwykle chorowite i tępe na umyśle

K i e d y j e s t k s i ę ż y c w p e ł n i.

Chcesz się dokładnie dowiedzieć kiedy księżyc pełnią dosięgnie, trzeba nalać w szklankę

wody i wystawić na wolne powietrze. W momencie, w którym księżyc dosięgnie pełni, szklanka się przeleje.

Winną latorośl uczynić nadzwyczaj urodzajną.

Sypie się pod korzenie latorośli winnej winnego kwasu i zbiera się dojrzałe wino tylko w czasie ubierającego księżyca.

Kiedy się ma siać zboże, zważając na księżyc.

Groch i wikę można w każdym czasie nawet przy zmianie księżyca siać, podczas przybierającego księżyca powinno się przed południem a podczas ubywającego po południu siać zboże. Żyto i pszenicę siej przy ujmującym księżycu.

Latowe żyto i marcowy jęczmień siej w ostatniej kwadrze księżyca, owies w marcu przy ujmującym, tatarkę zaś w ostatniej kwadrze księżyca.

Dobre smarowidło do woza.

Rozpuszcza się ½ funta sody zwyczajnej w 4 kwartach wody, domiesza potem 4 funty łoju i 6 funtów oliwy w kotle, w którym można wszystko dobrze pomięszać i postawić, aby ziębło.

Środek przeciw upływowi krwi.

Powinno się przez cztery tygodnie rano i wieczorem wypić dwie filiżanki herbaty ze Świętojańskiego ziela i przytem w jedzeniu i piciu trzymać się bardzo umiarkowanie.

Ze znaków księżyca powietrze prorokować.

Jakie powietrze jest na czwarty i piąty dzień po nowiu, takie jest cały miesiąc.

Jakie powietrze jest czwartego i piątego dnia po nowiu rano, w południe i wieczorem, takie bywa w pierwszej kwadrze w pełni i w ostatniej kwadrze. Podług tego, gdy w przyjmującym księżycu górny czubek, środek lub dolny czubek wydaje się ciemny, spada w pierwszej kwadrze w pełni lub w ostatniej kwadrze deszcz.

Usunięcie żółtaczki.

Wpuść twego mokszu na płucienną chustkę, wywieś ją na powietrze, aby uschła. To trzeba powtarzać tak często, aż chustka zupełnie zeżółknie a choroba zniknie prędko i na zawsze.

Przeciw boleściom w gardle.

Poślinić należy wielki palec i zcierać rękę na stronie, gdzie ból, n. p. gdy lewa strona gardła boli to zciera się lewą rękę przy żyłach pulsowych, aż do dłoni i powtarza to czas niejakiś.

Także wełnianą pończochę, którą zdrowa, tęga kobieta, albo silne dziewczę nosiło, obwiązać w około gardła, to pomaga.

Spuchłe gardłowe gruczoły uleczyć.

Z zupełnie czystą płócienną chustką ma się iść do boru, gdzie się czarne ślumaki znajdują i szuka je.

Gdy się spostrzega ślimaka, trzeba go uchwycić przez płócienną chustkę, aby ręką gołą go nie dotknąć i przywiązuje się go na spu-

chłe gruczoły. Tak długo musi leżeć, aż umrze co mniejwięcej dwie godziny trwa, potem zagrzeb ślimdka na miejscu, gdzie szybko zgnije. Gdy ostatnie się stanie także z czasem gruczoły znikną.

Przeciw kurczom w łydkach i uśpieniu członków.

Przeciw kurczom w łydkach i uśpieniu członków jest środków wiele:

Przywiązać należy przy kurczach w łydzie nici siarkowe, jak podwiązkę w około nogi. Trzeba nosić podwiązki wełniane, szkarłatnego koloru. Przy kurczach w łydzie albo uśpieniu członków naciera się miejsce owe korkiem albo przy kurczu przywięzuje się na nitkę nawdziany i w około kolana przywiązany korek, to pomaga.

Łydy natrzeć rumem i wypić trzeba kilka filiżanek herbaty z rumem.

Bierze się kolano od zająca i przywiesza do nogi.

Gdy nosi się przy sobie korzenie żółtej, wodnej lilii, to jest się od tej uciemiężliwości ochroniony.

Środek, gdy ktoś paraliżem tknięty.

sowego i ma takowy cudowne skutki okazać. Kunsztownie ocieplonym magnetem naciera się często sparaliżowane członki, przez co paraliż przez czas niejakiś ustąpi.

Zdrowy mężczyzna stawia swą nogę na chorego i przynajmniej z dziesięć minut w tej postawie musi zostać. Dobrze jest, gdy ten mężczyzna drugą nogą staje na desce, która

ma podkładkę szklanną, tak, że ze ziemią się nie zetknie. Cztery nizkie grube szklanki do piwa pewnie są w stanie tęgiego mężczyznę unieść.

Aby ożywić rażonego paraliżem chwalą użycie krystyryz ciepłej wody, w której rozpuszczono dwa łuty soli.

Rozsieka się robaki piwnicze w winie każąc choremu wypić.

Przeciw bolącym palcom.

Włóż bolący palec czas niejakiś kotowi w ucho a w krótkim czasie zacznie się goić.

Jak węgry usunąć.

Aby małe węgry albo wrzody z twarzy usunąć, potrzeba tylko saletrę w czysty płatek wsypać potem w wodę zamaczać i twarz tem natrzeć.

Środek przeciw kurczom żołądka.

Trzy do czterech kropli oleju karulkowego leje się na łyżkę pełną araku, rumu albo roku wiśniowego i podczas kurczy żołądkowych się zażywa, wtenczas zginą.

Gdy się ktoś przez dźwignięcie lub padnięcie oberwie.

Weź półgroszek i wciśnij na niego na cal wysoką woskową świeczkę tak, że nie może spaść. Połóż potem pacyenta nago na plecy i połóż mu pieniądp z palącą świeczką na pępku i przykryć zaraz szklanką od piwa; przez to zaraz wszystko wstąpi w swoje miejsce i pacyent się będzie czuł zdrowszym; środek ten można użyć tak przy dzieciach jak i dorosłych.

Jak zawsze dużo ogórków osięgnąć.

Odcina się przy ogórku tak jak przy melonie średnią łodygę zaraz przy wyrastaniu. Roślina przez to będzie wypędzala dużo bocznych łodyg, które zaraz urodzajnie kwitnąć rozpoczną, albo można też ogórkowi pozwolić urość na stopę długości a potem dopiero czubek uszczypnąć. Ogórki, które często się przewietrza i podlewa mają dobry urodzaj.

Środek przeciw muchom.

Posmarować ściany mieszkania lub hali olejkiem laurowym lub żółcią zajęczą zmieszaną z mlekiem.

Przeciw zmarszczkom na twarzy

Białego wina nalać na trochę proszku myrtowego, wlać na rądel rozpalony, głowę nakryć chustką i parę wpuścić na twarz. Co dzień rano i wieczorem powtarzać.

Aby się koń nie zochwacił.

Weź żelaźniku i bylicy przywiąż koniowi do wędzidła a nie poniesie szwanku.

Środek do osiągnięcia starości.

Następujący środek został przez starych ludzi wielokrotnie wypróbowany: 1 łut cynamonu, 1 gram korzeni goździkowych, ¼ funta cukru tartego, 12 łyżek jagód leśnych nalać dwiema butelkami mocnej okowity winnej. Latem postawić kilka dni na słońcu, zimą na piecu, aby przedestylowało przecedzić, wlać w butelki raz poraz wstrząsnąć flaszką.

Środek przeciw złemu odorowi z ust.

Najlepiej skutkuje woda do płukania sporządzona z 2 gramów klorku, 12 łutów wody, rozmącić, postawić by się ustało, zlać, dodać 2 łuty miodu różanego.

Pkły z mieszkania wytępić.

Zapalić poleju, mieszkanie wykadzić od zapachu tego pkły pozdychają. Lub posmaruj kawałki drzewa tłuszczem lisim lub jerzym, poukładaj w mieszkaniu a pkły powskakują na nic. Dobre też ma skutki ugotować piołuny i mąki figowej, tem pomieszkanie skropić a pkły wszystkie ucieckną. Cząbru namoczyć i posypać na podłodze na noc, rano zmieść i spalić.

Upławy wyleczyć.

Odrzeć kota i skórę nosić na ciele, to najlepszy środek; chory jednak nie musi czuć odrazy do kotów, gdyż w tym wypadku nie pomaga.

Staremu masłu zwrócić dobry smak.

Masło roztopić zeszumować upieezony kawałek chleba w maśle zamaczać. W przeciągu kilku minut masło będzie miało dobry smak.

Środek przeciw wzdęciu bydła.

Dwie łyżki zalmiaku wlać w garneczek ciepłej wody, bydlęciu dać wypić, brzuch nacierać wiechciami ze słomy aż się rozgrzeje, ciepło nakryć, dać emenę z mydła a bydlę się po kilku minutach wypróżnt.

Zażegnanie krwi.

Położyć na ramie trzy palce prawej ręki i mówić co następuje:

Błogosławiony dzień,
Błogosławiona godzina,
Błogosławiona rana,
Błogosławione co wymawiane,
Nie masz się krwawić i jątrzyć.
Ni boleć lub palić,
W imię Trójcy świętej.
Ojca, Syna i Ducha świętego.

To trzy razy powtórzyć a krew przestanie ubiegać.

Znakomita woda do mycia, która cerę upiększa.

Ziarna jęczmienne potłuc w moździerzu, wsypać we flaszkę, nalać oślem mlekiem, dobrze zmieszać, postawić w gorącem piasku, woda z tem zmieszana zadowoli każdego.

Rękawiczki glazowe czyścić.

Płatek flanelowy wyprać czysto mydłem i wycisnąć z wody. Obuwa się rękawiczkę, łatkę flanelową namazać mydłem i tą łatką potrzeć rękawiczkę. Wszelki brud pozostanie na flaneli. Rękawiczkę wyciśnie się starannie wciągnie powtórnie na rękę i trze się suchą łatką flanelową.

Aby krowy dużo mleka dawały.

Daj krowie, gdy jest pierwszy raz zapłodzona użreć kawał ogona węgorza w chleb wpieczonego.

Aby się komu ładnie śniło.

Połóż się na skórze jagnięcej, myśli skieruj na przedmiot sprawiający ci przyjemność, ułóż

się jednak tak, abyś twarzą nie był do światła zwrócony.

Przeciw zawrotom.

Rzuć kichaczkę lub weź łyżkę jagód jałowcowych drobno zmełtych i połknij.

Robaki z mięsa wytępić.

Powieś mięso na odnogach skręconych z brzóski a robak żaden w mięsie się nie ukaże lub jeżeli był, zniknie.

Przeciw suchotom płuc.

Rzotkiem posypać cukrem lodowatym, na noc wodę, która się utworzy zażywać rano i wieczor. Lub krwawnik w mleku gotowany co dzień rano wypić i zjeść bułkę z miodem.

Aby lisy i kuny nie odwiedzały gołębników i kurników.

Zapobiedz można, gdy się powiesi przy drzwiach kawał wilczej skury.

Klejnotom nadać blask nowy.

Gotuj klejnoty w mokrzu chłopięcem i dolej trochę salmiaku.

Robaki żytnie wytępić.

Włóż pod te robaki mrówek czarnych a osiągniesz skutek.

Szczury i myszy wytępić.

Weź szczura lub mysz, odetnij głowę, odrzyj ze skóry, połóż gdzie się te zwierzęta znajdują a zginą.

Węże wytępić.

Trzymaj koguta czerwonego, lub noś głowę wężową przy sobie.

Aby kury nte uciekały.

Obmyj kurom nogi, tą wodą zmaczaj żer

lub daj ją kurom wypić. Lub porzuj chleba w ustach i daj go kurom pożreć.

Jeżeli krowa nagle zaprzestanie dawać mleka.

Daj krowie rano na czczy żołądek mleko wydojone wypić a będzie znów dawała zwykłą ilość mleka.

Aby krowa porodziła jałówkę.

Weź miejsce zarodne po ocieleniu i zakop pod jabłonią a spewnością następnie będzie miała jałówkę.

Mąkę długo przechować.

Skrzynia z mąką musi stojeć zawsze nacdrewnie. I nie powinna być przechowana nad chlewem, gdyż taka mąka nie idzie w górę.

Wąsiony wytępić z drzew.

W marcu obejrzyj starannie wszystkie drzewa, czy w szczelinach znajduje się wiele jaj robaczych, które potem słońce wyleże. Rozczyń natronu i tym rozczynem wszystkie te miejsca posmaruj pędzlem. Jeżeli znajdziesz gniazdo wąsion wtedy zmaczaj pędzlem, a wąsiony wszystkie zmarnieją. Trzeba być bardzo ostrożnym, aby rozczyn natronowy nie prysnął w oczy, gdyż może to mieć złe skutki.

Leczenie raka.

Wez żywego raka zwiąż mu obcęgi przyłóż na chore miejsce ciała pozostaw tak długo aż rak zdechnie weź i zakop w ziemi.

Leczenie liszaju.

Liszaje należy zdrapać rano; posmaruj je śliną czczą, wieczorem posmaruj tłuszczem z uszów.

Przeciw luźnym zębom.

Jeżeli zęby luźne siedzą w dziąsłach, potrzej je rano mokrzem twoim, wtedy znów mocno wrosną.

Jak zapobiedz bólowi zębów.

Pierwszy wypadający dziecku ząbek daj połknąć dziecku, a przez całe życie nie będzie miało bólu zębów.

Ułatwienie dostawania ząbków u dziecka.

Pocieraj dziąsła dziecka częściej mlekiem matki; ugotuj też pierwszą popkę, jaką dasz dziecku z tem mlekiem.

Przeciwko odciskom.

Weź z gnoju słomkę, mającą pęczek, potrzyj nią odcisk i porzuć ją potem znowu zkąd ją wziąłeś, a odcisk wnet zginie. Albo też przywiąż kawałek okrasy na odcisk i daj mu przez pewień czas leżeć, potem weź i zagrzeb okrasę na miejscu, gdzie wnet zgnije.

Leczenie parchów.

Noś przez trzy dni koszulę na ciele, w której dziewczyna przeszła miesiączkę.

Przeciwko omdleniu.

Nacierać wargi i usta solą i cmeny z domieszką soli.

Podagra.

Kawał świeżej, chudej wołowiny położyć na bolące miejsce, lub zrób plaster z mlecza od śledzia lub z żółtka i szafranu i przyłóż.

Biegunka.

Wypij świeże złożone jaje kurze, tak ciepłe jak dostać możesz lecz nie grzane, z tartym o-

rzechem muskatowym; poczęści pomaga zaraz inaczej trzeba ten środek kilka razy powtórzyć.

Czerwionka.

Przeciw tej chorobie, dobrze jest nakładać dobrą okowitę z bibułą, lub trzeba wziąć świerszcz polny z dusić w ręku i nałożyć na chore miejsce.

Boleści w krzyżach, biodrach, łydkach.

Bolące miejsca natrzeć chustką, posmarować olejkiem maryankowym i nacierać przy ogniu.

Jak odzyskać rzecz skradzioną.

Weź w imię złodzieja świeżo zniesione kurze jaje, obwiąż je nitką zielonego jedwabiu i włóż je w gorący popiół, wtenczas złodziej nie ma spokoju i przyniesie rzecz skradzioną z powrotem.

Jak odzyskać znów utracony słuch.

Weź żółć pstręga, kruka i zająca, włóż to w garnuszek z wódką, mieszaninę tę postaw na piecu i zostaw przez 3 minuty; gdy mieszanina ta ostygnie każ wlać sobie trzy letnie jeszcze krople w bolące ucho; powtórz to przez trzy dni, ale zawsze mieszaninę wpierw zgrzej, można być pewnym, że się znów słuch prędko odzyska.

Gdy krew z nosa ciecze.

Trzeba krew kapiącą z nosa spuszczać na rozpalone żelazo, albo też włożyć na chustkę pajęczyny i trzymać to przy nosie.

Przeciwko bezsenności.

Każ się nacierać szczotką.

Zażegnanie róży.

Huhaj na te części ciała, które dotknięte są różą i mów przed sobą:

Różą przysłał na ten świat
Bóg jako królewski kwiat,
Nad nią wniósł gwiazd firmament
Jako królewski dyament.
† Różo † różo † różo ustąp,
A na jakiego trupa wstąp,
Zostaw żywych w spokojności
Odtąd aż do wieczności.

Na słaby żołądek.

Dwa łuty pokrajanego korzenia ziela goryczki, również tyle łupin pomarańczowych i pół łuta pieprzu polać dwoma funtami wina, to trzeba zostawić przez kilka dni, potem odlać gorzkość wina i w dzień z tego 1 do 2 łutów spożywać.

Korzyści przy gotowaniu kawy!

Pewna kucharka zapewnia, że kawa jest nadzwyczaj mocna, jeżeli się zanim się zmieloną kawę wsypie do woreczka, wleje do niego trochę gorącej wody. Przez to woreczek się skurczy i gdy się potem wodę leje na kawę, przelatuje ona wolniej, przez co woda dłużej pozostaje na kawie i jest potem mocniejsza.

Upić wnet całe towarzystwo bez szkody.

Włóż do wina drzewa rajskiego lub korzeni ałunowych lub nasienia ćwiklanego lub wody bzowej.

Członek odjąć od ciała bez bólu.

Natrzyć członek sokiem cykotowem.

Aby zapobiedz obmarznięciu członków.

Obmyj członki o których obmarznięcie się obawiasz mokrzem twojem i niech mokrz uschnie nie ocierać.

Przeciw zatwardzeniu.

Weź duże jabłko uskrab je ku kwiatowi, zjedz co dzień w ten sposób jedno przed pójściem na spoczynek a z pewnością będziesz miał ulgę.

Kurcze uśmierzyć.

Weź oczny ząb świński, utłucz drobno na proszek, podawaj choremu po odrobinie we wodzie, jeżeli zachodzi obawa, iż atak kurczowy nastąpi szybko. Choremu zdraz będzie lepiej a kurcze wnet całkowicie ustąpią.

Aby włosy urosły, na którem miejscu się chce.

Miejsce, na którem sobie porostu włosów życzysz smaruj psiem mlekiem a wkrótce okaże się bujny porost włosów.

Przeciw rozwolnieniu.

Ostróż duże sosite jabłko, zeskrab je ku ogonkowi, zjedz, a nieprzyjemność ta ustanie.

Gdy piwo cuchnie beczką.

Weź pęczek kłosów pszennych i powieś w beczce a odor zginie.

Aby mieć spokój przed komarami.

Powieś ogon koński przed drzwi.

Jeżeli ktoś połknął śpilkę,

szkła kawałek lub inny przedmiot zaostrzony.

Jeżeli ktoś połknął ość lub kość, dać gęstej zupy z mąki, klusek lub perek potem wypić oliwy, aby wymioty spowodować.

Aby len się dobrze udał.

Jeżeli zasiew urósł już na 2 lub 3 cale długości, wtedy weź gipsu i posyp, najkorzystniej wieczorem, jeżeli na drugi dzień deszcz się spodziewać należy.

Przeciw suchotom u kur

Chore miejsce natrzeć tłuszczem, potem rozciąć nożem i wycisnąć, wymyć czysto wodą. Zwilżyć chore miejsce wódką. Obmywanie i obwilżanie tak długo powtarzać aż się rana zagoi

Aby gołębie miały ładny kolor zielonkowaty.

Posmaruj jajko żółcią szczupaka, wylęgłe z tych jaj gołębie będą miały życzony kolor.

Jak można z łatwością chwytać raki.

Z kilku odnużek ciernia zwiąż pęczek, pochwyć 3 żaby, przywiąż do pęczka cierni, włóż w miejscu, gdzie się raki znajdują we wodę, a w godzinę zbierze się wiele raków na tem miejscu.

Aby konie, otrzymując tylko pół tyle obroku były tłuste i mocne.

Owies zmielić drobno, upiec chleb z tego, biorąc dużo kwasu, podrób chleb drobno i wmieszaj pomiędzy sieczkę. Przekonać się można bardzo szybko, iż chlebem wystarczy się jeszcze

raz tak długo jak ziarnem owsianym. Konie w ten sposób paszone są prędzej syte i lepiej wypaszone.

Aby dostać piękny i dźwięczny głos.

Niesłone masło i olej lniany włożyć w wodę zlaną z gotowanej kapusty, co dzień filiżankę wypić. Oddziaływa też uspakająco na kaszel.

Środek przeciw kamieniom.

Śledź spalić na węgiel, potłuc na proszek, choremu co dzień łyżkę wmięszać w jaki kolwiek napój.

Kto mokrzu nie utrzyma.

Powinienuzbierać liści od jagód leśnych, ususzyć takowe i codzień rano wypić szklankę herbaty z nich ugotowanej a choroba wkrótce ustąpi.

Aby robactwo na głowie wytępić.

Weź olejku anyżowego i natrzyj głowę lub weź nasienia pietruszki spaż i namaczdj głowę obwiąż przez noc chustą w obu wypadkach.

Aby pluskwy nie przeszkadzały w spaniu.

Postaw pod łóżkiem wannę z wodą i niech się w nocy światło pali.

Przeciw bólom zębów.

Jagody jałowcowe ugotowane w occie winnym ciepło brać w usta. Jeżeli ból zębów pochodzi wskutek dziurawych zębów weź saletry utrzyj drobno lub weź prochu i wsyp w otwór w zębie a ból zaraz ustanie.

Jak się przed febrą ochronić.

Pierwsze 3 kłosy żyta, które się zobaczy kwitnące zerwać, kwiecie otrząść i połknąć. A napewno w tym roku na febrę nie zachorujesz.

Jak wyleczyć wodną puchlinę.

Choremu utoczyć krwi z prawej ręki. Krew wlać w codopiero zniesione i wypróżnione jaje. Weź jaje i zakop w kupie mierzwy.

Przeciw wywichnięciu.

Weź skórę węgorza obwiń wywichnięty stan mocno a w krótkiem czasie się zgoi.

Przeciw obezwładnieniu.

Członek ciała, w którym władzę straciłeś natrzyj ludzkim tłuszczem a osięgniesz zwykłą gibkość i władzę.

Aby kobiety cię kochały.

Weź korzeń kotwiczki, owiń w chustkę wioletową jedwabną i noś zawsze przy sobie a możesz być pewien miłości każdej kobiety.

Aby dzieci garbu nie dostały.

Urżnij odnogę lub różgę dębową jednem cięciem, gdy mamy księżyc przybierający przed wschodem słońca. Tą rózgą potrzej garb i rozgę przechowaj w miejscu chłodnem i ciemnem a garb wkrótce zginie.

Aby konia uczynić żwawym.

Weź miejsce od szkapy po ożrebieniu, ususz i zetrzyj na proszek, z tego proszku dawać raz poraz koniom a będą odznaczały się żwawością i żywością

Aby dziki koń stał się potulnym.
Weź szybę i trzymaj przed oczyma konia. Większa część koni boi się szkła, to samo jest z psami.

Aby przywiązany koń nie mógł się zerwać.
osmaruj powróz lub pasek nb którym koń jest uwiązany mierzwą końską.

Aby koń móg szybko biegać.
Wsyp koniowi na noc owsa we worek, zawieś mu na uszy.

Aby cię psy nie gryzły.
Noś zawsze bylicę i i koszyszko przy sobie a jak pies poleci ku tobie, zagnij wielki palec w dłoń a żaden pies ci nic nie zrobi.

Aby się pies nie wściekł.
Podaj psu mleka od kobiety karmiącej do picia a nigdy na wściekliznę nie zapadnie.

Aby odrazę od kotów pozbyć.
Weź włosów kocich przywiąż je na lewem ramieniu i noś przez pewien czas.

Aby koty nie naszerowały.
Obetnij kotowi wąsy a pozbędzie się tej brzydkiej wady. Lecz kot, któremu wąsy obcięto nie łapie myszy.

Aby kot nie wracał na stare mieszkanie.
Wnieś kota tyłem naprzód do nowego mieszkania.

Aby koń zwyciężył w wyścigach.
Weź korzeni dziewięć sił i przymocnij do wędzidła.

Aby koń nie rżał.

Aby temu zapobiedz przywiąż kamień koniowi u głowy. Jeżeli nie chcesz, aby osieł ryczał to musisz mu pod ogonem kamień uwiesić.

Aby ogra od rżenia odzwyczaić.

Nalej mokrzu od chłopca na węgle, parę puść na członek do płodzenia.

Aby papługi się szybko mówić nauczyły.

Niech słowa, których się papuga ma nauczyć powtarzają dzieci lub kobiety, gdyż papuga lubi więcej kobiety jak mężczyzn.

ŻAby się chowały białe pawie.

Powieś pawicy podczas leżenia białą chustkę na głowie.

Aby uchować kury czubate.

Pocieraj jajka, na których kura siedzi z kończatego ku okrągłemu końcu. Jajka zniesione podczas księżyca przybierającego są pewniejsze.

Aby kury co rok kolor pierza zmieniały.

Weź jajka, które kury w wielki czwartek zniosły a zobaczysz, iż wylężone z nich kury zmienią co rok całkowicie pierze i tak z czarnych przemienią się w białe z białych w pstre i t. d. i t. d.

Aby proch nie puknął.

Wmieszaj w proch utartych drobniutko kości psich.

Przeciw dychawicy.

Weź 1 gram kwiatu siarczanego, ¼ gramu imbieru, ¼ gramu utartych drobno liści senesowych, 4 gramy miodu zmieszać co dzień rano brać przez cztery dni taki kawałek jak leśni orzech. Potem co tydzień, potem co 14 dni, środek ten jest bardzo polecenia godny.

Aby uchować zdrowe jagnięta.

Nie chwytaj jagniąt nigdy gołą ręką, staraj się o to, aby w chlewie nie było powietrze za gorące. Jeżeli powietrze jest nie za zimne wypuszczaj jagnięta co dzień na dwór. Z początku tylko bardzo krótko, potem co raz dłużej. Póki jagnie ssa matkę, należy je wstrzymać od picia wody. Mleka starej nie zdojać, jagnięta tak długo zostawić przy starej, aż można rozpoznać koźlę od barana.

Dachy szkudłowe i inne drzewo przed ogniem ochronić.

Z jednego dzbana piasku, dwóch dzbanów popiołu z drzewa i trzech dzbanów lasowanego wapna, z lnianym olejem zrób ciasto i posmaruj dach albo drewniane przedmioty dwa do trzech razy, najprzód cieńko potem ale grubo. To pokrycie stwargnie na kamień.

Wszy z ubrania wydobyć.

Koszule ufarbuj Indigiem i czarnem jedwabiem prać, albo noś w cieńkiej chustce żywe srebro przy sobie albo włóż je w łóżko.

Imiona na owocu wyrabiać.

Gdy owoc na wpół wyrosły wytnij imię w białym papierze i naklej guma na owoc na stro-

nie latowej. Gdy owoc dojrzeje, będą miejsca, gdzie był papier naklejony zupełnie białe.

O rozwolnieniu gęsi.

Świeża woda i pasza z jęczmienia, chleb owsiany albo ciepła popka z mąki i ospy usuwa rozwolnienie prędko.

Przeciw osłabiającym potom.

Zwłaszcza po febrowej chorobie pokazują się często nocą bardzo osłabiające poty, których najłatwiej przez lekkie i nie zaciepłe przykrycie i świeże powietrze w sypialni pozbyć można.

Można owe poty też uleczyć, gdy się szesnaście łutów gotującej wody wlewa na ćwierć łuta szałwij i da ciągnąć, potem się nalewa czerwonem winem i zimno pije.

Zmarzłe perki, jabłka, gruszki i t. d. uczynić znów smacznemi.

Zmdrzłe owoce wkłada się przez kwadrans w zimną wodę potem wodę się odlewa, gdy nastąpi odwilż nie powinno się owocu kłaść na powietrze tylko postępować jak wyżej, otrzeć potem owoc płatem i ususzyć w ciepłym pokoju.

Białe upławy.

Tę teraz tak często się pokazującą chorobę u kobiet przez następujący pojedyńczy środek można usunąć.

a) Trzeba się ostrzegać leniwego życia, wiele siedzenia i spożywania rozgorączkowującego jedzenia i trunków, ma się być czynnym o ile możności sprawiać wiele ruchu lecz nie aż do zmęczenia, wymywaj dziennie części płciowe

zimną wodą a nie osłabiającą ciepłą, wypij dziennie kilka szklanek Pirmontskiej albo Dryburgskiej wody, którą w każdej prawie aptece dostać można.

Garść białej koniczyny i garść białych liści od róży, garść kwiecia martwej pokrzywy (Laminum album) i garść mazynetu (Bursa pastoris), pokraj drobno, dobrze pomięszaj i w cztery części podziel na każdą część wlej garnek mleka, gotuje się i pije z rana zamiast herbaty. Herbatę tę tak długo się używa, póki jeszcze znak białopłynu się okaże.

Zapobiegnięcie sparaliżowaniu.

Są osoby, które nadzwyczaj są skłonne do sparaliżowania. Mają zwykle gruby, podsiadły korpus i nadzwyczaj grubą szyję. Twarz jest czerwona i podpuchła, policzki osięgają czasowo aż wioletowy kolor i często dostają szum i dzwonienie w uszach, zawroty, odbijanie, i mdłości nawet w trzeźwym stanie.

Aby tym cierpieniom zapobiedz trzeba być umiarkowanym w jedzeniu i piciu, ustrzegać się mianowicie ciężkich win i piw jak n. p. bawarskie, nie wytężać zanazbyt umysłu, być umiarkowanym w ruchach jak i w wypoczynku i unikać rozdrażnień uczuciowych.

Mianowicie wieczorem wystrzegać się trzeba żołądek przeładować trunkami i jedzeniem, w łóżku nie trzba głowę mieć za nisko i wystrzegać się noszeniem ciasnych ubrań, które które tamują obieg krwi.

Przeciw róży na twarzy.

Okłada się zaognione części mokremi liśćmi tabaki i zostawia je tak długo, aż uschną. Tak

samo działa średnia zielona kora białego bzu, którą z dodatkiem żannej mąki lub ospy należy przykładać.

K a d z e n i e k l o r k o w e.

Do najlepszych środków, oczyszczania przy zaraźliwych chorobach powietrza i wogóle usunięcia wszelkie zdrowiu szkodzących zapachów i wyziewów należy klorek. Gdy n. p. w zamkniętem miejscu ściany wapnem obrzucono, wtenczbs wapno rozwija dla znajdujących się w tym oddziale ludzi nadzwyczaj szkodliwy zapach, który ale prędko nieszkodliwym uczynić można, gdy się klorek z równą częścią ałunu zmiesza i w miałkich kamiennych naczyniach czas niejakiś przewietrza.

W mieszkalnych i sypialnych pokojach, gdzie się nieczyste powietrze znajduje, i w szpitalach gdzie n. p. cholera, nerwowa, plamista, zgniła i szkarłatynowa febra się znajduje przy niebezpiecznej ospie i t. d. gdzie gromadzi się zaraźliwe powietrze, nie ma nic lepszego jak użycie klorku, który w ten sposób się używa: część klorku zmieszana z 24 częściami wody usuwa najnieprzyjemniejszy zapach zgnilizny, zapach wychodków, gnojowisk i t. d.

Można podłogę niem pokropić i chustki klorkiem zmaczane po pokoju powiesić, aż uschną. To postępowanie jest tem lepsze, że płuca tak nie nadwyręża jak kadzenie klorkiem.

W każdym razie oddychania klorkową parą trzeba się ustrzegać i trzeba najprzód po kadzeniu klorkiem pokój przewietrzyć. W wojnie kadzenie klorkiem tysiącom życie uratowało i używanie jest następujące. Bierze się cztery łuty braunsztynu i dwanaście łutów soli, proszku-

je i miesza razem, wkłada w porcelanowe naczynie, stawia na ogień albo okowitę i wlewa kroplami mieszankę z 8 łutów siarkowego kwasu z tą samą częścią destylowanej wody na to. Trzeba to całe często szklanną łopatką pomięszać, ale się wystrzegać oddychania tą parą, co najlepiej się czyni, gdy się usta i nos chustką wilgotną okryje. Połowa tej porcyi wystarcza do oczyszczenia powietrza sali chorych w której się osiemdziesiąt do stu łóżek znajduje. Podczas kadzenia trzeba chorych jak i niepotrzebne przedmioty usunąć, i po kadzeniu okna i drzwi pootwierać, gdy potrzebne muszą ściany być bielone i podłogi szorowane, aby wszelkie zarodki zaraźliwe wytępić.

Kunszt zawsze być zdrowym i wysokiej dosięgnąć starości.

Lżej chorobie zapobiedz, jak już chorobę wyleczyć dla czego z zestawieniem regułów ku zdrowiu rozpocznę.

Nie przypisuję sobie w jakiej sprawie być lekarzem, najmniej w medycynie. Lecz mnie zdrowym rozumem obdarzył i wolno mi się więc nim posłużyć, i zdaje mi się, że zdrowy umysł ludzki do wszystkiego użyć można.

Tak jak np. większa częśó naszych przypadków i cierpień jest owocem naszej głupoty, tak i wielka częśó chorób i cierpień cielistych z naszej głupoty powstają.

Wiedza, która nas uczy tym niedogodnością zapobiedz jest wszechświatowa lecznica, którą się każdy bez innego nauczyciela jak własne oczy, uszy i umysł posłużyó może t. j. przez trochę myślenia i obserwowania. Ta rozpoczę-

ta lecznica, gdyby powszechnie znana i posłużona była uczyniłaby tej innej trochę szkody, która uleczyć pragnie; lecz tak daleko nie zaszło jeszcze i zdaje się, że wolą lepiej niedogodności znosić, nim sobie dać mozuł takowym zapobiedz. Co mnie dotyczy mam zupełnie przeciwne zasady, bo ja myślę, że niedogodności, które wytrzymać trzeba, są pewną oczekiwaną, ale uzdrowienie nie pewną rzeczą. Dla tego zawsze się starałem mieć się przeciw temu jednemu na baczności a drugie tak mało jak można używać ponieważ o tem nic nie rozumiem.

Że się więc w mem biegu życia wciąż zdrów byłem, chciał bym i was na tę samą drogę wprowadzić. I wam kochanym czytelnikom podam kilka zasad, które są owocem moich doświadczeń. Gdy przed wami nie chcę stanąć jako lekarz, tem mniej chciałbym to jako szarlatan uczynić, bo to jest rodzaj ludzi, którymi jeszcze więcej pogardzam jak kłamstwem, których jeszcze więcej się obawiam jak trucizny. Nie mogę wam też przyrzec, że moje następne rady dla każdych niedogodności są dobre. Nie trzeba nigdy niemożliwego żądać, wierzyć albo mieć nadzieję. Jeżeli jesteście płaszczem odziani, nie bądźcie jednak pewni, że go wielki, długo trwający deszcz nie przemoczy, jednakowoż od zwyczajnego deszczu was ochroni. To samo jest z moją sztuką lekarską, nie pomoże wam ona przeciw temu, że pewnego dnia nie umrzecie ale może dopomódz, że godzina ta o ile możności długo się przeciągnie i wy sobie aż do niej wiele małych niedogodności oszczędzicie. Że sobie nie dosyć obrotu przypisuję, aby wam moje nauki dość jasno przedstawić.

Szukałem wzoru i gdy się długo za czem goni, po części się najlepsze wynalezie. Dla tego myślałem tego od Hipokratesa danego się trzymać owego słynnego lekarza starożytności na którego imię jeszcze wszyscy uczeni lekarze teraźniejsi się w swych dziełach odwołują. On zostawił swoje przepisy we formie tak zwanych uczących przykładach, które też zowią Aphorismem.

Ta forma spodobała mi się bo mnie się zdaje, że podług niej rzeczy łatwiej pojąć i spamiętać można, jak w inny sposób, gdy małe kawałki łatwiej do pogryżenia i połknięcia są jak duże. Ja wam więc kilka złotych regułów podam i życzę przytem, żeby wam przez to, że wam chorobę zapobiegną mozuł sobie dać. Do tych Hipokratesa rad się udać, które uleczenie za zasadę mają i dużo oszczędzają.

Złote reguły do utrzymania zdrowia na ciele i duszy i osiągnięcia długiego życia.

Siła i zdrowie duszy mają ogromny wpływ na zdrowie i siłę ciała. Jest dusza rozstrojoną, to działa na ciało jak palący płyn, który naczynie niszczy, w którem się znajduje.

Te nałogi są straszliwym rodzajem; nie md jednego, aby nie mógł stu chorób spłodzić i gdy się tylko choć jedno dziecko znajduje to i to po części umiera. Śmierć i choroba mają w nas pięć straszliwych pomocników, które są: Nieumiarkowanie, lenistwo, złość, zazdrość i nieczystość.

Mądrość Boga włożyła urok w każdą zabawę potrzebną do utrzymania nas w wszelkich rzeczach. Dobroć Boga dała nam zabawę, aby

po trudach życia wypocząć. Zabawa jest więc przyjemnością i powinniśmy się nią cieszyć; kto jej ale nadużywa, nie stara się ani o swoje zdrowie ani spokój, on się tylko umęczy i sam się niszczy. Nie ma nic dobrego i przyjemnego czego nadużycie by nie było szkodliwem; słońce potrzebne, aby zboże dojrzało, gdy ale bez przerwy pali, wtenczas uschnie i spali się wszystko. Deszcz ożywia i zwilża ziemię, gdy jednakowoż wciąż pada, zalewa pola i topi korzenie. Także jeet naw miłość darowana, aby życie udzielać i upiększyć. Lecz wybryki, rozkosze są jej dyszczypliną i jej szeregowcem.

Smaka jest niejako forpocztą, aby poznać potrawy nim żołądkowi je się poda. Jej powinnością jest nam powiedzieć, czy są przyjacielem czy nieprzyjacielem i czy jeszcze miejsce się znalezie, aby je umieścić. Trzeba się więc strzedz, aby forpocztę nieumiarkowaniem odpędzić.

Jeśli balon napełniony powietrzem, nie wolno mu więcej powietrza dopuszczać, aby nie pękł. Nie trzeba zapomnieć, że to samo jest z naszem ciałem, to wszystko co mu nad miarę tego co do pożywienia potrzebne zostanie podanem służy tylko, aby je nadwyrężyć.

Żołądek jest koniem, który nosi wszelkie nasze paczki, przy umiarkowaniu niesie nas daleko, gdy go ale przeładujemy i nie damy spoczynku, zostawi nas z paczkami wśród drogi leżeć.

Pie należy, aby tylko pragnienie zgasić albo siły wzmocnić, jest mądra i naturalna zabawa, lecz bez pragnienia pić, jest błazeństwem. Gdy łąka potrzebuje wody, to robi się koryto, nie

przecina się jednak całej tamy rzeki, aby ją całą zalała. Jeet to nędznym handlem swój rozsądek za parę dzbanków wina zaprzedać, najwiksze ale jest błazeństwo, swoją szyję zastawić za szyję flaszki.

Nie dajmy się więc przez nazwę „woda życia", jak niektórzy wódkę zwą zwieść, ona nie ożywia nikogo, ale już niektóremu śmierć przyniosła. Niech nikt swego worka nie wypróżni dlazabawy, aby głowę napełnić, bo każdy znajduje się lepiei i chodzi prościej, mając pieniądze w kieszeni zamidst szum wina w głowie.

Najlepszy środek, aby się niedać zwieść, jest, być bez przerwy czynnym, gdyż nieumiarkowanie jest tylko towarzyszem lenistwa, a tam gdzie je nie znalezie, długo się nie zatrzyma.

Lenistwo jest snem, w którem się nie dobre sny miewa i który ani siły duszy ani cidła nie wzmacnia. Nosi się jedno ramię w pętliey, zostanie osłabionem i uschnie, ramię zaś którem się pracuje, muskuły i siła jego rośnie. Ręka leniwa jeet zawsze niejako w pętliey. Nic zdrowiu lepiej nie służy, jak praca, gdyż ona utrzymuje członki w ruchu. Jest jednakowoż praca siedząca i dostrzeże się, że krew nie ma swego należytego obiegu to w wolnych godzinach trzeba sobie sprawie ruch, gdyż ten kto siedząco pracuje tylko przez chodzenie może się ożeźwić a gdy ciało omdlałe, wtenczas ruch takie same sprawia przysługi jak puszczenie krwi.

Lenistwo sprawia nędzę a nędza zabija ciało przez niedostatek a duszę przez kłopot

Praca sprawia dobrobyt, a dobrobyt jest ojcem zadowolenia i zdrowid.

Wystrzegajmy się bezuczuciowości jak dymu węglanego który ogień przytłumia, strzeżmy się też przed nadzwyczajną gorączką złości, bo ona pożera jak płomień w momencie.

Złość jest choroba duszy, która dla ciała najniebezpieczniejsza, ona rozburza krew i rozdrażnia serce i wzrusza wszelkie nerwy i mózgi Ona jest w stanie doprowadzić do błazeństwa i nagłą śmierć sprawić może.

Złość jest armatą z dwoma wylotami, z których jeden na cel, a drugi na ciebie samego jako kanoniera zawsze jest zwrócony i jego nie rzadko zabija.

Wielu ludzi jest tego zddnia, że złość sprawia ulgę i trzeba jej dać wyszumić tak samo można by powiedziee, że lekarstwo gorsze od choroby, albo że trzeba się w rzekę rzucić, aby pragnienie ugasie.

Prawdziwą ulgą jest pochamowanie i stłumienie, gdy się czujesz rozdrażnionym. Stłumi się mdły płomyk, zapobiega się ogniu. Nie zapomnij, że ty w swei złości mógłbyś popełnić zbrodnią, i gdyby rozsądek wrócił, nieopuściłyby cię wyrzuty sumienia. Wspomnij, że wyrzuty sumienia są jako pożerająca trucizna, która duszę, ciało i kości psuje. Także zazdrość jest pożerającą trucizną, która nam w dzień i noc nie daje spokoju. I przedstawia nam szczęście innych jako mdrę, która nasze eerce uciska i nas nagle we śnie budzi.

Od zazdrości chudnie eię, czyni ona nas blademi i żółtemi i odbiera nam apetyt i jedyne co ma dobrego to to, że jak się mówi zazdrosnego zmarnuje.

Zazdrość, złość, lenistwo i nieumiarkowanie są brudami które naszą duszę plamią. Strzeżmy się więc też przed tym brudem, który ciało psuje i go bezpośrednio nadwyręża. Gdy srebro się z palącym materyałym zetknie, nie zostanie czystem. Jeśli rdza przeżarła patelnią, nie można już temu zapobiedz. Nieczystość jest rdzą, która nasze ciało zjada i nasze zdrowie podkopuje. Tak jak słońce wszystkim świeci i rzeka dla każdego płynie, tak i powietrze do wszystkich należy, nie ma więc biedy, któraby ci nie dozwoliła ciało twe, odzienie twe, swe naczynia do jadła umyć, twe mieszkanie wyczyścić i świeżego powietrza napuścić. Nie uczynisz tego, powiadam ci, że brud, który się na twej skórze zgromadza, w robastwo i wrzody się przemieni. Że nieczystość w twych naczyniach do jadła truciznę zradza, że wilgoć twe mieszkanie przesiąka i cię sparaliżuje, nareszcie że nieczyste powietrze twą skórę zeżółknie i wyparowania tamuje, aby je na ostatku zupełnie przytłumić.

Upór i brak wiedzy, które się tak chętnie łączą, też często są powodem naszych chorób i śmierci. Ofiaruje nam się środki, aby się przed niektóremi niedogodnościami ustrzedz, lecz dumni na swą niewiedzę, odmawiamy przyjęcia pomocy i rady; my chcemy więcej wiedzieć, jak ci, co całe życie przy nauce spędzili, i niedogodność z uporem łączymy. Jak wielu jest jeszcze ludzi, którzy nie chcą wierzyć, że pewniej i pojedyńczej jest, ospę wszczepić, niż zgoić. Jak wielu jeszcze dziś się z tego śmieje, że dym węglany zabija i że najwięcej grzybów jest trujących. Tacy ludzie to błazny, którzy tylko przez szkodę zmądrzeją.

Nie naśladujcie ich, moi przyjaciele i gdy was choroba nawiedzi, której przez moje rady nie mogliście zapobiedz, weźcie doktora, który ją może uleczyć, bo nie trzeba czekać z przyniesieniem wody,, aż cały dom się spali. W takim przypadku strzeżcie się przed przesadzonemi obiecankami; bo choć zaufanie jest mądrem to łatwowiarność mądrą nie jest.

W tem się znajduje moja medycyna, moi kochani przyjaciele, która jak widzicie nie ma dużego szyldu i pewnie by mi z trudna tytuł doktora przyniosła.

Ale powiadam wam, kto dobrej rady słucha nie potrzebuje dużo mięsa, aby sobie rosołu ugotować; kto ją usłucha, wystarczy czasem jedna dobra posada aby sto dobrych korzyści z niej osięgnąć.

Najlepszy eleksir przeciw wszystkim cierpieniom.

Weź i zmięszaj bystrość, jedność woli, czystość duszy, ochocze dążenie, radość życia, sto mil wędrówki, wypaloną namiętność i starte różki młodociane, czysto przebrane ziarnka snu przyjemnych marzeń, kolorowej fantazyi. Do tego dołóż dwa oczy pełne łez nie wylanych z bólu lub gorzkiego żalu, nie z radości, dziękczynienia i pokory; potem serce pełne łagodnych uczuć, trochę miłości, pełną pierś pieśni czynność zdrowych członków, odwagę w każdem nieszczęściu, umiarkowanie w szybkim szczęściu, dodaj do całego: równowagę i rzetelnie sprawioną powinność ludzką. Rozpuść wszystko w zrzeczeniu się postaw aż do prolongacyi twych życzeń małych i wielkich, aż się sklaruje jasno i czysto. Tak przyrządzisz

najlepszy trunek, który nie upaja, który za nektar nawet z gośćmi olimpijskiemi mądry by się nie pomijał, trunek, który dziko spija się przeciw każdej potrzebie całe życie służy, jest „zadowolenie."

Schudnięcie.

Przeciw tef prawie każdemu środkowi opierającej się chorobie pij przy przybierającym księżycu przez kilka miesięcy ośle mleko, mianowicie rano i wieczorem. Albo ugotuj w mokszu chorego świeże jaje, przedziuraw je grubą śpilką kilka razy gotuj je powtóre i zakop potem w mrowisku, i tak gdy mrówki je zjadają wieżący chory zdrowie odzyska.

Wrzody i bolące piersi.

Ugotuj mąkę z lnianego siemienia w mleku i ciepłe z tego rób okłady.

Odwilżyć.

Następujący środek pomaga zarazem przeciw rozwolnieniu i wzmacnia. Ugotuj za 10 fen. suszonych jagód w ½ litra dobrego starego wina, i 125 gramów lodowatego cukru powidła i weź to przez cały dzień na cztery porcye. Ten środek może posłużyć nawet przeciw cholerze i biegunce i pomaga nawet niemowlęciom jeśli się im ten sok daje. Nacieraj im olejem z muszkatowego orzechd część aołądkową i pępka. Mech z drzew 24 godziny moczony we winie i to pić.

Weź świeżo zniesione jaje przywiąż tak długo na pępek chorego, aż jest przegrzane potem i choroba zniknie.

Przeciw zranionym żyłom.

Potłucz glistę zimną z sadłem na maść, która 3—4 razy dziennie używana, ból uśmierza i goi.

Przeciw wystąpieniu pośladka.

Weź pełną garść scabiozów i garść dziewanny, ugotuj to w szczelnie przykrytym garnku postaw to potem w nocny stolik przy łóżu chorego, gdzie chory gorącą parę do tyłka wpuścić musi. Umiel skorubki ślimacze na proszek który na pośladek nasyp, ugotuj 30 gramów dębowej kory w ćwierć litrze wody i włóż tem zwilżały płatek na pośladek.

Mrówczą okowitę przyrządzić.

Ten nieoceniony przeciw dużo cierpieniom środek można zdobyć, gdy się w kilka medycynowych szkieł włoży trochę miodu, szkła kładzie się w około dużych mrowisk, aby dużo mrówek nawchodziło i nalewa dobrą wódką, aby poumierały.

Wszystko się wlewa w wielkie szkło, liczy się na pół kilo mrówek, 2 kilo wódki, stawia się kilka dni w słońce filtruje i chowa do potrzeby.

Amulet przeciw kurczom, epilepsyi i cholerze.

Uwieś małą płytę metalową ze złota, srebra koprowiny lub żelaza ostatnia magnetyzmowaną na jedwabnym sznurku na dołyszek albo przymocnij na krzyżach.

Oddech.

Uczynić pachnącym zeżuj częściej rozmarynowe albo szałwiowe liście, albo spożywaj często pietruszkę.

Przy krótkim oddechu

albo zastarzałym kaszlu ugotuj Izopu z figami ruty z miodem w wodzie i wypij rano naczczo i wieczorem jedną filiżankę z tego. Przy nagłych napadach krótkiego oddechu u dzieci dmuchnij z szpiczatemi ustami prędko 9 razy za kupą na czoło i policzki, poczem nastąpi głębokie odetchnienie i niedoleganie ustępuje.

Przeciw nadęciu bydła.

Nalej na kawał jak pięść wielki nielasowanego wapna wody 2 litry i wlej ją po odparowaniu klarowną we flaszki, które dobrze zakorkowane w sklepie zachowaj i w przypadku nadęcia daj bydlęciu 1 kg. z tego. To po krótkim czasie powtarzać, aż polepszenie nastąpi.

Lękanie się dzieci we śnie.

Włóż dębowej, jemiołowej albo łosie giery w kolebkę.

Aby się chory nie przeleżał.

Czystej płynącej wody w nowym glinianym garnku dziennie nabrać i pod łóżko chorego wstawić. Przeciw pażącemu przeleżeniu się zmięszaj proszek węglany z utartą żółtą marchwią i powtarzaj z tego okłady na zbolałych miejscach.

Rozpędzić wyrostek.

O tem mówi Lorenz; chory, który jednak o tej metodzie nic nie powinien wiedzieć, idzie w czasie ujmującego księżyca do kuźni, której właściciel o tej sprawie poinformowany i silny i zdrów być musi.

Tu musi chory tę część odkryć i czekać na to co się ma uczynić. Kowal więc wkłada kawał nowego żelaza w ogień i je prędko rozpala

przyczem choremu odwagę wmawia, że się nie ma czego obawiać.

Rozpalone żelazo czyści ostrożnie młodkiem ze szlaków i trochę kuje. Potem naciera się na krzyż ostrożnie ową część lekko rozgrzanym młotem to jest cała procedura. Produkcya flaka odchodowego albo wyrostek znika pomału w przeciągu kilku tygodni.

Cała ta procedura polega na termomagnetycznem wpływie (sile przyciągającej gorączkę) która przez żelazo do prasowania przeciw kurczom i romatyzmowi zostaje wykonanym. Chory odkrywa chorą część i pokrywa flanelą, która bursztynem przekadzona i potem pociąga się tem ciepłem żelazem po flaneli tam i nazad i wprawdzie tak ciepło i tak się mocno nim naciska, jak tylko chory znieść może.

Albo weź kawał okrasy potrzej nią wyrostek albo wypuk i włóż go potem trupowi pomiędzy półżytki, i to tak, jeśli chory jest mężczyzna kobiecie, i przeciwnie.

Jak tylko trup zgnije, zniknie też wyrostek.

Plamy oczne.

Rozkraj gorący chleb jak go z pieca wysadzą, szeroką stroną w środku, tak, że jedna część górną, druga dolną skórkę posiada; włóż każdą połowę w cynową miskę — twardą stroną na dół, przykryj inną cynową miską, która w dolną wejdzie i zostaw aż ostygnie, potem spostrzeżesz w każdej misce klarowną wodę, którą się w szklankę wlewa i trzy razy dziennie kilka kropli w chore oko wpuszcza; jeśli się zaś czas niejaki to powtarza, plama zginie. Albo wpuszcza się w oko krew ze skrzydeł mło-

dego gołębia, albo natrzeć krwią koguta z miodem pomieszaną, wtenczas zniknie niedogodność. Przy przyćmionym wzroku naciera się pędzlem sok z rozciśnionego świeszcza dziennie dwa razy przyćmienione miejsce. Do najlepszych środków ulgi i wyleczenia przy zapalonych i boląco sklejonych powiekach należy mleko od krowy z suchemi makówkami gotowane i płatkiem ciepło obłożone.

Najlepsza oczna woda przeciw zapalonym i czerwonym oczom jest flizianka wody deszczowej ze szuścio centigramami cynkowego witryolu. Przy bólu ócz przywiąż korę świeżych melonów na czole.

Pomięszaj tarte korzenie szaleju z kapustą i włóż na kark, i zarazem potarte korzenie i liście szaleju na podeszwy. Dobrze jest też przyłożyę surową cielęcinę, albo parę przepuścić z ciepłej palonej kawy, kiżśą się chore oko naciera.

Zapuchłe oczy.

U małych dzieci najlepiej się goją, gdy matka mleko swe w nie wpryśnie.

Wyrzuty.

Takowe się zgoją, gdy się wątrobę od jeża miodem posmarowaną z octem zażywa.

Wycięczenie sił.

Ciągłe używanie trzuskawek ma być bardzo dobre.

Robaki brzuchowe.

Tem się odpędza, że się świętojańskie ziele (Hypericum perforatum) na pępek kładzie.

Wodna puchlina brzuszna.

Trzeba dać choremu dużo gotowanych kartofli do jedzenia, i odziewa się go tak wciąż w mąkę, że na całym ciele 1—2 cali leży. Przy skórnej puchlinie pomaga ten środek czasami już w dwóch dniach, czasem też dopiero po kilku tygodniach.

Upicie się.

Chcąc się przedtem uchronić, trzeba wypió na czczy żołądek świeże jaje od kury, albo używać migdały do picia. Wytrzeźwieje się, gdy się cytrynę spożyje, także mdłości od niej ustają.

Przeciw mokszeniu w łóżko.

Trzeba pić herbatę z owczego karolku z równą częścią rumianku przez dłuższy czae.

Albo wziąć jedną do dwóch małych rybek, najlepiej takie z żołądka wielkiej ryby, ususzyć je na gorącym piecu, sproszkować i dać trzy razy rano raz po razie łyżeczkę od kawy pełną z wodą.

Ukąszenie pszczoły.

Nie będzie ono szkodliwem, gdy się pszczołę żywą schwyci odbierze jej żądło i na ukąszonem miejscu rozciska, albo ukąszone miejsce ślinami albo mokszem pomacza albo świeżą ziemią, albo gliną, albo krowięcem nawozem natrze.

Przeciw ugryzieniu wściekłego psa.

Przy każdem ugryzieniu przez psa powinno się starać z włosów psa, który ugryzł osięgnąó i je na ranę przywiązać aby się niedługo goiła, przytem się chory musi często kąpać.

Odchody od kukawki gotowane i choremu do wypicia dane mają być bardzo dobre.
Najlepiej jest, gdy ugryziony ranę jak najprędzej z mocno słoną wodą albo mokszem mocno wymyje i to aż do przybycia lekarza często powtarza.

Przeciw odęciu.

Zrób w lipcu następujący środek: 2 garście mięty, 1 garść potartego karulku i 2 drobno pokrajane łupiny od pomerańczki wstawia się nalane 2 litrami wódki 3—4 tygodni na słońce, wtenczas się wyciska filtruje z 250 gramami cukru słodzi i do potrzeby w dobrze zakorkowanych flaszkach chowa. Ta esensya, którą łyżkami się zażywa sprawia dobre przysługi przy boleściach brzuchowych, macicznych i kolikowych wych przypadkach jako i odmoczeniu.
Także, aby kolikowemu odęciu zapobiedz i uleczyć, noś mały magnet w formie podkowy albo zmagnetyzmowaną żelazną płytkę na tasiemce na dołyżku.

Wrzody.

Przy twardych zaognionych bolących wrzodach krwistych gotuje się żytnią mąkę z miodem na sztywną popkę, którą się nocą na wrzód przykłada a dniem z odmaczającego klejku okład używa, do którego zrobienia bierze się 1 filiżankę mąki z siemienia lnianego, tyle też gorącego mleka, które razem dobrze zmięszać i przykładać. Gdy mu pęknąć niedługo, to się przysparza temu, gdy się w trochę masła prażoną cebulę przykłada. Przy rakowatych i szkorbutowych wrzodach przykłada się popkę z gotowanej żółtej marchwi. Przeciw zgniłym wrzodom starym ranom i zimnemu zapaleniu ugotować

czosnku i liści wodnego batnigu w woazie albo winie i tę popkę przyłożyć, to czyści i goi bardzo. Aby stare wrzody wyczyścić przykłada się świeże, rozgniecione ziele szautowe.

Przy rozognionych wrzodach i odleżałych miejscach chorego nie można bólu lepiej uśmierzyć, jak gdy się żółtą marchew zetrze, z tartym węglem pomięsza i często na zapalone miejsce przykłada. Do uleczenia czystych otwartych ran zasypuje się je dziennie kilka razy suszonym sproszkowanym lepczykiem. Wszystkie twarde wrzody i gardziele itd. rozmiększa się popką z gnoju gołębiego, jęczmiennej mąki i octu. Kozasiec tarty w winie gotowany i wypity rozmiękcza i goi.

Puchlina w kroku.

Smaruje się maścią z białej mąki, jaj, szafranu, i octu na płutno i to przykłada.

Spuchłe policzki.

Smaruj dziennie kilka razy piórem maścią ulatniającą, którą w aptece dostaniesz i dobrze zamkniętym naczyniu zachowaj.

Nieczysta twarz i brzydkie wyrzuty.

Przez to się goi, że się na wiosnę do uciętych latorośli winnych przywięzuje trawę, z latorośli wypływający sok zgromadzić i niem kilka razy chore miejsca obmyć.

Rwanie, romatyzm i podagra.

Kładzie się ziemię na bolący członek, i tak długo się zostawia, aż się rozgrzeje zupełnie; potem ją się sypie w doniczkę i marchew w nią wsadzi, jak ta rośnie rwanie ustaje, aż się

zupełnie zgubi. Przystawia się do rwiących członków bańki i krew z takowych miesza się z równą częścią mokszu chorego i wlać wszystko razem w dziurę, w którą się odnogę wierzby wsadza i dobrze ziemią nakrywa. Co 8 dni przystawia się potem choremu bańki i krwią z nich podlewa się to drzewko które wnet liście dostanie.

Wypij rosołu z dobrze wygotowanego kota. Chory powinien wziąść w łóżko do siebie psa z cieńkiemi włosami i ten chorobę do siebie przyciągnie. Włóż koszulę na 24 godziny w mrowisko i potem obłócz, ale nie na dłuższy czas. Powtórz to w odstępach kilka razy. Następujący środek przeciw rwaniu został w Anglii za 100 funtów szterlingów (2057 marek) kupiony. Dwie główki czosnku rozciera się z 2 gramami amoniaku i z wodą, 2 pigułki się z tego robi jedną z nich pacyent wieczorem, drugą na drugi dzień rano połyka. Do tego niech pije saffafrasową herbatę tak mocną, że garnek lub dzbanek zupełnie jest napełniony kawałkami tego drzewa.

Przeciw zapalonym i rozognionym oczom.

Wypróbowany środek jest: rojniku z koperkową wodą rozcisnąć i na chore oko przyłożyć. Częste wymywanie czystą, deszczową lub wodą z śniegu. Włóż twarde jaje, z którego żółtko wyjęte i napełnione w to miejsce tartem lodowatem cukrem i owiązane karmazynową jedwabną nicią w różanną wodę w której trochę ołowianej soli jest rozpuszczone, zostaw 24 godziny w niej, potem wymyj oko tym płynem. Przy słabym wzroku rzuj dziennie kilka razy

niego zapach jałowca w oczy uderzy, przez co się one cudownie wzmocnią. Zapalone oczy posmaruj ślinami naczczo albo mokszem. To także służy przeciw tak zwanemu jęczmieniowi. Dobrem jest także okłady ztartemi jabłkami albo gdy się zgnite jabłko rozetnie i mięśną kilka ziarnek jałowca, trzymaj obie dłonie w ten sposób przed usta i oczy, że oddech, a przez stronę na oko przyłoży.

Maść przeciwko rupturze.

Utrzyj ma : jaskułcze korzenie, wymiotowe korzenie z ka dego garść, dobrze oczyszczonego go korzeni atichowego i łodygów i ugotuj to z 250 gramami majowego masła w nowym glasowanym garnku, potem przelać przez płucienną chustkę i gotować jeszcze raz w tym samym lecz wpierw wyczyszczonym garnku.

Z powstałą z tego maścią nasmaruj rupturę, przykładaj potem pas rupturowy i tak długo to powtarzaj, aż szkoda się zgoi co szybko nastąpi jeśli szkoda jeszcze nie jest zastarzała. Nasmaruj pas rupturowy tukiem szczękowem od świni.

Cierpiącym na piersi i płuca.

służy często pobyt w oborze. Albo piją przez kilka miesięcy rano i wieczorem mleko oślicy.

Cierniowy kwiat zerwać przy ujmującym księżycu i zgotować z niego herbatę. Przy uciśnieniu płuc jest wstrzemięźliwość potrzebna, przytem bierze się co rano naczczo 15 gramów gorczycy. Albo wypić w trzech odmiennych godzinach dnia filiżankę herbaty piersiowej. Przy zaflegmionej piersi, pokraj hyzopowego ziela i zawieś w woreczku w winie, z którego się dzien-

nie zdziebłko wypije. La zapalone piersi przyłóż pogniecionego siemienia, pietruszki i zmijaj okład tak często jak on przez gorączkę usechł. Gdy kobiecie przy odsadzeniu lub śmierci dziecka piersi tak jak kamień stwargną, tak że trzeba się obawiać, aby się nie otworzyły weź świeżej gliny, zrób z wodą zniej maść, smaruj nią rano w południe i w wieczór piersi i obłóż dubeltową chustką to rozpędzi gorączkę i stwargnienie.

Aby uniknąć, żeby brodawki się nie popadały gotuj garść grochu tak długo aż łuska się zmarszczy, po urodzeniu dziecka trzeba łożysko zakopać zmieszać ale razem z grochem a matka zostanie od tego cierpienia ochronioną. Są brodawki już bolące, rozpuśó nad słabym ogniem po równej części koźlego łoju i miodu i smaruj tem brodawki, które się prędko zgoją. Można też świeże liście od lilii rozgnieść i przyłożyć. Spuchlina w piersiacv wtenczas nawet ustępuje, choć już są czerwone, gdy się taszniku ciepło w chustce na nie przykłada.

Przy spuchłych i zapalonych piersiach ugotuj skórki od chleba w białym winie i rób z tego 2—3 okłady dziennie. Aby zatwargniałą pierś zmiękczyć zmieszaj pomiełte kasztany z winnym octem i jęczmienną mąką i rób z tego ciepłe okłady.

Kurcz piersiowy.

Znajduje się wielką ulgę przez palenie pokrajanego liścia z podbiału.

Przeciw boleściom w piersiach które z kaszlu pochodzą.

Umyj piersi rano i wieczorem zimną wodą i wypij 1—2 razy dziennie herbaty z dziewanny.

Gdy ból pochodzi z słabych piersi, z siedzenia lub suchot, dobrem jest gdy się pierś wieczoczorem mocno okrasą natrze i rano ją znów obmywa lub natrzeć piersi i krzyż w ten sposób.

Trunek piersiowy.

Z pociętego i suszonego korzenia dzikiej cykoryi albo drożniku gotuj pomału przez ½ godziny 30—45 gramów w 1 litrze wody i tę porcyą wypij przy zaflegmionych piersiach przez dwa dni. Ten korzeń działa niezmiernie odwilżająco i przyjemnie wzmacniająco i najlepiej go się w marcu i kwietniu zbiera. Też się często spożywać powinno tartą latową rzadkiew.

Katar.

Częste spożywanie mleka i potraw mącznych jest polecenia godnem i przytem ma się jeść naczczo kawałek chleba z miodem. Przeciw piersiowym i innym bólom, które z tego pochodzą pomaga przyłożona skóra zajęcza.

Środek przeciw cholerze.

Częste spożywanie sera ziółkowego ma dobrym być środkiem ochronnym i uleczalnym. Bierze się 2 części octu zbójczego (Vinaigre aux quatre voleuxe) i 1 część oleju łuczywowego i terpetynowego. To razem zmieszane we flaszce i przed każdem zetknięciem się z cholerycznym albo nim się wyjdzie na powietrze sobie ręce i twarz (jednakowóż tak, że się oczy ochroni) tem umyć i jeśli możliwem całe ciało tem natrzeć.

Zwłaszcza powinno się członki i te miejsca na których najwięcej pot występuje natrzeć.

W razie, gdy ktoś już zarażony cholerą, bardzo dobrem jest mocne natarcie żołądka aby przeto rozwolnienie zatamować. Tym środkiem zarazem trzeba przezto, że się dziennie 2—3 razy na gorące żelazo wlewa, powietrze pokojowe przeczyścić. Jeśli rozwolnienie się zwiększyło trzeba jeszcze następujące użyć: Wyrywa się trzuskawki z korzeniami ze ziemi, napełnia tem garnek wlewa na to ciepłą wodę, przykrywa dobrze stósowną pokrywką i okleja papierem lub papą dobrze, tak aby para wyjść nie mogła, to gotuj wciąż przez dwie godziny tak, aby z tego najwięcej ½ pozostała.

To trzeba pić ciepłe co dwie godziny szklankę przezco najwiksze rozwolnienie ustanie.

Rwanie we flakach.

Przeciw tej często straszliwej chorobie spal świeżo zabitego słowika razem z pierzem i wnętrznościami w nowym garnku na proszek, i każ z tego dziennie 2 łyżki z wodą zarzyć. Albo ugotuj słowiki i pij rosół z nich. Jeśli koń cierpi na rwanie we flakach i się w tę stronę obraca na której ma ból, albo jest smutny, ma zimne uszy, wszystkie cztery nogi od siebie wyciąga, wciąż się tara albo jak pies na tyle siedzi i przodem stoi, jest spuchły i na całem ciele się poci, to mu się powinno zadać 1 litr wody lipowego kwiatu zmieszanej z bydlęcem gnojem, albo z ½ litra oliwy albo z dobrą porcyą wody z pokrzyw.

Hudość, gorączka, albo suchoty u koni.

Przy tej chorobie, która zwierzęta bardzo wychudza, powinno się w każdą stronę piersi żgnąć małą dziurę, w którą się jak członek dłu-

gie kawałki chrześciańskiego korzenia wkłada tak długo, aż się sam wyjątrzy.

Opławy (Rheumatismen) wyleczyć.

Najlepszym środkiem jest dobrze zaprawiona skóra kocia, którą się włosiatą stroną wciąż na bolecem miejscu nosi.

Środek ten jednak wtenczas nie skutkuje, jeśli chory kotów cierpieć nie mógł.

Przeciw rwaniu głowy włóż 15 gramów imbirowego korzenia w ½ litradobrego białego wina, wstaw go szczelnie zamknięty w słońce lub przy cieple i bierz dziennie z niego 3 razy po łyżce.

Kąpiele nóg.

Są dobre przy bólu głowy, szumienie w uszach, zawrocie, ściśnionych piersiach, nie doległościach piersiowych, przy kurczu żołądkowym zaziębieniu, nie muszą jednak być za gorące i najdłużej pół godziny trwać.

Dobrem jest gdy się sól, popiół, i kwiecie [illegible] siana ze siana wrzuca we wodę. Potem trzeba się ochronić przed zaziębieniem, dla tego dobrem jest, że po mocnem utarciu nóg w łóżko się położyć, aby poty, które występują nie ustały ale jeszcze więcej wystąpiły.

Słabość członków u dzieci wyleczyć.

W tym celu gotuj 250 gramów jałowca w trzech litrach wody tak długo, aż się na połowę wygotuje, tem częściej zmywaj krzyże i członki dziecka.

Kamień pacharzynowy zmniejszyć i odpędzić.

Trzeba unikać używania kwaśnych, ostrych i ciężko strawiających potraw; wypić dziennie ¼ litra dobrego starego wina i obok tego użyć następujący środek:

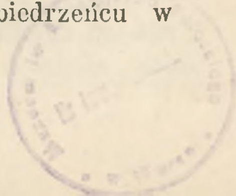
Trójkanciastego sitniku (Seirbus triqueter) który rośnie na żwirze i piaszczyźnie przy rzekach, wykopać na wiosnę; rórki z cytniku i przy korzeniach się znajdujące brunatne łuski ucina się korzeń oczyszcza i na powietrzu w cienistym miejscu się suszy.

Z tego gotuje się dziennie 30 gramów w 1 litrze wody tak długo, aż się na pół ugotuje i to się pije połowę naczczo rano, drugą połowę wieczorem godzinę przed pójściem na spoczynek. Zarazem używa się z następującego proszku rano, w południe i w wieczór po pełnem końcu noża.

Bierze się ślam, który się osadza w korytach kamienia do ostrzenia, nalewa go świeżą wodą, i zostawia się go przez noc potem zlewa się wodę i suszy szlam na czystem papierze na powietrzu, nabiera on z powodu w nim się znajdujących pyłów żelaza koloru czerwonego-bronzowego, trze go się w moździerzu na proszek i chowa go się w szczelnem pudełku do powyższej potrzeby.

Woda do wypłukiwania gardła.

Do tej potrzeby trzeba ugotować przęśliku we wodzie, albo owczego karolku w mleku, albo szałwij, dzikiego maku i biedrzeńcu w wodzie.



Na pobiedz wypadaniu włosów.

W takiej ilości francuskiej wódki ile do pomaczania włosów potrzeba włóż połowę cztery razy naciętej cebuli, rozgrzyj razem dobrze i pomacz tem wieczorem włosy. Wyczesz je dobrze i wsać mocną czapkę. Spal pszczoły na proszek rozmieszaj go z miodem i natrzej go na gołe miejsca.

Taksamo olej z leśnych orzechów, tłuszcz niedzwiedzi albo dzienne mycie głowy zimną wodą. Nacieranie smalcem szczupaka w miejscu, gdzie włosy urość mają jest dobre.

Suchoty.

Cierpiącym na nie dzieciom nie powinno się kazać spać w pierzynie tylko w polstrach wytchanych, chmielem, sianem, albo paprociem.

Przeciw zadrażdzeniu się cierniem drzazgą it. d.

Trzeba pociąć drobno korzeń białej lilii rozpuść smoły i pomięszaj wszystko razem i przyłóż jako plaster, który wyciąga i goi.

Gruczoły u koni.

Przy tem cierpieniu sypie się w obrok zielonego albo suszonego rozchodniku pospolitego.

Niezdrowe wyziewy

się pozbywa, jeśli się dobrze uszuszoną kawę miele i na rozpaloną płytę sypie albo na niej kilka kropli oleju z kawy na niej się da wyparować.

Przeciw rozwolnieniu bydła.

Czerwono upaloną glinę z pieca do pieczenia od chleba trzeba utuc drobno w wodzie z

żeki ugotować i dziennie 2—3 razy bydłu dać wypić. Albo daj im roztłuczone łupiny laurowe, albo drobno posiekanych liści dębowych w mleku.

Przy rozwolnieniu owiec albo jagniąt mąkę albo latowe żyto, jagody białego bzu suszone korzenie omanu z trochę encianu na proszek ztarte zadać trzeba. Przy rozwolnieniu u koni rozpalone żelazo zagaś kilka razy w wodzie którą daj koniom.

Albo suszy się i proszkuje szczupaka i proszek w obrok mięsza, albo daje się suszony jęczmień i dobre siano do żeru, przytem gotuje się kocioł kwicia z siana i przelaną wodę z nich przez 3 dni koniom dać pić.

Spuchliznę szyi rozpędzić.

Przy ujmującym księżycu natrzyj szyję czystym zajęczem tłuszczem. Owięzuje się nową wstążkę na szyi zmarłego o ile możliwem krewnego, w dniu pogrzebu otwiąż ją i owiąż nią własną spuchłą szyję; tak jak trup się rozpada tak też znika grubość szyi.

Wymiaty.

Przeciw czarnym wymiotom trzeba co dzień wypić ugotowanego chmielu; to na pewno pomaga. Gdy wymioty z żołądka samego pochodzą, trzeba często pić herbatę rumiankową z miętową. Na zewnątrz przyłóż biały chleb zaraz jak z pieca wysadzisz przez środek rozkrajany. Przy bólu żołądka z wymiotami powinno się nie zmudzić tylko zaraz lekarza zawołać; aż ten przyjdzie, trzeba pić rumianek albo świeżą wodę.

Pragnienie ugasić.

Powinno się wziąć kulę ołowianą albo kawałek kryształu górnego w usta. Cebula gasi

pragnienie i głód, dla tego powinno się je zawsze nosić przy sobie.

Aby sen przysporzyć.

Trzeba rzuć trochę anyżu przed spaniem pójściem.

Obmarzłe członki.

Powinno się tak prędko jak możliwe w świeży śnieg włożyć i tak długo w nim zostawić, aż całe się zaczerwienią. Można je także nim natrzeć, co bardzo boli ale na pewno pomaga. Najszkodliwszem jest z zmarzłemi członkami wejść zaraz do ogrzanego pokoju. Dobrym i łatwym do użycia środkiem jest przykładanie rozmaczonego kleju stolarskiego przez osiem dni.

Gotuje się korę dębową i kąpie się w niej obmarzłe członki tak gorąco, jak wytrzymać można.

Środkiem ochronnym i uleczalnem jest z mąki soczewiczej i gęsiego smalcu zrobiona maść, którą się zmarzłe miejsca naciera i płótnem obwięzuje. Bóle ustaną szybko, gdy się natrze naprzód mlekiem ze śledzia a potem całym śledziem w tłuszczu upieczonym.

Okład z tartych surowych kartofli jest polecenia godnym. Albo naczynie z piwem stawia się na gorący piec i tak długo pozostawia, aż się na syropowaty klejek wyparuje. Potem się naciera dziennie raz owe miejsca.

Wiory dębowe włożone na rozpalone węgle pomagają na zmarzłe członki, gdy się tem kadzi.

Zepsute mięso w ranach.

Gdy się osadziło w jakiej ranie zepsute mięso, bierze się dobrze wypaloną glinę z pieca

od pieczenia chleba, miesza z octem i przykłada na ranę; gdy zepsute mięso przezto usunięto, wymywa się ranę ciepłą wodą i używa zwykłych gojących maści albo plastru.

Zapalenie gardła.

Gdy się zapalenie spostrzeże, macza się ręcznik w zimnej wodzie wyżdzyma go i owija nim szyję a na to kładzie się wełnianą chustkę. Trzeba to zrobić zanim się spać idzie, na drugi dzień zapalenie zniknie.

Przy zamkniętym języczku bierze się kawał ciasta jak jaje od kury wielkie, tarty orzech muszkatowy i miesza dobrze, potem przywięzuje się na kręgach. Wypłukiwać w gardle piórkiem z białą oliwą i kanaryjskim cukrem. Posmaruj plaster melilotowy na płat, obwiąż nim szyję. Gdy ustanie, to go posmaruj migdałowym olejem i znów przyłóż.

Jak wrzody w gardle wyleczyć?

Jeśli się hyzopu z figami w wodzie gotuje i potrzebuje ją potem jako wodę do wypłukania gardła i ją często używa.

Febre.

Aby febrę zagubić, trzeba zjeść dziennie kilka liści przyszczeńca. Każdy na febrę chory powinien tak mało jak można jeść, gdyż strawienie nie w w porządku i spożycie więcej potraw tylko chorobę przysparza.

Lekka zupa z chleba, kle'ek jęczmienny, słaby rosół, są najwięcej do polecania. Przytem można często wodę z cukrem, albo następujący napój pić:

Leje się w litr wody z chleba ½ litra czystego winnego octu, osłódz to trzyma łyżeczka-

mi miałtego lodowatego cukru. Jeśli się dziennie świeżego jaskółczego ziela, które wszędzie przy płotach rośnie w pończochy włoży i nagiemi nogami na nim chodzi, to cierpienie zniknie. Ten środek też przy spuchłych nogach można polecić.

Z nieocenionego owczego karulku (Mille folius) który na polach i rowach rośnie ułamuje się dziewięć jak palec długich odnóżek i kraje je się i zażywa w łyżce rosołu albo zupy. Na drugi dzień bierze się osiem odnóżek, na trzeci dzień 7 i tak dalej aż dziewięó dni przejdą a na dziewiąty tylko jedną się zażywa.

Nie trzeba dnia opuścić i odnóżki dziennie świeżo ułamać i nigdy umyć nie trzeba, i po deszczu także naprzód ususzyć nim się ułamie. Czy się rano naczczo albo dopiero około południa zażywa jest zarówno; środek ten pomaga tak w jednem jak w drugiem razie napewno.

Wlewa się czczy moksz ranny chorego kilka razy na dębowy korzeń, który na wolnem stoi i słup w płocie być może albo jeśli nie na wolnem stać musi; jak tylko się grzybki na nim utworzą febra ustanie. Przeciw zimnej febrze następujący środek wielu już osobom dopomógł: Zostawia się pestki od brzoskwini przez noc w mocnem occiei spożywa się na pierwszy dzień trzy na drugi dzień cztery na trzeci dzień siedem dem naczto. Albo wiąże się kawałek kamforyw płatek i nosi go przez dziewięć dni na dołyszku wisząco. Przeciw febrze każdego gatunku trzeba ugotować groch i jaja w mokszu chorego, i zanieś go przed wschodem słońca w mrowisko, tak jak je mrówki zjadają, tak też cierpienie ustępuje. Albo się daje chleba z ma-

słem z czystemi pajęczynami do zjedzenia. Przy gorączkowej febrze przywiązać trzeba murowego rucianu i wenerowego włosu na każdą podeszwę, od czego gorączka się zmniejszy. Jeśli chory w nadmiarze gorączki zacznie szaleć, trzeba mu przywiązać do każdej podeszwy śledzia i on się uspokoi. Febra też się uspokoi, gdy się taszniku na pulsowe żyły przywięzuje.

Koklusz.

Nasyp cukru na brunatnego borowego albo ogrodowego ślimaka i ślam z niego wychodzący daj po trosze co rano dziecku do zjedzenia. Bardzo dobry środek jest z pszennej ospy, którą się w mleku gotuje miodem słodzi i letnio pije.

Trzy kawałki czosnku rozciera się z rozpuszczonym tłuszczem świnskim na maść i tem naciera się dziecku przed tem niż spać idzie nogi, które się naprzód rozgrzewa i potem w wełniane deki owija.

Choroby dziecięce.

Uniknie się po większej części, gdy się dzieci dziennie w nie za gorącej wodzie kąpie i tak też je ciepło trzyma i każdy wieczór z nie zamocnego rumianku jednę ósmą litra dobrze osłodzonego dać wypić nim idzie spać.

Przeciw bólom w żyłach maciczżnych.

Natrzej takowe często starem sadłem.

Kolki.

Bierze się 4 gramy zielonej łupiny pomerańczy, tyleż goździków, włóż to w szklankę wina na połowę wygotuji daj pacyentowi. Ten środek pomaga.

W dniu, w którym słońce wstępuje w szkorpia, ma mężczyzna wnijść na dąb, który ma pełno żołądzi i zerwać w miech żołądzie, aby nie dotknęły się ziemi. Przy wielkich kolkach daje się zmiałtą jedną żołądz z łuzki obraną w winie a niedługo pomoże. Indyanie przy tem cierpieniu połykają dużo dymu z tabaki i mają przez to szybkie polepszenie osięgnąć.

Świetnym środkiem jest przy homorydowych i menstruacyjnych kolkach kawał flaneli umaczać w gorącym rumianku, wycisnąć i na brzuch przyłożyć. Jeśli się pępek w jaki sposób uchwycić może i pociągnąć za niego, ustają boleści w tej chwili.

Wypij szklankę pełną owocowej wódki w której szczyptę spalonych knotów od świecy pomięszano.

Zrób pigółki z knotów świecznych i mydła i weź co godzinę 5 sztuk z miętową herbatą.

Włóż prawą rękę mężczyzny zdrowego na brzuch. Natrzyj część pępka tłuszczem kociem. Weź łyżkę od kawy tartej cebuli, w jesieni zebranej luźno w szklance wódki. Rozgrzej czarno farbowaną jedwabną chustkę na piersiach zdrowego człowieka, włóż ją potem choremu na goły brzuch i pocieraj nią w ten sposób w okrąg że lewa strona na dół, prawa do góry się pociera. Trzeba kazać pępek nowo narodzonego dziecka odpadły w pierścionek oprawić i przy takiej chorobie włożyć na średni palec, aż się rozgrzeje. Zapal 3 goźdpiki na końcach nad woskową świecą, rozgryś i połknij je potem i boleści zginą. Napełnij woreczek solą i owsem i przywiąż do brzucha.

Przy wzdętych kolkach trzeba spożyć karulku i esensyi karulkowej. Podczas napadów kolkowych powinno się głodzić i potem tylko klejkowe pokarmy i napoje spożywać.

B ó l g ł o w y.

Głównym środkiem przeciw bólowi głowy jest rychło wstać, godzinę chodzić i przy tem czystą zimną wodę pić. Jeśli się boleść na pewnem miejscu osiadła, to trzeba włosy uciąć i kilka bańków przysadzić. Do najlepszych zewnętrznych środków należy nacieranie rano nóg ostrym płatem po kąpaniu ich. Dwa listki złotego papieru trzeba nosić w trzewikach tak aby te dwie metalowe strony się stykały. Przywiąż tarte gorzkie migdały na czole. Jeśli ból głowy od upicia pochodzi, wsać koronę z świeżych róż na głowę. Świeży liść kapuściany na czło przyłożony też mocno chłodzi; także w occie umaczana skórka chleba. Przeciw migrenie używa się do mycia ciepły ocet z mydłem zmięszany. Przy nerwowem bólu głowy jest mocna kawa dobra.

Każ włożyć na zbolałe miejsce prawą rękę silnego mężczyzny a lewą rękę jego weź w twą prawą. Ugotuj głowę wrony i zjedz mózg.

Pochodzą boleści te od zimnych opławów, to przykłada się potarte bobki z karulkiem. Przywieś zielonego mniszku na szyję albo potrzyj z niego wyciśnioną wodą czoło i śpiki to znikną największe bóle. Tasznik na podeszwy przywiązany pomaga. Rozpuść kamforę i szafran w wódce i przyłóż chustkę z tem na głowę albo natrzyj nim śpik. Gdy ból głowy z żołądka pochodzi, trzeba go wpierw wyczyścić i brzuch środkiem ku rozwolnieniu i używać

francuską wódkę z solą to będzie lepiej. Przy bardzo mocnem bólu natrzyj bolące miejsce białą esensyą zatrzymującą.

Bolącą głowę wygoić.

W garnku, którego wieko naklejone klejem i z żębkami papieru spalić na popiół 3 ropuchy; potem natrzeć głowę sadłem i posypać proszkiem i pawiązać świńską pecharzyną. Jeśli się ją za 24 godziny zdejmie jest głowa zgojona.

Parchy.

Są chorobą, która wymaga jak najrychlejszego przywołania doktora, gdyż ona ma najniebezpieczniejsze następstwa, gdy się owe tak często polecane tłuste maście do prędkiego zagubienia używa.

Przeciw kurczom.

Noś korzenie żółtej lilii przy sobie. Herbata z siemienia cierniowego ma kurcze uleczyć. Lecz napewno kurcze ustają, gdy się skórę od węgorza owięzuje bolący członek. Albo okadz płucienną chustkę białym kadzidłem i natrzyj nią ten członek. Przeciw kurczom w łydkach i uśpionym członkom ma się żelazny klucz na nagie ciało bolącego miejsca przyłożyć.

Środkiem zapobiegającym zaraźliwe choroby

jest okadzenie codziennie kilka razy rozma rynem.

Wrzody rakowe.

Bierze się kawał mięsa świeżo zabitej kury gołębia albo wołowiny w wielkości tego wrzo-

du kładzie stę je jeszcze ciepłe bez umycia z krwi na wrzód i przymacnia się czystą płócienną kompresą i bindą. Zostawia się potem 24 godziny leżeć i daje się po kawałku krukowi do zjedzenia. Wymywa się świeżem mokszem i znów świeży kawał mięsa przykłada. Dłuższe używania tego środka uśmierza ból.

Przy raku macicznym przykłada się dziennie kawałki jeszcze ciepłego mięsa z cielęcia, wołu, gołębia albo innych zwierząt do otworu macicznego. Ciągłe noszenie albo przykładanie garbowanej skóry zajęczej, kruliczej albo tchórzej jest do polecenia. Zawięzuje się rakowi szczypce tak, że nie może szczypać i przymocuje się go tak długo na ból aż się rozgrzeje. Gdyrak u człowieka jeszcze nie rozpękł, znika zaraz potem. Gdy już rozpękniety przez to dobremi plastrami lekko da się zgić.

Niewiasta, która cierpiała na straszliwego raka piersiowego przez to się wygoiła, że dłuższy czas chłopczyka karmiła. Posmaruj ból czczą śliną własną. Wymyj ranę często śledziówką.

Odciski.

Dość wygodne i szeroki obuwie jest najlepszym środkiem przeciw temu cierpieniu. Miesza się preparowaną trupią głowę i zielony wosk starannie, obkraj potem odcisk i przyłóż cieńką szybkę wosku. W kilku tygodniach wyrasta odcisk z korzenim i rozpada się. Usmarz czosnek w gorącym popiele i przywiąż go w nocy na odcisk, w 2 dniach twarda skóra się zluzuje, potem wkłada się nogę w zimną wodę. Ten okład się dziennie 3 razy powtarza, aż odcisk w wodzie można wyłuszczyć. Okłady z

8*

roztartych liści rojnika są do polecenia. Przy ujmującym księżycu przyłożyć plaster, który się z 1 części czarnej smoły i dwóch części niesolonego smalcu składa. Umyj nogi tęgo w ciepłej wodzie i przywiąż przez 14 dni rano i wieczór świeże pogniecione liście bluszczu na nie...

Kaszel.

Usnąć można przez to, że się wieczorem, zanim się spać idzie, zje śledzia, ale potem nie trzeba pić. Wodę z lipowego kwiatu, czarnowiśniową i z łaninowego kwiatu z każdej równo wiele zgrzać lodowatym cukrem osłodzić i ciepło pić.

Gotuj słomę owsią dość długo w wodzie i potrzebuj ją do kąpania nóg.

Tęgi kaszel u dzieci zaraz uśmierzy się, gdy się czworobek papieru na czterech stronach w górę falcuje, że się z niego tworzy pudełko w to syrup lub sok marchwiany wlewa, nad świecą rozgrzewa i dziecku po łyżce zadaje. Zetrzyj ususzonej krzyżowej szałwii i suszonego lodowatego cukru równe części razem i zażywaj koniec od noża z tego.

Wydrąż słodkie jabłko i napełnij je 30 gramami tartego lodowatego cukru, 4 gramy anyżu, 60 centygramów szafranu i kadzidła, upiec je wieczorem i każ je choremu kaszlącemu dziecku zjeść, któremu dużo piersiowej flegmy przez stolec odejdzie. Wypij anyżowego olejku z ciepłem piwem. Wpuść 10 kropli białego indyńskiego balzamu na biały cukier i ten zażyj. Do uśmierzenia kaszlu ugotuj cebuli w winie, to osłódź miodem i pij z tego rano i wieczór; to luzuje flegmę w piersiach i uła-

twia. Do znakomitej herbaty przeciw kaszlowi kup za 12 fenygów miodunki, za 10 fenygów gwiazdoszu, za 10 fenygów przetaczniku, za 10 fenygów rodzynków, za 15 fen. islandzkiego mchu, za 12 fen. lipowego kwiatu, za 6 fen. liścia z trzuskawek, za 30 fen. słodkiego drzewa i za 15 fen. porzniętych fig. Gdy to dobrze zmieszane, weź 4 łyżki pełne z tego i ugotuj w ¾ litra wody i na wpół każ wyparować z tego ciepło pij co 2 godziny po śniadaniu, obiedzie i kolacyi po ¼ litra. Jedz rano na czczo sznytkę z masłem i miodem. Rozpuść jałowcowej soli w lekkiej wódce i wypij częściej z tego. Następujący środek jest znakomity, do dwóch żółtek bierze się za 3 fen. czystej oliwy i rozbija oba mocno; potem miesza się za 6 fen. lodowatego cukru w to i bierze dziennie kilka razy łyżeczkę od kawy z tego.

Gdy bydło od kaszlu

męczone, ugotuj dziewanny w wodzie i wlej ciepło bydłu, albo daj im suszonego płucniku z solą zmieszanego. Owcom daje się Foenum graecum z karulkiem i żytem zmięszane, albo słodki migdałowy olej z winem do wypicia. Gdy konie przez za7łębienie kaszlą, trzeba im rano i wieczór dać po łyżce stołowej sproszkowanego bluszczu.

Hemorydy.

O ile możności nierozdrażniające krystyry są pewno działającym środkiem przeciw tej złej chorobie.

Niema lepszego uleczalniejszego środka nad zimną wodę, którą się pije i w okładach używa. Też zmyć całe ciało zimną wodą przed

pójściem spać i jeść dużo owocu. Przeciw hemorydowemu bólowi krzyżów pomagają dzikie kasztany, które się dziennie 2 razy po pół łyżki bierze. Tak samo aplikacya dymu z świerkowych gałązków na gołe krzyże pomaga.

Przy bolących hemorydach polecić można do nałożenia: Żółtko z migdałowym olejem ina maść sporządzone. Albo sok z żywokostowego liścia z olejem siemiannym.

Albo Brow-oliwę, w której białe lilie się gotowały. Albo maść z palonego korku i oliwy. Albo na płótno nasmarowany łój jeleni. Albo całą roślinę gniazdoszu, którą się z świńskiem smalcem gotowało. Albo tłuszcz z pieczonego węgorza. Albo tłuszcz nerkowy z czerwonego. Albo okłady popkowe z wików, mleka i szafranu. Albo odgotowanie liścia z korzenia Serophularia merosa do zewnętrznego używania.

Do kadzenia służy proszek z korzenia. Nakadza się przez ¼ godziny bursztynem, gdyż go się na rozpalone węgle sypie, naczynie do kadzenia w nocnem stoliku umieszcza i nagiem tyłkiem na to wsiada. Wiesza się z cząbru ogrodowego korzeń z tylu pękami ile się ma hemorydów pomiędzy łopadki. Powinno się zjeść rano jaje gęsie, które w stojącej wodzie musi być gotowane.

Nieumyślne mokrzenie.

Przeciw mokszeniu dzieci w łóżko bierze się 2 małe kamienie, które się znajduje często w żołądku szczupaka, proszkuje się je i spożywa się przez 3 dni rano na czczo łyżeczkę pełną od kawy w wodzie. Jeśli się świnie zabija weź z niej (Pudenda) i każ rzeźnikowi z

tego zrobić kiszkę i każ tej osobie zjeść, tak aby ona nie wiedziała z czego zrobiona tylko aby myślała, że to zwykła kiełbasa, przejdzie cierpienie. Trzeba spamiętać, że mężczyzna kiszkę tę z kiernosa a kobieta ze świni otrzymać musi.

Uciążliwe mokszenie.

Przywiązać odłamek czosnku pod rózgę męzką, wtenczas będzie mógł mokszyć, albo ślimaka na nią przywiązać. Albo się smaruje piersi, nerki i dół wstydliwej części ciała krwią lisią.

Przy uciążliwem mokszeniu z przyczyny picia piwa trzeba wypić kilka filiżanek herbaty, w której jest żywica z drzew wiśniowych, albo arabską gumę rozpuścić trzeba.

Zatwardzenie.

Pozbywa się, gdy się sproszkowanej szałwii z świńskim tłuszczem zmieszanej tak jak leśny orzech wielki kawałek w pępek wciera.

Wodna puchlina skórna.

Chory powinien się kąpać tak gorąco jak możliwem w odlewie wódki potem w wełniane derki zawinięty tak długo leżeć, aż pot wystąpi.

Ochrypłość.

Jeśli ochrypłość długo nie ustąpi, wypij z rana i wieczorem pół litra wody rzecznej z łyżką pełną soku z czarnej żadkwi. Piersiową herbatę z żółtkiem i lodowatym cukrem często wypić i przytem ciepło utrzymać. Trzymaj ziarnka pieprzu w ustach albo wypij raz po raz łyk rumu, albo zjedz kilka sardelków w winie. Weź co rano 4 gramy kwiecia białego

bzu. Spożywaj cukrowego syropu z sproszkowanem imbierem.

Ugotuj 15 gramów siemienia lnianego w 15 gramach wody, osłódz i wypij przed tem, niż spać pójdziesz.

Zrób kulki z gorczycowej mąki i miodu i zjedz je rano. Klejek tragantowy z winem pity, albo mlecz od śledzia połknąć. Albo pokraj śledzia w sztryfelki i obłóż niemi szyję tak ochrypłość zniknie przez noc.

Bicie serca.

Myje się górną część ciała przed spaniem pójściem świeżą wodą i pije szklankę wody z cukrem. Spożywaj rano i wieczorem w cukrze marynowane świętojańskie jagody. Najwięcej pomagają zielone melisy, które się tarte na dołyszek kładzie.

Ocucenie zmarzniętego.

Przy rzekomo zmarzniętym, który przy wielkim mrozie zesztywniał, musi si) przy transporcie bardzo być ostróżnym, aby zesztywniałych przez zimno członków przez nieostrożność nie ułamać. Aby go do życia znów przywrócić, trzeba się starać, aby skostniałe członki pomału rozgrzewać. Najpierwsze rozgrzanie albo odtajanie nastąpi, gdy się odzienie zruciło przez okrycie śniegiem, jeśli takowy dostać można, i to zawsze na 30 centimetrów wysoko, tak, że całe ciało szczelnie śniegiem jest obłożone, tylko usta i nos muszą zostać wolne. Gdy się śnieg zacznie topić, zmieni go się z świeżem i znów się go mocno do ciała przyciska. Gdy śniegu nie ma umaczać trzeba wełniane kołderki w zimnej wodzie i owinąć

w nie zmarzłego albo włożyć go powtóre w wannę z zimną wodę.

Jak tylko się pierwsze znaki życia przez lekkie poruszanie ust spostrzega, naciera się ciało śniegiem albo zimpą wodą. Gdy członki także się zaczną poruszać, co jest znakiem, że zamarzłe soki pomału zaczynają tajać, uciera się całe ciało ciepłemi chustkami na sucho, kładzie się go w łóżko miernie ogrzane tak samo jak pokój; w którem się znajduje. Ręce i nogi nacierać trochę cieplejszą wodą, ale z nadmuchaniem powietrza trzeba byó bardzo ostrożnym. Gdy się trochę więcej życia okaże, daje się krystyrę z ciepłej wody i trochę wódki, i pozwala się choremu zupełnie oprzytomnić.

Wielkie zlęknienie.

Jest mianowicie przy niewiastach wciąży często niebezpiecznem i powinno się po każdem zlęknieniu mokszyć i ile możności słód pić...

Zaduszonych do życia przywołać.

Gdy się ktoś w sklepie lub innem miejscu zadusił, to powinno się prędko drzwi i dziury powietrzne w takim miejscu pootwierać i starać się niezdrowe powietrze przez wystrzał z fuzyi, przez zapalenia wiązki słomy albo przez dolanie wielu wody w bieg wprowadzić. Teraz jeszcze o to chodzi z jakim gatunkiem niezdrowego powietrza ma się do czynienia.

W niektórych sklepach naprzykład grobach jest tak zwane palące się powietrze, to się szybko z powodu lekkości, którą posiada przez otworzenie zamkniętego miejsca ulatnia. Kto

się przy otworzeniu grobowca lub przy pogrzebie w pobliżu znajdować musi, powinien sobie trzymać pod nosem gębkę nasiąkniętą winnym octem.

Jeśli to się zdaży w sklepie, gdzie się znajduje piwo, wino itd., które mocno fermentuje i ten który z fermentacyi wynikających gazów tak zwanego szybkiego powietrza się czuje ściśniony, ale jeszcze ma przytomność taki człowiek czuje się naprzód ściśniony, strachliwy; zrobi mu się mgło, głowa zaboli, zawrót i omdlenia dostaje, i jest zupełnie zagłuszony, ten może się tylko przez zaciąganie świeżego powietrza i picie zimnej wody, i przez szybkie oddalenie się wyratować, albo szybko wysoko w sklepie się usadzić, ponieważ gazy, węglany kwas, te są tak ciężkie, że w każdy nizki kącik się osadzają. Pije się później szklankę zimnej wody. Nieszczęśliwi, którym się w takim miejscu przypadek zdarzył i są oduszeni albo zagłuszeni, szybko się powinni z niebezpiecznego miejsca oddalić na świeże powietrze, oblać zimną wodą, potrzeć śniegiem i nadmuchać im powietrza i dać ciału takie położenie że głowa wyżej leżeć musi.

Gdy tylko się znaki życia pokażą, powinno się chorego w łóżko położyć, które ogrzane być musi, także chustki wełniane, któremi go obwinąć trzeba. Śpik, czoło, dołyszek nacierać trzeba odmiennie mocnem winnym octem. Też kąpiel można i krystyra z octu, wodą rozcięczona bardzo jest korzystna. Kiedy chory znów do przytomności przyjdzie, daje mu się łyżkami wino i każe spoczywać.

Rupturę wygoić.

Wybiera się na wiosnę przy odejmującym księżycu, dębowe drzewo, które zaczyna liście puszczać, 5 cm. grube być musi i zmagnetyzmuje w następujący sposób: trzeba się ustawić 3—6 kroków w oddaleniu na północ i na prawą i lewą stronę przez co eię tworzą dwa bieguny i przez to średnia linia rozdziałowa ekwatora.

Z goździem jak palec długim, który jest bez rdzy i głowy, a który się w prawej ręce trzyma, zaczyna się po liściach od bocznych gałązek i głównych gałęzi aż do pnia pociągać aż do korzenia tak samo się postępuje ze wschodnią i zachodnią stroną.

Potem się chorego do owego drzewa przyniesie, tak że twarz jego ku południu a plecy ku południowi drzewa oparty jest, potem się rupturę obnarzy i owym gwoździem 3 razy na krzyż pociągnąć i potem gwóźdz na południowej stronie tak głęboko w drzewo wbić, aż kora go przykryje. Dziurę zakleja się drzewnym woskiem. Jak miejsce to nową korą zarośnie, to i ruptura zaginie.

Zamiast dębu można też buczynę do tego eksperymentu wybrać. Najlepiej się udaje, gdy się eksperyment ten w 3 święta i to na różnych stronach gwoździe wbija podług powyższego przepisu. Ten, który to czyni, przychodzi w trzy następujące święta do pacyenta, każe rupturę obnażyći poruszy ją zębem żelaznym od brony, zawija go w płótno i znów się oddali. W przeciągu trzech miesięcy ruptura zaginie. To postśpowanie można też przy każdej innej rupturze użyć.

Popękane usta uleczyć.

Do tego celu trzeba starą łyżkę od gotowania do ognia przyłożyć i przez to występującym tłuszczem usta potrzeć.

Zapalenie rurek oddechowych.

Jeśli się takowe chce pozbyć, trzeba zjeść całą łyżkę cukru na sucho; przez to odwilża się znów przypiekłą skórkę, jeśli choroba już za daleko nie postąpiła.

Suchoty rurek oddechowych.

Napewno się w powstaniu uleczą, gdy się szyję i krtań często świńskim tłuszczem naciera, flanelą owinie i dziennie 1—2 łyżeczek od kawy słodkiego migdałowego olejku połyka.

Wrzody płucne.

Świetny środek przeciw wrzodom piersiowym i płucnym jest ugotowany dzięgiel w winie albo w wodzie.

Na płuca choremu bydłu.

Miesza się pokrajane korzenie łopionu, ochoczniku, baldrianu i encianu w paszę. Także jest ten środek dla suchotnego bydła bardzo korzystny.

Cierpienia płucne.

Utrzyj 11 litrów zielonych jagód jałowca na popkę osłódz według upodobania miodem, wmieszaj 60 gramów miodunki sproszkowanej i zarzyj na czczo często z tego. Nasyp cukru miałkiego na pociętą w plasterki rzadkiew i gdy przez noc postoi wypij rano i wieczorem po łyżce z wysiąkniętej wody. Młodzieńcom na zaflegmione płuca cierpiącym można najwięcej polecić co rano zjeść bułkę z miodem ale kawy

unikać. W mleku gotowany owczy karulek powinno się często pić bo służy przeciw wrzodom piersiowym i suchotom. Najkorzystniejszym jest przeciw wrzodom piersiowym i hektycznej febrze itd. jeśli się rano i wieczorem 2 pełne łyżeczki do kawy proszku z lipowego węgla w mleku spożyje.

Powietrzna zaraza.

Przeciw tej chorobie ugotuj dębowego drzewa z korą i dziennie z tego płynu wypij.

Znaki albo plamy,

które od pchnięcia, upadnięcia, przyskrzynienia itd. pochodzą w tej chwili znikają po natarciu tynkturą arniki.

Przeciw zciśnieniu żołądka,

które nie pochodzi z osłabionego żołądkai bólu głowy, niemiłe uczucie w następstwie zdradza, można polecić, aby najściślejszą dyetę zachować często dobrą wodę pić i przez klejkowe środki dbać o to, aby stolec był regularny. Także nam potrzebny ruch.

Połyka się dziennie naczczo 3 ziarnka białego pieprzu i pije się godzinę później ½ litra ciepłego mleka krowiego.

Ludzie, których żołądek nic już nie przyjmuje, niech piją herbatę z jagód tarminy.

Choroba mleczu.

Przy tej chorobie powinno się często jeść kaparki i gorzkie migdały; pierwsze zamacza się do użytku i spożywa z octem i oliwą.

Mleko.

Aby mleko przysporzyć u karmiących niewiast powinno się wziąć jak dwie ręce wielki kawał bawełnianej waty, przyłożyć ją przez 10

minut na nagą pierś mężczyźnie i przykryć ją odzieniem, potem ją zdjąć, posypać watę sproszkowanem korzeniem biedrzeńca (dla każdej piersi 8 gramów) i przyłożyć ją na piersi i nosić przez trzy dni, a każdy dzień posypać raz świeżo proszkiem.

Także musi osoba ta noc i dzień te kawały waty na piersiach nosić, pierś trzymać bardzo ciepło i każdy wieczor przez herbatę bzową i melisową poty wywołać, przy nich ale chronić się przed każdem zaziąbieniem.

Mleko pomnaża się przez ciepłe piwo, zupę z piwa z mlekiem, czekoladową zupę, owsiany klejek, herbatę koperkową i gruszki ziemne.

Aby mleko pozbyć.

Przywieś niewiaście żabij kamień na plecach który także może być w pierścionku umieszczony, to mleko zginie napewno. Noś przez połóg dziewięć korków wokoło szyi to mleko zginie. Waty bawełnianej, która dymem z cukru przesiąknięta przyłożyć.

Żganie w mleczu albo w boku.

Ustaje, jeśli się z mąki soczewiczej, octu i wody ugotowanej papki na chustkę posmaruje i ciepło na bolące miejsce przyłoży.

Serwatka dla cierpiących na płuca.

Zmieszaj dwie łyżki stołowe kwaśnego mleka w ½ litra słodkiego i tak długo na letni ogień, aż się zwarzy potem serwatka skończona, z której się początkowo tylko szklankę pije a później więcej, potem wyjdź na przechadzkę.

Lunatycy albo nocnochodztwo.

Ulecza się, jeśli się naczynie z zimną wodą przed łóżko wstawia, w które nogami wchodzą, gdy z łóżka chcą wychodzić, to przy tem się obudzą.

Ból uszów.

Napełnia się bolące ucho francuską wódką i solą i zostawia to 10—12 minut to ból ustanie.

Robaki w uszach.

Nalej sok z nogietek w uszy, albo olej z maku, albo olej migdałowy.

Ściśnienie uszów.

Włóż ciepłą bawełnę z kilka kroplami kamforowej okowity za uszy. Rozłam ciepłego chleba karulkowego i trzymaj go przed uszami to para uśmierzy ból.

Koń.

Zagwoździonym koniom robi się okłady z rozgniecionej wełnicy albo dziewanny. Gdy ciernie w kopyto się wcisło, ugotuj wełnicy w wodzie i umyj ranę tem. Gdy koń nie może ynoić, ugotuj 15 gramów pociętego korzenia włoskiego karolku w 1 litrze wody i wsyp mu go.

Aby konie od owadów ochronić, natrzyj je sokiem z liścia korbalowego albo z zielonych łodygów konopich.

Olej z glizdy ziemnej zgotować.

Zbieraj glizdy, nie chwytając je ręką, zamkniej garnek w którym się znajdują sz6czelną pokrywką, osmaruj potem garnek ciastem i wstaw w piec od chleba w którem tak długo go zostawić, aż drugi chleb się upiecze. Teraz się chleb z garnka zwalnia wlewa się znajdu-

jacy się w nim płyn ze wszystkiem w szklankę, zamyka ją korkiem i destyluje przez 14 dni na słońcu poczem się olej zlewa i przeciw rwaniu członków, niknących członków i t. d. naciera.

Róża, czerwonka.

Róża u nóg się goi, gdy się czyścu prostego albo czyścu polnego w wodzie ugotuje i nogi w tem macza.

Pożerająca czerwonka przez to się lekko uleczy, że się posmaruje krwią z ucha kota. Przyłóż bibułę która dobrą kamforową okowitą posmarowana. Jeszcze lepiej jest gdy się polnego świeszcza ręką rozciśnie i na ból położy. Macza się kawał czarwonego płótna w krew zajęca, który w marcu został schwytany, pozwoli uschnąć i kładzie potem na chore miejsce. Pomięszaj 30 gramów bzionkowej soli, 15 gramów cukru z głowy, 6 gramów senesowego liścia i trochę imbiru i zażyj to naraz; to przeczyszcza i odwraca początki róży.

Przyłóż średnią zieloną korę z bzu, albo murownikowego soku z mąką rzanną, albo ospą, albo niebiesko farbowanem płótnem, albo rozgrzany woreczek z rzanną mąką i tartą solą, albo mąkę z białego grochu z suchą czerwoną gliną zmięszać, albo kurz z młyna, albo cienką wełnę owczą, albo niebieski papier od cukru przyłóż.

Ból krzyżów.

Używaj środków jak przy romatyźmie i smaruj często rozgrzanem olejem glizdowem.

Szkorbut.

Zmięszaj palonego sproszkowanego ałunu z miodem i tem smaruj dziennie 3—4 razy mięso szczękowe to pomaga na pewno.

Znak z urodzenia.

Pomocz znak krwią z sznurka pępkowego albo co rano i wieczór ślinami. Kawałek surowej wołowiny kładzie się świeżemu trupowi pod prawą łopadkę zostawia się przez 24 godziny i przywięzuje się ją potem na kilka godzin na znak. Trzeba się postarać o krew od zdrowej dziewicy, posmarować nią znak 3 razy i wrzucić potem płatek na wolne powietrze. Albo smaruj plaster środkiem, który dobrze wyciąga, musi on być trochę większy jak znak i wykraj w środku dziurę, przez którą znak widzieć można; gdy plaster położony, skrobie się 15 gramów weneckiego mydła i domiesza po trochu 15 gramów sproszkowanego niegaszonego wapna, to ciasto przywięzuje się z plastrem na znak, a ten się w 12 godzinach przemieni w wyrzut, który się łatwo zgoi.

Przy większych znakach ciasto musi być kilka razy świeżo zmienione, gdyż ani śladu pozostać nie musi, jeżeli znów rosnąć nie ma.

Przeciw cierpieniom macicznem powinno się pasek ze skóry jeleniej na gołem ciele nosić.

Bóle maciczne.

Ból się uśmierza, gdy się serce zajęcze ususzone proszkuje i z winem wypije.

Ruptura pępkowa.

Rozpołów młode drzewko, przeciągnij dziecko przed wschodem słońca3 razy, zwiąż potem drzewko mocno. Zobacz też ruptura i dolna ruptura.

Weź gwóźdz z trumny porusz głowką jego rupturę w środku albo w miejscu, gdzie najmiękciejsza. Potem powinien człowiek ów bo-

so albo w szkarpetkach iść do dębowego drzewa, stanąć przy drzewie i gwóźdz mu wbić blizko nad głową w drzewo. Tak jak gwóźdz zarasta w drzewie, znika też ruptura.

Każ położnicy zaraz po porodzie ugryść w cebulę, gdy potem jeszcze łożysko nie odejdzie to przyłóż gotowanej bylicy ciepło na pępek.

Przeciw boleściom po porodzie.

Trzeba częściej pić ciepły migdałowy olej w ciepłym piwie; albo przyłóż w maśle pieczone plasterki cebuli na pępek, albo gotuj rumianek i siemie lniane w piwie, napełnij tem 2 woreczki jeden przyłóż na pępek drugi na krzyż.

Bolące paznogcie

tak bolą, że środki przeciw nim, będą wam przyjemne. Gdy się ktoś zadrasnął pod paznogieć, niech przywiąże oliwę, która ból odbierb i goi.

Wrzody paznogciowe albo robaka goi się przez to, że się palec przez dłuższy czas we francuskiej wódce z solą trzyma, albo/ teK zwilżony płatek wkoło owinie i wilgno utrzyma. Gdy się widzi, że paznogieć schodzi, to miesza się razem sproszkowanego winnego kwasu i świeżego wosku i ciepło na paznogieć przykłada, naparstek na to wsadzi i zostawi tak przez 20 dni, w którym to czasie już nowy paznogieć urośnie.

Krawienie nosa.

Jeżeli krawienie nie jest zbyt silne, to nie należy go zatrzymywać, gdyż jest ono raczej zdrowe jak niezdrowe. Aby krew zatrzymać, weźmij pajęczyny i przyłóż pod nos. Lub spuść krew na rozpalone żelazo. Weź kawałek

papieru do filtrowania połyż na język i przyciśnij do podniebienia. Weź taszniku wyciśnij sok wpuść na bawełnę i włóż w nos. Można też wziąść włosów zajęczych i w nos włożyć. Można też obwiązać około górnego członka małego palca po tej stronie, z której krew cieknie jedwabną nitką, a krew się zatrzyma.

Weź czyszczonego witryolu około 45 gramów i 30 gramów soli dobrze suszonej zmięszaj dobrze na proszek wsyp do szczelnie zamkniętego pudełka i postaw na piecu, aby się dobrzeprzegrzało. Niech chory w to pudełko wpuści 8–10 kropli krwi, zamknij pudełko, wstrząśnij nim dobrze a krwawienie ustanie. Zamaczaj chustkę w occie i połóż choremu na kręgi lub weź pająka zduś go, zawiń w chustkę i trzymaj choremu pod nos.

Zatkanie nosa.

Wciągaj świeże mleko w nos lub czóbek umaczać w mleku i włożyć w dziurkę w nosie.

Słabość nerwowa.

Spaż gorącą wodą szałwią, kwiat lawendowy i róży, wsyp trochę soli i kąp się co dzień rano na czczo. Jeszcze lepszym jest środek następny, którego trzy razy tygodniowo i przez cztery tygodnie używać należy. Osłabione członki wciska się w świeżo zabitą świnię lub w inne jakie zwierzę, trzyma się tak długo, aż zwierzę zabite ostygnie. Kąpiele z wygotowanych nóg cielęcych są też bardzo dobre.

Połóg.

Połóg przyspiesza się jeżeli położnica zażyje soku wyciśniętego z pietruszki z winnym octem i solą; położnicy należy przywdziać ko-

szulę ojca dziecka i ojciec winien być podczas połogu obecnym. Dobre skutki ma jeżeli położnica wypije szklankę wody w której się trzy jaja gotowały.

Kamienie nerkowe i pęcherzowe.

Można je odpędzić, jeżeli się choremu podaje krew jerza suszoną i proszkowaną.

Kichanie.

Jeżeli kichanie staje się zbytnio uciążliwe, natenczas weź olejku anyżowego i natrzyj czubek głowy.

Omdlenie.

Najlepszy środek aby omdlałego ocucić jest skropić go świeżą wodą. Polecenia godnem jest nacieranie środkami jak woda kolońska, anodyny i zażywanie takowych. Należy także chorego owiać świeżem powietrzem. Nacierać usta i wargi solą i dawać krystyry solne. Natrzeć choremu uszy szafranem.

Dzwonienie i szum w uszach.

Dzwonienie ustaje natychmiast, gdy się nieco soku cebulowego wpuści w ucho. Również dobrze jest, gdy się wpuści do ucha trochę olejku migdałowego z słodkiem winem i kadzidłem albo namacza się gorczycy w wodzie i wpuszcza się parę z tego do uszu i naciera tem uszy za pomocą płatka.

Zaraza i inne zaraźliwe choroby.

Zawiesza się amulet z dzikiego czarnego korzenia, ochrania on bardzo. Skoro się choroba ta objawi, należy wziąć chleb gorąco z pieca wyjęty, wykrajać w skórze dziurę wiel-

kości talara, nalać do środka kamforowej okowity, położyć choremu na zwyczajnem płóciennem płatku w ten sposób na dołyszek, aby dziura chleba trafiła na dołyszek. Chorego trzeba dobrze nakryć, a zacznie się dobrze pocić, natenczas chleb wciągnie w siebie wszelką niezdrowiznę; chleb bierze się po kilku godzinach i zakopuje się w ziemi, a chory przychodzi do zdrowia.

Dobremi środkami są: Odwaga i ufność w Bogu; nigdy nie trzeba na czczo udawać się do chorego, lecz zjeść przedtem chleba z masłem i winem hiszpańskim; ślin nie połykać; nie podawać choremu ręki; myć usta octem a także i ręce myć octem; żyć regularnie; gdy cuchnie, trzeba trzymać pod nosem gąbkę z octem; kadzić octem siarczanem.

Spożywanie ruty ogrodowej z chlebem, z masłem, czosnku cebuli, octu winnego, wódki uważają na wschodzie za skuteczny środek. Niektórzy twierdzą, że dobrze jest nosić kawał drzewa dębowego przy sobie.

Mokszenie

Kto mokszu nie może utrzymać, niech przez miotłę mokszy; albo pije wódkę z trochę pomiałtej kredy zmięszaną; albo trzeba natrzeć pępek oliwą albo zrobić okład; albo trzeba spożyć rosół z ugotowanego jeża.

Podagra.

Wypróbowanym sympatycznym środkiem przeciw podagrze jest; gdy ostatnia kwadra księżyca nastąpi, trzeba uciąć odnogę wierzby i ją tak jak do zasadzenia przyrządzić.

Tego samego dnia przysadza się choremu do bolących miesc bańki i wlewa się odcią-

gniętą krew w garnek, w którym się moksz chorego od 1—2 dni znajduje i do połowy przynajmniej jest najmniej napełniony jest. Potem zmięszaj to dobrze i wsadz potem odnogę tem końcem, którem ma być wsadzona w ten garnek. Musi tam zostać aż trzy dni przed nowiem; potem się kopie dziurę w ziemię, wsadza się odnogę, wlewa krew z nowym mokszem na to dobrze pomięszaną, posyp lekko ziemią i tak go zostaw.

Po czterech tygodniach znów 3 dni przed nowiem znów choremu bańki przystawić i krew ze świeżym mokszem dobrze zmięszczać, poczem ziemię w około gałęzi wieżbowej trochę zdjąć i wlej ten moksz z krwią w to, po czterech tygodniach do trzeciego razu trzeba to powtórzyć i podagra zniknie. To trzeba ale wszystko uczynić w czasie, gdy się młode wierzby sadzi i księżyc nie musi nosić znaku ryby.

Następujący środek także jest dobry: weź pełną garść dziewanny i duży sztuk kredy. Potrzyj kredę na proszek, wlej na oba wodę, w której kowal rozpalone żelazo gasił i gotuj razem przez pół godziny w rybim kotle. Niech chory nogi wtem kąpie, poczem się kopie w ziemi dziurę, wlewa wszystko i znów zagrzebuje. Gdy to zgnije, podagra zniknie. Boleści się uśmierzy gdy stę czosnku z octem albo różanną wodą przyłoży. Powinno się dzikie synogarlice w pokoju chorego trzymać, im więcej tem lepiej. Nogi zwierządka popuchną ale chory wyzdrowieje. Przyłóż kawał świeżej wołowiny na zbolałe miejsce. Twarde guzły natrzyj często woskową oliwą, potem się ból uśmierzy. Tak długo jak jest czas trzu-

skawek trzeba ich jeść tak wiele, jak możliwem. Obetnij paznogcie u rąk i nóg, nakraj młode drzewko dębowe na stronie wschodniej, włóż paznogcie w otwór i dobrze znów zatchnij kawałkiem młodej dębiny; to uśmierzy i zgoi ból. Zmieszaj 125 gramów gnoju bocianiego z jedną częścią łoju jeleniego albo smalczu kaczego, i natrzyj tem bolące miejsca i nikomu tego nie powiedz, to poradzi. Boleść uśmierza się też przykładając na podeszwę dzikiego mączyńca.

Polucya, albo nocne odchodzenie u mężczyzn.

Każ zebrać siemię szczawiu przez niewinnego chłopczyka i noś je we woreczku na gołem ciele.

Pęcherzyki zagubić.

Używaj te same środki jak u znaków z urodzenia.

Romatyzm, rwanie w członkach.

Trzeba spać z kotem albo krótko włosowatym psem. Natrzyć dziennie dwa do trzech razy glizdową oliwą. Ruskie kąpiele są głównym środkiem; tak samo kąpiele z nalewu młodych liści krzóskowych, który drgający wyrzut na ciele sprawió ma.

Kąpiele z mydła i siarki też są bardzo dobre. Nieocenionym środkiem uśmierzającym przeciw romatyzmowi i rwaniu jest noszenie na gołem ciele jedwabnych majtków i rękawów które puchem islandzkichgęsi muszą być wypchane. Przyłóż rozgrzane pakuły konopne albo rozgrzanego mchu, albo wełny, albo z żywicą lentyszkową przekadzoną wełnę z bawełną albo papierem na rwanie, albo skórkami

od świeżego jeszcze gorącego chleba, albo z gorącą pszenną ospą napełniony woreczek, albo woreczki rozgrzaną kamienną solą napełnione, albo plaster dziekciowy. Albo natrzyj terpetyną i wypij punszu. Albo obłóż całe ciało świeżemi liśćmi brzóskowemi. Albo nacieraj bolące miejsca, aż się zaczerwienią, małym żelaznym widelcem. Przy romatyzmowych boleściach krzyżów, okryj plecyflanelą i prasuj gorącem żelazem po plecach; albo wlej gotującej wody na szałwią i rozmaryn i wpuść z tego powstającą parę na bolące części i wytrzyj potem flanelą.

Katar.

Przeciw temu jak i zaflegmionym piersiom powinno się zapach z rozmarynu przez usta i nos wciągnąć.

Trzeba nos na zewnątrz natrzeć ciepłem tłuszczem; albo zarzyć sproszkowanego białego cukru. Gdy katar wcale nie chce ustąpić, naciągnij pęcherze w kręgi. Często głowę myć zimną wodą i z tej wody w nos wciągać, od której błona sluzowa się czyści i wzmacnia.

Szkło, ciernia igły.

Gdy się dostaną w ręce, nogi albo pod paznogcie, trzeba wziąść polnego ślimaka, obrać go ze skorubki posiekać drobno i przez noc na ból przyłożyć. To uśmierza ból i wyciąga drzazgę.

Poty.

Nie można doradzić, aby kto odpędził pocenie się nóg gdyż przez to najniebezpieczniejsze zdarzenia wyniknąć mogą. Pocenie rąk można odpędzić, gdy się je często po wilgotnych ścianach sklepowych pociera. Aby uni-

knąć częstych potów zażywaj rano i wieczorem sproszkowanego świerzo spalonego węgla lipowego w wodzie albo ciepłem mleku.

Choroby ciężarności.

Gdy matka kamień malachitowy na pępek przywiąże, dziecko się w ciele matczynem bardzo wzmocni; trzeba go ale przed połogiem zdjąć i do prawego uda przywiązać. Przy uciążliwem mokszeniu trzeba pić migdałowe mleko i miejsce gdzie się pacharzyna znajduje natrzeć ciepłą oliwą. Przy ciągłych wymiotach spożywaj słodkie pomarańcze i przywiąż tabliczkę z słoniowej kości na dołyszeku.

Przy boleściach kurczowych wypij herbatę z modraków i natrzyj brzuch flanelą zamaczaną w rumianku i gotowanych makówkach. Przy bolących dziecięcych żyłach u nóg połóż ciężarnicę ile możności prostopodle i natrzyj ją lekko środkiem zwanym opodeldok albo rumem albo niech bierze dzienne kąpiele ze ziół piołunu, macierzanki, miętkwi, ruty i szałwij.

Ciężki słuch.

Rozduś mrówcze jaja i wpuść płyn z nich w ucho; to też dobre przeciw szumieniu w uszach.

Zawrót.

Zmieszaj ¼ litra soku z babki zaostrzonej w 45 gramów miodu i weź co rano łyżkę stołową z tego. Zjedz mózg i serce wewiorki a nigdy zawrotu nie dostaniesz.

Mózg, serce i wątroba dzikich kóz i koziorożca równie mają być dobrze; tak samo mózg koci. Przy wejściu na wysokie wieże albo na wysokie miejsca powinno się nosić tak zwane okulary zawrotowe. Gdy zawrót chce nastąpić wąchaj kamforę albo skórę juchtową itp.

Plamy liszajowe.

Nacieraj je często płatkiem płuciennym potem z szyb. Albo nasmaruj przed tem nim idziesz spać świeżą śmietaną.

Skrufuły.

Ususz i zgrzej piasek wodny na słońcu i obłóż dziecko aż do szyi nim a cierpienie ustąpi; albo kąp je w wodzie, gdzie kowal powtóre żelazo gasił. Kąp członki w wodzie, w której nogi cielęce gotowano. Ugotuj tego dębowego i kąp dziecko skrufuliczne ćwierć do pół godziny w niem, przyczem mocno ciało nacieraj; to wzmacnia też bardzo; trzeba to jednak 4–8 tygodni powtarzać.

Żganie w boku.

Ugotuj korzenie kozibrody w wodzie i wypij tę herbatę to boleści ustaną.

Żgaga.

Połknij za każdą razą powoli mniej więcej 3 łyżki pełne ogrzanej śmietany. Spal korek nowy na rozpalonem żelazie na węgiel ten sproszkuj i zażywaj w wodzie albo mleku. Gdy cierpienie w pół godziny nie ustąpi, to powtórz ten środek. Proszek z lipowego węgla sprawia te same przysługi. Przeciw zgadze u kobiet w ciąży dobrze służy filiżanka mocnego cielęcego rosołu z pełną łyżeczką magnezyi. Żołądz pożuć i zjeść też pomaga. Gdy masz zgagę żołądkową spożyj świętojańskiego chleba z kredą.

Ciężkie trawienie.

Przy tem cierpieniu na wieczerzą nie trzebanic jeść prócz surowych i piecznych jabłek z zdziebełkiem chleba a cierpienie ustąpi.

Zatrucie.

Przy zatruciu trzeba aż do przyjścia lekarza dużo pić ciepłego mleka, masła, oliwy, klejku owsianego, białej magnezyi, wody mydlanej itd.

Wywichnięcia albo luksacya.

Pokraj liście pietruszki drobno, zmocz z własnem mokszem i ogrzane przyłóż na owo miejsce uszkodzone. Owiń uszkodzony członek w świeżo odartą jagnięcą skórkę; to ochroni przed wszelkiemi niedobremi skutkami.

Zatwardzenie.

Przeciw temu niedomaganiu posłuż się już poprzednio podanemi rozwalniającemi środkami.

Skaleczenie.

Skaleczeni nie powinni jeść cebuli a narzędzie którem się skaleczyli w okrasę włożyć.

Wystąpienie flaka odchodowego.

Objawia się cierpienie to u dziecka, ugotuj liścia dębowego i płucz nim na zimno wystąpiony flak, gdy ten wstąpi spowrotem, to dziennie kilka razy tyłek obmyj i daj też z tego zimne krystyry.

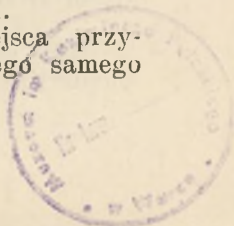
U dorosłych ogrzewa si) nową dębową deskę, smaruje się ją grubo tukiem owczem albo jeleniem i nagiem tyłkiem się na nią siada.

Wystąpienie macicy.

Napełnia się płucienny woreczek z zdrobno pociętą korą dębową, który w wódzce albo occie się macza i w otwór maciczny wkłada.

Kurcze w łydach.

Jeśli się klucz do bolącego miejsca przytrzyma to ból natenczas ustąpi. Tego samego



celu się dosięga, obwijając łydę i kolano nicią siarcianą.

Przeciw kamieniom.

W ciele człowieka jest Lapis aephnitus w srebro albo złoto oprawny i na szyi noszony świetnym środkiem, gdyż on kamień w ciele ludzkim rozpuszcza.

Przymuszanie stolcowe.

Napełnij dwa woreczki ospą pszenną rozgrzyj je w gorącym occie, wyciskaj je po kolei i usiądz tak gorąco jak możesz na nie. Albo usiądz na ciepłą cegłę owiniętą wełnianą chustką.

Pijaństwo.

Skrobie się trochę z paznogci w trunek i każe się wypić, i zło ustąpi. Albo pomięszaj 4 gramy kwasu siarczanego w 1 litrze wódki i każ to w 24 godzinach wypić.

Martwa kość.

Trzeba się postarać o kulę ołowianą, która została w jakim bądz zwierzęciu, spłaszcza się ją i przywięzuje ją na martwą kość, to ona wnet zginie; zrób plaster z ślin i gorczycowej mąki i przykładaj go przez trzy dni. Przyłóż świeżego liścia rojnikowego albo natrzej mocno terpetyną.

Uniwersalny środek dla cierpiących na piersi.

Zażyj rano o dziesiątej i po obiedzie o czwartej po łyżce tranu i filiżance herbaty miętowej, potem się niedługo znajdzie apetyt i zło pomału ustąpi. Jest mianowicie dla dzieci dobrym środkiem.

Boleści podbrzuszne.

Wlej kilka kropli esensyi wiśniowej na suchąherbatę miętową, sparz gorącą wodą, przy-

kryj mocno i wypij nie zagorąco. Oleji rozgorączkowujących i wódki trzeba unikać gdyż one cierpienia pomnażają.

A b y m o k s z e n i u u l ż y ć.

Weź dziewić pęcherzy tak zwanych dusz od śledzi, ususz je i sproszkowane zażyj. Ten środek na pewno pomoże.

O p a r z e n i e.

Owiąż sparzoną część terpetynowem olejem i maścią wazelinową; to odbiera ból i goi. Pewny środek na to jest świńskie sadło w plasterki pokrajane przyłożyć. Przy nie za mocnem oparzeniu trzymaj sparzone miejsce tak długo w ogniu jak tylko możesz wytrzymać; albo przykładaj cebulę albo mydło. Posmaruj powtóre oliwą ze solą to pomaga napewno. Ze zwyczajnego mydła robi się grubą popkę, smaruje się tą na kawałek płutna i przykłada na sparzone miejsce.

Po 12—24 godzinah zdejmuje się wolno oszczędzając górnią skórę i odnawia się go. Po czterech do ośmiu dniach goją się największe oparzenia nie zostawiając znaków.

B r o d a w k i.

Porusz w godzinie, gdy księżyc w nowiu każdą brodawkę z ziarnkiem grochu; związ je potem razem w płatek i wyrzuć po za siebie, to brodawki zginą. Albo potrzyj je przy odejmującym księżycu świeżą okrasą i to potem zakop w ziemię, tak jak okrasa zgni.e, brodawki giną. Albo weź długą nić, podwiąż każdą brodawkę i zaciągnij ją pętelką, potem zakop tę nić pod okapem (rynną).

Rozkraj twarde jabłko z kupy nacieraj środkiem brodawkę tak mocno, aż krwawić zacznie,

zwiąż je potem znów nicią razem i zakop pod rynną; gdy zgnije jabłko, brodawki zginą.

Albo potrzej ją świeżo odartą skórą żołądka kurzego i zakop potem na miejscu, gdzie szybko zgnije. Poruchaj milcząco twe brodawki palcem wskazującym podczas gdy pomału naprzeciw jasno świecącemu księżycowi w pełni postępujesz to zginą.

Czyszczenie popołogowe.

Jeśli takowe za nadto odchodzi, obwiąż lewy średni palec szkarłatynową jedwabną nicią.

Robaki z ciała ludzkiego oddalić.

Dla dzieci ugotuj cebuli w mleku i dziennie z nich na pępek przykładaj. Daje się dzieciom rano naczczo miodu, po którem wodę popić muszą. Sproszkowanego siemienia kapuścianego tak jak rosół z kapusty, odpędza robaki. Siemie robacze w odstanem mleku albo w pierniku, albo w miodzie zadane odpędza robaki i trzeba jeden do dwóch dni później dać w każdym razie środek rozwalniający, aby nieżywe robaki odeszły.

Także ma się to tylko przy ubywającym księżycu uczynić. Gdy księżyc zaczyna ubywać, zadaj dziecku łyżeczkę oliwy na początku ostatniej kwadry księżyca drugą łyżeczkę, i w początku nowiu trzecią łyżeczkę, wtenczas całe roisko robaków odejdzie.

Rany

Weź sok z liścia dziewanny, i rozetrzej liście sam, zawiąż w płucienny płat i przyłóż na ranę albo zgnieciony członek.

Gdy rany się wymywa rosołem z grochu bez soli szybko się goją.

Bierze się zwyczajnego witryołu, roztapia w wodzie ze studni albo deszczowej tak wielką ilość, że gdy się polirowane żelazo w nią włoży, to przy wyciągnięciu koprowy kolor mieć musi. W tę wodę umaczaj chustkę poplamioną krwią z tej rany, gdy ta zupełnie już jest sucha, gdy jeszcze jest wilgotna i świeżo skrwawiona posypuje się ją czystem proszkiem witryolowem, aby proszek wsiąkł i się z świeżą krwią zmieszał.

W pierwszym jak i drugim razie powinno się chustkę i proszek w umiarkowanem miejscu położyć i to proszek w puszcze w kieszeni od spodni a wodę w komorze, gdzie umiarkowane ciepło panuje.

Tak często jak się świeżą witryolową wodę wlewa albo chustkę zmija, czuje osoba ta ożywienie takie, jakby rana zewnętrznym środkiem była świeżo obwiązana, dla tego ten środek aż do zgojenia rano i wieczorem powtórzyć należy. Gdy się popiół ze spalonego jeża w ranę wsypuje zostają czyste i nie urośnie żywe mięso. Rozgnieć liście babki szpiczastej i przyłożyó je ze sokiem na rany.

Świeże rany goją się szybko, gdy się rozgniecionego tasznika przykłada. Zraniony wymyć powinien ranę swoim mokszem albo czystą wodą, potem wpuścić kilka kropli zwyczajnego kleju stolarskiego. Umocz kawałek papieru większego jak rana w ciepłem kleju, i przyklej na ranę aż odpadnie, to się zagoi, nie pogorszając się i nie zostawiając po sobie śladu.

Wietrzne kolki.

Wykraj co dopiero z świeżo zabitej kaczki

szybko wątrobę i tę przywiąż pacyentowi na pępek.

Zatrzymane wiatry.

Pokraj zupełnie drobno włosy ośle z okolicy łonowej i zadaj choremu w winie lub piwie. Albo rozetrzej garść mrówczych jaj i zarzyj je z łyżką śmietany, to wiatry odejdą.

Mokszyć.

Gdy się ma przy mokszeniu boleści, to się ma dziennie wypić jałowcową nalewkę w ciepłej wodzie; to też dobre przeciw żółtaczce i wszystkim chorobom, które mają siedzibę pomiędzy skórą a mięsem.

Wodna puchlina.

Starej na wodną puchlinę cierpiącej od wszystkich lekarzy opuszczonej niewiaście radzili, aby się odziała w mączyty miech od mąki i w nim przez kilka dni została, przezco nastało rozdrażnienie i nareszcie kilkakrotne poty wystąpiły.

Po krótkim czasie, w którym ten środek o ile możności często się powtarzał zginęło to i ile się zdawało nieuleczalne uciążliwe cierpienie. Przywiąż na słońcu ususzoną żabę na brzuch.

Zęby czyścić i wzmocnić.

Trzeba rozmarynu spalić na popiół i tem sobie czyścić zęby. Albo potrzyj 2 części lipowego węgla z 1 częścią szauwij na proszek o ile możności drobno i to potrzebuj jako proszek do czyszczenia zębów. Można też temu palony chleb i fusa od kawy dodać. Zęby zbieleją i wzmocnią się po używaniu pasa św. Jana w winie odgotowanego do czyszczenid i wypłukiwania. Rzucie końców rozmarynu i liści szławij jest dobre.